



Największy nakład Tylko u nas Tylko u nas Tylko u nas
wydania codziennego i skuteczna szybka reklama
w zachodniej Polsce ogłoszenia drobne
przetargi prawie za darmo
75% rabatu

Dzisiaj w numerze:

- serwis informacyjny 1,2,3
- Terenowa, Miejska 4,5
- program RTV 7
- Sportowa 8
- Mini-Nowa 15
- Rozrywkowa 16
- reklama 6,7,10,11
- Wolny Kwadrat 9

Polecamy m.in.:

- Uciekliśmy śmierci 12
- 70 lat muzeum 12
- Korzenie - napisz do nas 13

Miedziowy kontredans

Polska Miedz jest elementem stalych przetargow...
niedziowego sa wystarczajacym argumentem...
Asarco - amerykański koncern administrujacy 14 kopalniami...

GŁOGÓW * GORZÓW * LUBIN * ZIELONA GÓRA *

GAZETA NOWA

Wtorek 2.06.1992 nr 114 (419) nakład 147.800 egz. 16 stron 1.500 zł

Bomba zegarowa na Rakowieckiej

Podkładanie ładunku wybuchowego pod polską scenę polityczną...
określa Andrzej Zarebki, zostało zakończone w poprzedni poniedziałek...

uchwały sejmowej o ujawnieniu agentów.
Czy wszystko to było skrzętnie zrealizowanym planem...

miany kadr w MSW (wyłącznie na działaczy ZChN)...
informacja rzecznika prasowego tego resortu, Tomasza Tywonka...

Trybunał o agentach

Dzisiaj Trybunał Konstytucyjny zajmie się uchwałą Sejmu...
Wniosek o orzeczenie niezgodności tej uchwały z Konstytucją...

HOROSKOP

Wrodzeni 2 czerwca to doskonali mówcy i polemicy...
Zdarzają się dni, w których nic się nie udaje...

POGODA
4.20 - 20.48
Ciepło i słonecznie. Miejscami zachmurzenia i przelotne opady...

NOTOWANIA
GŁOGÓW KANTOR BANK ZACHODNI
USD 13.700 13.850 DEM 8.300 8.400

"Gazeta Nowa" - do czytania czy do grania?
Opinii lub odpowiedzi na to pytanie, oczekujemy przy telefonie 710-77...

Kartkagate II Czy Sobiesław Zasada jest nierzetelnym pośrednikiem?

W numerze z 28 maja br. informowaliśmy o problemach, związanych z zakupem dla potrzeb miasta karetki reanimacyjnej z RFN...
Zamówienie zostało złożone w warszawskim przedsiębiorstwie firmy "Mercedes", którym kieruje znany rajdowiec Sobiesław Zasada.

Rozmowy w tej sprawie prowadził dyrektor Wojewódzkiej Kolumny Transportu Sanitarnego w Zielonej Górze Marian Grajewski...
Wartość usługi miała wynieść 79.471 DM.

Meandry lokalnej władzy

Rozmowa z burmistrzem Zbąszynia, mgr. inż. Romualdem Szczepaniakiem
Niedawno zakończyła się w Zbąszyniu burzliwa absolutoryjna sesja Rady Gminy i Miasta...

tradycji, regulacji prawnych itp. Dobrym wzorem jest tutaj chyba Anglia z jej charakterystycznym lokalnym konserwatyżmem...
Ale istnieją przeciwstawne przepisy wykonawcze do nich, które regulują sprawy władzy lokalnej.

"As w rękawie", czyli Gugulski na trawie

Wczoraj premier Jan Olszewski odwołał Marcina Gugulskiego z funkcji rzecznika prasowego rządu...
I powołał na to stanowisko Jana Polkowskiego, redaktora naczelnego krakowskiego "Czasu".



Fot. Archiwum

Nagrody LOTO NOWEJ
Kozioł Małgorzata, Łężyca dywan
Chrobrowski Kazimierz aparat FOTO
Kucharski Janusz, Witnica aparat FOTO
Dubik Patrycja, Wolsztyn sprzęt AGD
Jóźwiak Henryk, Santok sprzęt AGD
Nowacki Marek, Głogów sprzęt AGD

Na tratwie do USA
Korespondencja z pełnego morza - specjalnie dla "Nowej"
Otrzymaliśmy pierwszą relację od Mariana Łodygi...

Rozruch, którego nie było

Gazeta Lubuska, w promocyjnym numerze, na pierwszej stronie, podaje informację: "dzisiaj w Głogowie - szczęśliwy traf, że akurat w Dzień Dziecka - zaczyna swój rozruch nowy zakład"...

wy. Nie było wstęg i przemówień, rozruch zresztą także nie było. Prace na terenie zakładu zbliżają się ku końcowi...

Marsz ołowianych dzieci
Wczorajszy dzień nie wszystkie dzieci spędziły na zabawie i rozrywce...

WEEKEND Z NOWĄ W GŁOGOWIE WIELKI FESTYN
6 czerwca (sobota) od 13.00 do 19.00 zapraszamy wszystkich na
W programie występy zespołów artystycznych, loteria fantowa...

Loteria Nowa KUPON
Dzień 42
ZETRZYJ SREBRNĄ FARBĘ NA SWOJEM KARCIE TYLKO Z KWADRACIKÓW OZNACZONYCH PODANYMI LICZBAMI:
41 88

Rozmowa Nowej Bez kompleksów
Z dr. Januszem Szajną, dyrektorem Instytutu Informatyki i Elektroniki Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Zielonej Górze...
W ramach programu TEMPUS jest pan na półrocznym stażu w Brytyjskim Centrum Projektowania Układów Wielkiej Skali Integracji - INMOS.

NOVEX MOTOR OIL

MULTIGRADE UNIVERSAL 15W40 - API SF/CC 5L



Zielona Góra tel/fax 722-78
Oferty drogowe warunki
Naklejki reklamowe - gratis

Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego
Spółka z o.o. w Zielonej Górze
Autoryzowany Serwis Elektronarzędzi
ul. Żymna 3, tel. 726-85
uruchamia od 1.06.92 w nowym punkcie przy ul. Chopina 11/13 tel. 32-06

- sprzedaż detaliczną i hurtową
- naprawy elektronarzędzi CELMA szlifierek ELTOS /Bulgaria/
- sprzedaż materiałów budowlanych

01-13924

DWA WARIANTY SPRZEDAŻY RATALNEJ
* TAKŻE BEZ PODCISNIĘCIA BANKU *
* WYTRĄDAMY ZASTAWIENIEM *
* WYKONANIE ZAMÓWIEŃ *

ANTENY SATELITARNE CB-Radio

FIRMA MAC
Głogów
tel. 33-51-10
ul. Marcowa 3

NOWA SÓL
tel. 24-58 w.13
DOM RZEMIOSŁA

SPART Z.Góra
ul. Sikorskiego 4
tel. 44-46 w.11

sprzedaż, montaż, serwis

HURTOWNIA ODZIEŻY UŻYWANEJ Z NIEMIEC

bezpośredni import
z prasa
do hurtowni
w LUBINIU ul. Kolejowa
na terenie CMB.
Hurtownia czynna
poniedziałek - piątek 9.00 - 16.00
sobota 9.00 - 13.00
tel. 44-26-02 7.00 - 15.00

01-12152

TELEX KOMPUTEROWY

PRZYSTAWKA DO KOMPUTERA PC



ComPol

60-273 Poznań ul. Palacza 87A
tel 673018 fax 672951 tlx 413567

01-12233

BRAMY GARAZOWE PODNOSZONE KRAJOWE I IMPORTOWANE

MOŻLIWOŚĆ ELEKTRONICZNEGO OTWIERANIA

RÓWNIEŻ BRAMY WJAZDOWE,
WSZELKIE INNE TYPY BRAM
GARAZOWYCH, BRAM PRZE-
MYSŁOWYCH ORAZ BRAM
WJAZDOWYCH

TELETECHNIKA, Zielona Góra
ul. Boh. Westerplatte 11,
tel. 42-31, wew. 480

01-12725

Najtańiej

siatki ogrodzeniowe ocynkowane od
16.900 zł/m kw. (1 rolka 30 m kw. - 507 tys. zł.)

SIATKI JEDNO I WIELOKARBOWE
przy zakupie powyżej 1000 m kw.
- transport bezpłatny.

BLACHA TRAPEZOWA - 55.000 zł/m kw.
Gwoździe 60 x 2,5 - 10.000 zł/kg Drut kolczasty,
drut ocynk. 2,0-4,0 mm

TRAPEZOWANIE BLACHY
Barakowóz na podw. 6.0 min zł. Producent:
ZZZIR "ARSMET" sp. z o.o. Stary Kisielin, tel/fax
Zielona Góra 29-338 Zbyt 29-681, tix 0433381.

01-13270

GROMADA
TWOIM BIUREM, PODRÓŻY

OST "Gromada" O/O w Zielonej Górze
oraz Oddział Wojewódzki Gorzów Wlkp.
zapraszają PT klientów

Wycieczki weekendowe

- 3 dni po Górach Orlich w CSRF
- autokarem cena ok. 400.000,- 500.000,- zł
- 5 dni Bratysława-Wiedeń. Zakwaterowanie w Bratysławie.
Przez 2 dni wyjazdu do Wiednia. Cena: 1.100.000,- zł

Kolonie w Kołobrzegu
termin 13-27.07.92 16 - dniowe pobyty
Cena 1.800.000,- zł

01-13635

Amerkańska firma

przyjmie akwizytorki z samochodem osobowym do pracy na terenie miasta Zielona Góra.

Kontakt osobisty w dniu 3.06.1992 r.
w godz. 8.00-16.00
w Hurtowni "FUKS"
Zielona Góra, Osadnicza 2a, tel. 56-03.

01-13686

HURTOWNIA ARTYKUŁÓW ELEKTROTECHNICZNYCH

Mazurkiewicz

Zielona Góra, ul. Boh. Westerplatte 9
tel. 653-85, 720-11 w. 206, 219, 230, 231, 233

sprzedaje dla odbiorców hurtowych w cenach fabrycznych wyroby następujących producentów:

- POLAM-Pabianice** - żarówki głównego szeregu, halogenowe samochodowe
- POLAMP-Warszawa** - jarzeniówki, ręcniówki, halogenowe
- POLAM-Kostuchna** - osprzęt instalacyjny, puszkę POH, rury windurów, praski
- ELGÓ-Gostynin** - oprawy oświetleniowe, jarzeniowe, sodowe, ręcniowe
- POLAM-Mysłowice** - wkładki bezpiecznikowe, oprawy porcelanowe
- Bydgoska Fabryka Kabli** - kable, przewody
- MESKO-Skarżysko Kamienna** - oprawy uliczne i przemysłowe
- DEZAMET-Nowa Dęba** - żelazka

Dla stałych odbiorców przewidujemy dalsze preferencje (dowóz, korzystne terminy płatności, reklama itp.)

Poszukujemy sklepów i lokalnych hurtowni w celu tworzenia sieci dystrybucji.

LN-17A

POMPY WODNE GŁĘBINOWE HYDROFOROWE

Remonty, sprzedaż, serwis
Najniższe ceny - solidność wykonania.
Krótkie terminy
Elektromechanika

66-131 Cigacice tel. 12-18 Sulechów
66-001 Zawada tel. 12-54 Zielona Góra

01-13635

MOTOREX - NAUKA JAZDY

Skuteczna szkolenia, niskie ceny
Kat. B - 990.000,-
Kat. A - 300.000,-
Pierwsza wpłata - 100.000,-
Reszta do końca lipca

Warunki szkolenia jak w Ośrodku Egzaminowania Kierowców CENTRUM

Rozpoczęcie 22 czerwca godz. 17.00
Zielona Góra, ul. Sulechowska 32
Informacje i zapisy - tel. 51-85

Nie masz 17 lat - również zadzwonić - poznamy wakacyjną ofertę MOTOREX-u.

01-13635

FIRMA SPRZEDA

- samochód dostawczy mercedes 680D - 3,5 tony
- rok produkcji 1986,
- używaną przyczepę campingową, przystosowaną do handlu - tanio,
- maszynę do dorabiania kluczy oraz
- maszynę do robienia wizytówek - używane, stan bardzo dobry.

Wiadomość: Rzepin, ul. Mickiewicza 70,
tel. 776, 745, tix 445578.

01-13649

CHLEB FIRMOWY Z MIKROELEMENTAMI
(przede wszystkim z magnezem i jodem)
o wydłużonym okresie świeżości do 2 tygodni,
OFERUJE
do sprzedaży hurtowej i detalicznej w cenie 2.800 zł za sztukę
ZAKŁAD PRODUKCYJNO - HANDLOWY "CHLEBEK" S.C.
w Gorzowie, ul. Podmiejska - Boczna 14 tel. 320-974.

02-01370

M P.P.H.M MEXPORT - IMPORT s.c. BRACIA MARKOWICZ
67-200 Głogów, ul. Mechaniczna 5, tel./fax 33-25-09

Hurtownia oferuje:
art. spożywcze, piwo, wino i napoje chłodzące w szerokim asortymencie, m.in. Woda Grodziska, napoje 1,5l oraz chemie gospodarczą i kosmetyki a w tym:
Cif, Pollena 2000, Omo, Vim.
Nowa dostawa - stare ceny.
Udzielamy bonifikat.
Zapraszamy od 8.00 - 16.00, w soboty 8.00 - 14.00.

03-02198

GAZETA NOWA *Tylko u nas NOWA SZANSA*

BEZPŁATNE OGŁOSZENIA RAMKOWE
W każdą sobotę losujemy 5 ogłożeń ramkowych spośród publikowanych w naszym tygodniku w mającym tygodniu

Wich ogłoszeniowcy uzyskują prawo do bezpłatnego zamieszczenia ogłoszenia w wylosowanym numerze w terminie uzgodnionym z Redakcją, nie później jednak niż w ciągu 2 tygodni od daty wylosowania

Wyniki losowania publikujemy w poniedziałkowych wydaniach Gazety Nowej

Zyczymy wygranej!

NAJTAŃSZY PAPIER TOALETOWY
bez tutei lub z tuteją już od 700 zł/zwoik
Upusty dla biorących za gotówkę powyżej 5 mln zł - 4%, pow. 10 mln - 5%
oferuje

WYTWÓRNIA PAPIERU TOALETOWEGO
w Bobrowicach k/Krosna Odrz.

ponadto oferujemy

- podpaski krajowe i importowane
- watek, waciki, pacyczki higieniczne
- chusteczki higieniczne
- pampersy krajowe i importowane
- torby i papier pakowy, worki
- gąbki, pumeksy, ściereczki
- serwetki krajowe i importowane
- papier śniadaniowy

Informacje: tel. Bobrowice 1 lub do godz. 8.00 Zielona Góra tel/fax 704-80
Prowadzimy skup MAKULATURY w cenie 500 zł/kg
a przy odbiorze wytwórnicy (całosamochodowe) 400 zł/kg

01-13687

Komornik Sądu Rejonowego w Zielonej Górze Rewir II ul. Boh. Westerplatte 11
z a w i a d a m i a , że w dniu 8.06.1992 o godz. 12.00 w lokalu dłużnika ul. Osadnicza 35, Zielona Góra, odbędzie się w trybie art. 867 Kpc

I LICYTACJA
ruchomości należących do dłużnika Przedsięb. Handl. "Dreamex" składających się z:

- ręczniki papierowe
- chusteczki higieniczne
- olej Castrol w opak. 1 l, 4 l
- kalkulatory
- gry telewizyjne "Cartrige"
- aparaty fotograficzne
- telefony "Panasonic" i "Sony"
- kasety magnetofonowe
- buty sportowe

wszystko w ilościach hurtowych.
Cena wywoławcza stanowi 75% oszacowania, ruchomości można oglądać w miejscu i czasie oznaczonym j.w.
Należność płatna wyłącznie gotówką.

01-13992

Twoje wymarzone mieszkanie znajdziesz w SM "METALOWIEC"

Jesteś samotny i chcesz duże mieszkanie - **PROSZĘ BARDZO**

Masz dużą rodzinę i chcesz mieszkanie małe lecz funkcjonalne - **PROSZĘ BARDZO**

Chcesz mieszkanie z garażem - **PROSZĘ BARDZO**

Chcesz płacić za to co rzeczywiście użyjesz - **PROSZĘ BARDZO**

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA "METALOWIEC"

66-400 GORZÓW WLKP., ul. Mickiewicza 21,
tel. 224-10, 267-26, fax 267-26

02-01290

ŚRODA GAZETA NOWA
Super okazja

OGŁOSZENIA O PRZETARGACH
prawie za darmo - 75% rabatu!
ZGŁOSZENIA DO PONIEDZIAŁKU

Zapraszamy

wolny KWA DRAT wolny

Kochać inaczej

Skąd wie się, że jest się homoseksualistą?

Określanie swojej tożsamości płciowej odbywa się nieraz przez całe życie i niekiedy człowiek do końca nie jest pewny jak to z nim jest. W pewnym wieku pojawiają się przeróżne wątpliwości dotyczące własnych zorientowań seksualnych i jest to normalne. Prawie każdy zdrowy chłopak zastanawia się w pewnym okresie, czy nie jest przypadkiem homoseksualistą. Z wiekiem, kiedy zainteresowania seksualne zaczynają się klarować, pozbywa się wątpliwości. Jeśli jednak potrafi sobie jasno odpowiedzieć jaka płeć stanowi przedmiot jego zainteresowań i jest to płeć ta sama, może przypuszczać, iż jest homoseksualistą.

Obecnie nauka wyróżnia dwa rodzaje homoseksualizmu: wrodzony i nabyty. Pierwszy z nich jest uwarunkowany genetycznie, drugi natomiast jest wynikiem wpływu otoczenia, środowiska lub rodziny. Znane są przypadki kiedy to rodzice pragnący mieć córkę, a mający syna, realizują swoje pragnienia w ten sposób, że nazywają go żeńskim imieniem, ubierają w sukienki, czy kupują mu zabawki przeznaczone dla dziewczynek. Innym przykładem wywierania nacisku przez środowisko na kształtowanie się tożsamości płciowej jest

izolowanie chłopca w żeńskiej grupie rówieśniczej. Przebywanie tylko w środowisku dziewczynek powoduje przyjmowanie w zabawach takich samych ról jak one. Ten rodzaj homoseksualizmu próbuje się często likwidować przez różnego rodzaju seanse terapeutyczne. Mężczyźni ci są często biseksualistami, czyli utrzymującymi kontakty seksualne z osobnikami obydwu płci. Tym niemniej najważniejszą sprawą w tym problemie wydaje się być samoakceptacja. Należy zawsze bezwzględnie starać się zaakceptować same-

go siebie, nawet jeśli nasze zorientowanie seksualne jest inne niż większości ludzi. Brak takiej akceptacji powoduje często głębokie frustracje i niekiedy kończy się nawet samobójstwem. To czy się podejmie takie życie seksualne, jest indywidualną sprawą, zależy często od wyznawanej religii, czy środowiska w jakim się żyje, jednak zaakceptowanie samego siebie i poszanowanie własnych zorientowań seksualnych wydaje się być nieodzowne.

Lekarz seksuolog

Krótka rozmowa o potrzebie tolerancji

— Krzysztof, dotychczas unikałeś rozmów na temat homoseksualizmu z ludźmi spoza twego środowiska. Dlaczego więc zdecydowałeś się na rozmowę właśnie ze mną?

— Tak, to prawda. Moja odmienność seksualna powodowała, że niejednokrotnie musiałem ukrywać prawdę o sobie. Muszę przyznać, że nie jest łatwo żyć z takim bagażem napięć. Wielokrotnie byłem przedmiotem szyderstw i arogancji ze strony różnych ludzi. Chciałem jednak z kimś szczerze porozmawiać o swoich problemach. Dlatego uznałem, że mój głos będzie miał jakąś wartość. Chciałem jednak z kimś szczerze porozmawiać o swoich problemach. Dlatego uznałem, że mój głos będzie miał jakąś wartość.

— Czy staracie się już dotrzeć do ludzi spoza swojego otoczenia, mówiąc jaki jesteście naprawdę?

— Oczywiście czyniłem takie próby. Trudno jednak o zrozumienie. Atmosfera niechęci z jaką się do tej pory spotkałem rodziła poczucie zagrożenia i wyobcowania.

— Czy sądzisz, że jest szansa na zmianę stosunku przynajmniej części społeczeństwa do takich ludzi jak ty?

— Istnieje potrzeba zrozumienia i akceptacji dla ludzi inaczej myślących, którzy chcą żyć według własnych zasad i wartości. Tolerancja to słowo dość często powtarzane. Rzeczywistość jednak daleko odbiega od ideału. Problem AIDS jest dla nas wszystkich realnym zagrożeniem i wyzwaniem. Ważną kwestią jest profilaktyka. Dotychczasowa praktyka mówi raczej o instrumentalnym traktowaniu zagrożenia. Potrzebne są czyny, a takich u nas jest niewiele. Kotarłowski i ksiądz Nowak to za mało, aby w sposób właściwy przygotować się do walki z tak groźną chorobą. Do tego celu potrzebne jest współdziałanie całego społeczeństwa. Moje środowisko rozumie sytuację i wcale nie uchyla się od współpracy.

Rozmawiał Leszek SZEWCZUK

TEGO NIE PRZERABIA SIĘ W SZKOLE

William Blake

przełożył Krzysztof Puławski

Do Oskarżyciela, który jest Bogiem tego Świata

Prawda, Szatanie, jesteś tylko Durmiem
I nie odróżniasz Ludzi od Odzieży:
Dziewicą każda Kurwa była kiedyś,
Ale nie zmienisz Czystej w zwykłą Kurwę.

Mimo, że jesteś Czczony pod imieniem Boga:
Jezus i Jehowy, to jesteś jedynie
Synem Poranka wśród mijania Nocy
I snem zagubionego pod Zboczem Wędrowca.

GAZETA NOWA KLUB KULTURY FILMOWEJ WOLNY KWADRAT

ZAPRASZAJĄ NA KONCERT GRUP

DEZERTER BIELIŻNA DZIECI MUZGÓ PABIEDA

PROWADZI Jarek Janiszewski (Bielizna, Fac'n'droffer)

NIEDZIELA • 7 CZERWCA GODZ. 17.00
AMFITEATR • ZIELONA GÓRA

BILETY: 30 zł, 40 zł, 50 zł

KRASNOŁUDEK

Najbardziej grafomańska powieść świata-pisownia oryginalna

STRESZCZENIE: akcja powieści dzieje się równolegle w latach 1944 (gdzie oficer SS Adam Schwartz przesłuchuje ukrywającą się Żydówkę), 2004 (tam do Ziemi zbliża się statek kosmiczny z planety Ladocja) i w 1974: tutaj Józef P. znajduje OBRAZ i kosząc trawnik przed willą Maciejewskich zastanawia się co zrobić ze stojącym na gipsowym krasnoludkiem.

Józef P. zaniósł obraz do swojej przybudówki i powrócił do przerwanej roboty, czyli do koszenia. Postanowił, że jednak przestawi krasnoludka.

Ujmując go w krzepkie dłonie i przestawiając w inne miejsce zastanawiał się, co takiego podoba się mu w znalezionej obrazie. Jednak jego refleksje na ten temat pozabawione zostały siły przebiecia. Oto bowiem w miejscu gdzie stał krasnoludek znajdował się jakiś przedmiot zawinięty w brudną szmatę. Józef P. podniósł to coś i stwierdził, że szmata nasączona jest śmierdzącym okropnie smarem. Położył zawiniątko na trawie i rozwinął delikatnie. A wtedy przed jego oczyma zaliśnił w południowym słońcu oksydowany pistolet typu Parabellum. Zaskoczony P. czym prędzej zwinął go z powrotem w szmatę i schował za pazucho. Po jego głowie, niczym wszy, chodziło tysiące myśli. Czuł, jak zalewa go fala gorączki.

Podwinął rękawy, ustawił krasnoludka w

poprzednim miejscu i zabrał się do koszenia.

— Trzeba się zastanowić — pomyślał. Krasnoludek za jego plecami śmiał się szyderczo: — He, he, he, hel

Miejsce akcji: pokój Schwartz'a.

Osoby: Adam Schwartz, Ewa Weiss (tak bowiem zwała się schwytna Żydówka). Żydowska dziewczyna siedziała za stołem na przeciw Schwartz'a. Była przestraszona i zdziwiona. Zdziwiona tym, że jeszcze żyje.

Schwartz podparł głowę rękoma i wpatrywał się w Ewę. Co tu dużo mówić — podobała się mu. Była ładna. Nawet bardzo ładna. Zgrabna figura, nogi sięgające do samej ziemi, kształtna główka umieszczona dokładnie między uszami, ogromne ciemne oczy, mały nosek, usta zmysłowe, kruczoczarne włosy splecione w gruby warokcz i ta cera... Wyglądała tak jakby jeszcze wczoraj opalała się gdzieś w Afryce i, że to jakaś nieznaną siłą rzuciła ją w centrum europejskiej zimy.

Dobra. A teraz po opisie anatomicznym zajmijmy się garderobą. Ubrana była w długi ciężki kożuch i przepastne filcowe buty. Niczym turyści w jaskini błądzili w nich jej drobne stopki.

Schwartz zauważył, że jest jej gorąco. Spozrzegawczy to on był.

— Zdejmij ten kożuch — powiedział. — Bo

rozpuścisz się jak batwan na wiosnę.

Nie wstając dziewczyna rozpięła swój ciężki strój. Za to Schwartz wstał. Podszedł do niej i przykleknął. Zaczął ścigać z jej nóg olbrzymie filcaki. Kiedy ścigał ostatni, przytrzymał w dłońach jej ciepłą stopę i ucałował końce zaróżowionych paluszków.

— Nie bój się — mówił kłęcząc z zamkniętymi oczyma. W dalszym ciągu pieścił jej stopę. — Nie zrobię ci nic złego. Jesteś piękna. Jesteś dziełem sztuki. A niszczenie dzieł sztuki to wandalizm. Nie jestem barbarzyńcą. Kocham cię...

Ewa wstała. Zdjęła kożuch. Pod nim ubrana była w prostej kroju czarną sukienkę. Góra odsłaniała jej kształtne ramiona, jak na tokarce przez mistrza stolarci toczona, a dołem sięgająca zaledwie do kolan.

— Wygląda jak Madonna. W końcu też Żydówka — pomyślał Schwartz.

Dziewczyna zaczęła się rozbierać. Myślała, że może za tą cenę kupi od esesmana życie. Ten jednak złapał ją za rękę i unieruchomił w silnym uchwycie.

— Nie! Nie rób tego. Nie teraz... I nie tak. To byłoby coś świńskiego, nieuczciwego i plugawego. Usiądź. Wiem, co do mnie czujesz. Wiem jak mnie nienawidzisz, jak się mnie boisz. Chciałbym, aby nie było tak jak jest, żeby było inaczej, piękniej... Żeby przyszła miłość.

Młodzieżowa strona GAZETY NOWEJ

Zielona Góra "GN", al. Niepodległości 22, tel. 710-77

GORĄCA TRZYDZIESTKA RADIA ZIELONA GÓRA

Polskie Radio ul. Kukułcza 1, 65-472 Zielona Góra-sobota, 18.00-22.00, 72.5 MHz UKF

Notowanie 30 na dni od 30.5. do 6.6.1992

30	NW	NW	MR. BIG "Just Take My Heart"
29	30	3	OBYWATEL G.C. "Umarła klasa"
28	NW	NW	THE TROGGS "Don't You Know"
27	27	2	DEZERTER "Polska złota młodzież"
26	NW	NW	DUMP "How Do You Like...!"
25	19	5	RUN D.M.C. "Walk This Way"
24	13	8	THE CURE "High"
23	22	4	MIDNIGHT OIL "Sometimes"
22	16	29	METALLICA "Unforgiven"
21	29	2	CLOUSEAU "Anna"
20	15	7	KISS "God Gave Rock'n'roll To You II"
19	8	9	M.R. BIG "To Be With You"
18	24	2	THE SOUP DRAGONS "Divine Thing"
17	21	4	DEBORAH BLANDO "Innocence"
16	17	3	RED HOT CHILI PEPPERS "Suck My Kiss"
15	10	12	NIRVANA "Come As You Are"
14	14	6	JAMES "Ring The Bells"
13	9	9	MARIAH CAREY "Make It Happen"
12	23	2	GUNS'N'ROSES "Knockin' On Heaven's Door"
11	11	5	MAANAM "Wyjątkowo zimny maj"
10	12	6	MALARZE I ŻOŁNIERZE "Nie bój się deszczu"
9	5	10	GUNS'N'ROSES "November Rain"
8	20	2	THE CURE "Friday, I'm In Love"
7	6	19	DEPECHE MODE "Death's Door"
6	7	11	METALLICA "Nothing Else Matters"
5	18	3	MARC ALMOND "The Days Of Pearly Spence"
4	3	6	METALLICA "Seek & Destroy"
3	1	12	U2 "One"
2	2	9	KOBRANOCKA "Z topotem flag"
1	4	4	L7 "Pretend We're Dead"

Pozycja pierwsza: miejsce aktualne, druga: m. w. minionym tygodniu, trzecia: ilość tygodni na liście, NW: nowość

W tym tygodniu Radio Zielona Góra lansuje:

Power play: CURTIS STIGERS — "You're All That Matters To Me"

Lista A:

VANESSA WILLIAMS "The Comfort Zone"

M.R. BIG "Just Take My Heart"

LISA STANSFIELD "Set Your Loving Free"

THE TROGGS "Don't You Know"

THE MAMAS & PAPAS "Dream A Little Dream Of Me"

Made In Poland:

SLAWEK WIERZCHOLSKI i DZEM "Ciśnienie"

Czytelników "Wolnego Kwadratu" pozdrawiają: Marek Jankowski i Łukasz Łobodzki

"Gansi" w Pradze

Jadąc pociągiem na trasie Zielona Góra — Wrocław już dawno zauważył się pojedyncze osobniki z koszulkami GUNS' N' ROSES, ale to, co działo się w pociągu Wrocław — Praga, naprawdę przeszło moje oczekiwania. Ludzie bez koszułek G' N' R stanowili jedynie nieliczną mniejszość. Przed samą granicą pociąg wyglądał, jakby był przez nas wynajęty. Kontrola graniczna, jakby uprzedzona o najeździe Polaków, nie robiła wrażeń i zdziwienia. Po pytaniu "Na koncert?" obito się bez kontroli kieszeń. Po czechkiej stronie dołączyło do nas jeszcze kilku młodych "Pepików". W atmosferze wzajemnego zrozumienia i przyjaźni polsko-czeskiej dotarliśmy do Pragi. Było przed dziewiątą rano i do otwarcia stadionu pozostało jeszcze ponad siedem godzin. Po bezsensownym hałasowi i kilku bardziej sensownych czeskich piwach, dotarliśmy na stadion, na dwie godziny przed otwarciem. Padaliśmy z nóg. Od razu rozgościł się na trawniku. Obok na parkingu kilka polskich autokarów wycieczkowych i setki ludzi na trawnikach, murkach, krawężnikach itd. Kilka stoisk z koszulkami, znaczkami i kasetami. Jak na Czecho-Słowację nie było tak bardzo tanio (koszulki po 300 koron tj. prawie 150 tys.) W końcu szesnasta. Otwierają. Wchodzimy. Przy wejściu zabierają butelkę "Citro". Nie pomagają skargi, są zbyt stanowczy na jakąkolwiek rozmowę. Do koncertu dwie godziny. Siadamy na trybunach, stożce wali po oczach. Czekamy. Wreszcie (prawie bez opóźnienia) o 18.15 koncert zaczął Soundgarden. Od początku skazani byli na porażkę. Zarz nieba i stożce w oczy skutecznie odbierały ochotę do zabawy, chociaż żal, bo chłopaki wycinali całkiem poprawnie. Cóż, tak już los support-bandów. Po czterdziestu minutach gry przerwa na zmianę sprzętu. Kolej na Faith No More. Stożce wciąż na widoku, ale ta kapela ma więcej doświadczenia i potrafi ruszyć raczej drętwą, czeską publikę. Bardzo fajny zespół ze świetnym basistą i wokalem. Na koniec sztandarowy "Epic" i atmosfera CZEGOŚ WIELKIEGO dociera do nas coraz bardziej. Faith No More schodzi i zaczyna się WIELKIE OCZEKIWANIE... Schodzimy na murawę. Szukamy odpowiedniego miejsca. Przy samej scenie kurz unosi się na wysokość trzech metrów. Porządkowi polewają pierwsze rzędy z butelek, ale daje to tyle co nic. Z przodu widzę cztery polskie flagi i symbol G' N' R na wielkiej płachcie. Mija godzina. Liczymy się z tym, że mogą minąć jeszcze trzy, ale po piętnastu kolejnych minutach wybiega gość z obsługi (?) obwieszczać "Eks-komuniści! Dla was GUNS' N' ROSES!"

Bez wstępów zaczynają od "It's So Easy". Z prawej i lewej strony wielkiej sceny postacie z okładek ostatnich płyt. Jeszcze bardziej z boku dwa wielkie ekrany (jakieś 10 na 10 metrów), na których widać zbliżenia fatalnie nieogolonego rudobrodzkiego Axla. Kolejny utwór to "Mr. Brownstone". Axl biegnie po scenie jak szalony. Specjalnie scena ma po obu stronach dodatkowe dwa "wybiegi" po kilkanaście metrów. Szczerze mówiąc bałem się ich występu na żywo, ale spokojnie trzeba stwierdzić, że jak chcą to mogą. Po którymś utworze Axl zwraca się, że pismaki wyszukują różnych rzeczy o nich, a mało kłó z nich wie

o czym są ich kawałki. Sztuczna szczerość? Może. Podczas trwania kolejnego numeru Axl krzyczy do mikrofonu, że coś mu nie pasuje, następnie ze złością zrzuca nogą kolumnę z przodu sceny i rozwala o podłogę swój mikrofon. Sztuczne? Może. Po chwili wraca z nowym mikrofonem i w nowym wdzianku, gdyż lubi się przebierać. W ciągu utworu potrafi zrobić to nawet trzykrotnie. Jeden z kawałków wykonuje Duff. Jest to jedna z przeróbek punkowych, które wyjął na nową płytę. Slash nie myli się chociaż biegnie po scenie prawie tyłem co Axl. Bez wątpienia jeden z najlepszych gitarzystów świata. W środku występuje przydługie solo na perkusji, chociaż Matt Sorum jest profesjonalistą. Solo na gitarze Slasha jest perfekcyjne, a wpleciony motyw z "Ojca chrestnego" przy akompaniementie klawiszy i bębnow, pozwala sądzić, że Slash będzie miał swoje miejsce wśród najlepszych bardzo długo. Jak popisy to popisy — Axl a capella śpiewa jakąś ludową melodię (?). Bez błędnia, skupiony, a jego głos po prostu WOKAL ZNOGI! Jak się ma w zespole takich dwóch to można być tylko najlepszym. Wyjeżdża teraz specjalnie dla jednego utworu sprowadzony fortepian. Specjalnie dla Axla. Kilka popisów (niestety do Chopina mu daleko!) i zaczyna się "November Rain". Wśród publikii dwa sztuczne ognie! Był to drugi utwór, kiedy Axl nie biegł, a przez to głosem rozciął bębniaki. Zagrali też legendarnie "Sweet Child O'Mine", drugą część "Don't Cry", "Live and Let Die" i oczywiście "Knockin' On Heaven's Door" ze współpracą publiczności (raczej mamą) i rozciągnięta do dobrych kilku minut środkową częścią numeru z damskim (bardzo przyjemnym) chórkami, bębniakami i improwizacją na gitarach (nowy gitarzysta świetnie pomaga wielkiemu Slashowi). Nagle rozlega się okrzyk: "You know where you are? You're in the jungle, babe!!!" Podczas tej muzycznej uczty po obu stronach sceny wyrosły ogromne ok. 15 metrowe monstra. Wrażenie naprawdę niesamowite! Dmuchane potwory, poruszane przez wiatr wyglądały jakby miały zaraz ruszyć na małą ruchliwą czeską publikę.

Koncert dobiegał końca, aktorzy zeszli ze sceny, ale na szczęście, na krótko (bis był raczej wymuszony). Axl zapowiedział swój ulubiony utwór "Estranged" i jak to brzmiało! Na koniec "Paradise City" z obowiązkowym gwizdkiem, podczas którego zaprezentowali całą przywiezioną aparaturę świetlną i efekty pirotechniczne, i... koniec. Czesi poczęstowali ich błym aplauzem, podczas którego MISTRZOWIE wyszli się ukłonić wraz ze wspomnianym damskim (bardzo przyjemnym!) chórkami i ludzie zaczęli się powoli rozchodzić. Przez jakiś czas trudno było uwierzyć, że ONI byli kilkanaście metrów przed nami. Pomimo słabej atmosfery i nie najlepszego nagłośnienia warto było! Dwie i pół godziny zieleń w przerażająco szybkim tempie.

Na chłodno można stwierdzić, że jest to na pewno wielka grupa, ale brakuje czegoś, co mogłoby rozgrzać ludzi do białości. A może to wina publiczności? W każdym razie LONG LIVE GUNS' N' ROSES!

FILIP

01 AUTO--MOTO

126p do 17.000.000 kupię. Nowa Sól tel. 874-59. (01-14054)

- 126P zamienię - lada 2105 - 2107 do trzech lat. Zbąszynek, Długa 45/10 tel. 283. (01-14094)
- 126P, 1985 - sprzedam, 16,5 min. Zielona Góra, Podgórna 50, II DS Piast, p. 101. (01-14055)
- AUTO - części do wszystkich aut produkcji zachodniej w szczególności peugeot, renault. Szybka realizacja, konkurencyjne ceny. PPH "DIETER-EXPORT-IMPORT", Zielona Góra, ul. Bankowa 6, tel. 220-68, od poniedziałku do soboty 10.00-16.00. (01-13478)
- POSTOJĄCY syrenę sprzedam rok 1983 stan dobry. Zielona Góra, Rydzka Śmigłego 23/8. (01-13842)
- CAMPINGOWA przyczepa długa 7 m. Głogów, tel. 070345070. (03-02017)
- CIĄGNIKI siodłowy volvo F-10 (1980 r.), cena 85 mln - sprzedam. Głogów 33-24-06 w. 8. (03-02161)
- CITROEN visa, 1982 sprzedam. Świebodzin, tel. 249-24. (01-14110)
- CZ-350 sprzedam na części lub w całości. Wiadomość: Radwanice, Ogródowa 2a/8. (01-14107)
- CZ-350 sprzedam, cena 2,5 mln. Kosierz 90. (01-13806)
- LADA, 1980 rok sprzedam za przysięganą cenę. Zielona Góra, Rydzka Śmigłego 60/12. (01-13915)

Datsuna po wypadku lub na części rok 1980 sprzedam. Zagajnik tel. 30-12. (01-14043)

- DIAGNOSTYKA silników samochodów polskich i zachodnich marek. Zielona Góra, Pieszna 2 tel. 44-22. (01-08315)
- ELEKTRONICZNA diagnostyka samochodów polskich, zachodnich - wymiana paszków, pomiar ciśnienia. Głogów, Strumykowa 20, tel. 34-72-60. (03-02121)
- FIAT 126p 1985 rok sprzedam (cena 18 mln). Głogów 33-88-71 po 18.00. (03-02212)
- FIATA 125 p z blachami do naprawy - sprzedam. Gorzów ul. KRN 20/17. (02-01507)
- FIATA 126p 1978 rok do remoncie - sprzedam. Modła 11, gm. Jerzmanowa. (03-02272)
- FIATA 126p 1979 cena 5 mln sprzedam. Zielona Góra, osiedlowa 17/5. (01-13850)
- FIATA 126p do remontu lub na części sprzedam. ZG tel. 678-50, 9.00-17.00. (01-13381)
- FIATA 126p, grudzień 1983, do remontu - sprzedam. Zielona Góra, Fabryczna 29/6. (01-13868)
- FIATA uno lub panda - kupię. Zielona Góra, tel. 78-211. (01-13963)
- FORD Sierra kombi 1,6 rok 1985 pilnie sprzedam lub zamienię na mniejszy. Zielona Góra, Słowackiego 3 do 18.00. (01-13564)
- FSD 1500 kombi na części - lano sprzedam. ZG. Rzemieślnicza 14. (01-13867)
- FSD 1500 rok 79 - sprzedam. Głogów, Reja 33, 33-40-96. (03-01943)
- GLÓŚNIKI samochodowe różne 4 i 8 ohm sprzedam. Kozuchów, Osiedle Kolejowe 10. (01-14075)
- KAMAZA skrzyniowego, 1981 sprzedam lub zamienię na osobowy. Rozogi 9 w Świebodzinie. (01-14045)
- KUFRY motocyklowe niemieckie "Pneumat" - lano sprzedam. Głogów 34-56-52. (03-02263)
- MALY wysokopięty, czeski ciągnik ogrodnicy T214K, z kompletem narzędzi rolniczych. Słubice, tel. 33-33 po 16.00. (01-13959)
- MERCEDESA 123 od silnika idealnego do remontu, kasacji - kupię (wyłącznie rozsądne oferty). Głogów 33-77-76 wieczorem. (03-02122)
- MOTOCYKL CZ-175, stan bardzo dobry - sprzedam. Strzelca Krajeńska, tel. 834. (01-13973)
- MOTOCYKL yamaha RD 200 DX, rozrusznik, koła odlewane, niemiecki metalik sprzedam, cena 5 mln. Zagan, Wojska Polskiego 1E/5, tel. 35-79 od 15.00. (01-14114)
- MOTOCYKL zundapp derby 200 (1934 r.) - sprzedam. Gaworzyce, tel. 66. (03-02197)
- MOTOR 175-WK sprzedam. Zielona Góra, Podgórna 40. (01-14009)
- MOTOR WSK-125 w dobrym stanie - sprzedam. Głogów 33-58-53. (03-02205)
- MOTOROWER "Simson" z silnikiem 3-biegowym, wersja sportowa - pilnie sprzedam. Głogów 34-86-48. (03-02182)
- MOTOROWER ogar z silnikiem jawy - sprzedam. Głogów, Świdowskiego 12B po 15.00, tel. 34-16-09 do 15.00. (03-02198)
- MOTORYNKĘ 1988 - sprzedam tania. Głogów 34-56-52. (03-02264)
- MOTORYNKĘ rok prod. 1990 - sprzedam. Zielona Góra, tel. 702-78. (01-14039)
- MZ-250 + części - sprzedam. Przylep, ul. Skokowa 13a. (01-13490)
- NACZEPĘ (becke) asenicyjną 9000 L sprzedam - sprzedam. Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Kargowej, tel. 60 lub 331. (01-13990)
- NYSE - lano sprzedam plus drzwi przednie, blachy. Jemin ul. Gorzowska 81. (02-01510)
- OFERUJĘ usługi w zakresie naprawy samochodu u klienta. ZG tel. 732-36. (01-12474)
- OPLA kadetka 1980-1985 zdecydowanie kupię. Zielona Góra, tel. 78-211. (01-13865)
- PEUGEOT 305 combi, 1300 sprzedam. Nowa Sól, tel. 33-04. (01-13739)
- PEUGOT 104 2L confort, 1983, pojemność 954 - sprzedam lub zamienię na busa. Głogów, Neptuna 15/6 (03-02188)
- POLONEZA do 2.000.000 kupię. Nowa Sól tel. 874-59. (01-14052)
- PRZEDPLATE fiata 126p sprzedam. Zielona Góra, Wypoczynek 22/20. (01-14073)
- PRZEDPLATE na fiata 126p - sprzedam. Głogów 33-97-74. (03-02008)

02 BUSINESS

- "Kama" Hurtownia Odzieży, ceny producenta, jedyny przedstawiciel "Femiera" wyłączność, zielonogórska, leszczyńska, legnickie. ZG tel. 57-33. (01-13838)
- 200 pozycji narzędzi ręcznych oferuje słowacka firma "Elsa Lewal" Zielona Góra, Fabryczna 14, boks 117. (01-14087)
- 300 m kw., bardzo dobra lokalizacja na hurtownię lub produkcję - wynajmę. Głogów 31-42-27. (03-02187)
- ADRESOWE pieczątki, wizytówki, nalepki - skład komputerowy wykonuje: Agencja "Aureus", Głogów, Jedności Robotniczej 39, tel. 33-21-69. (03-02105)
- BANK informacji "Lemex" zgłoszenia handlu nieruchomości. Gorzów ul. K. Wielkiego 61 tel. 272-51. (02-01473)
- BANKI informacji i ofert "Agma" Zielona Góra, tel. 722-78. Lubin, tel. 447-601. (01-11814)
- BIURO informacyjne "Lemex" - przyjmujemy zgłoszenia dotyczące handlu i nieruchomości. Gorzów tel. 272-51 wew. 202. (02-01468)
- BŁOCKI betonowe, pustaki Alfa, pełne i półpełne, płyty stropowa WRS, Betoniarnia, Zielona Góra, Zródlana tel. 720-45. (01-13455)
- BUTELKI niemieckie prod. CSRS, atest, hurt 6000/szt. Zielona Góra tel. 38-57. (01-13845)
- CHCESZ zarobić 3 miliony zł - napisz, gra. 68-200 Zary, Zawiszy Czarnego 8/6. (01-13816)
- CHŁODNIE mrurowana 15 m kw. wynajmę lub sprzedam wyposażenie. Zielona Góra, tel. 604-91, rano lub wieczorem. (01-13149)
- DRUKI reklamowe, ulotki, fotokopie komputerowo-tanio, szybko. Agencja "Aureus", Głogów, Jedności Robotniczej 39, tel. 33-21-69. (03-02106)
- DYSKIETKI, verbalim, dysan, precision, kodak, mitsubishi, filtry ołowiane na monitory. Hurt detal. Amisol, Zielona Góra, Niepodległości 12. (01-13352)
- DZIAŁKĘ handlowo-usługową 161 m kw. przy Prostej - os. Zaczęcie - sprzedam. ZG tel. 703-31. (01-13642)

Fiaty 126p nowe, pośrednictwo w natychmiastowym zakupie. Sulechów, os. Zaczęcie 4/1, tel. 40-69. (01-14112)

- FIRMA "Elsa Lewal" Zielona Góra, Wyspiarskiego 13, tel. 59-66 poleca szeroki wybór kaset audio-video. (01-14083)
- FIRMA "Elsa Lewal" Zielona Góra, Wyspiarskiego 13, tel. 59-66 poleca kompleksowe wyposażenie biur. (01-14084)
- FIRMA "Elsa Lewal" Zielona Góra, Wyspiarskiego 13, tel. 59-66 poleca amerykańskie kosiarki do trawy. (01-14085)
- HURTOWNIKU! Producent! Poszukuję odbiorców towaru w całym kraju? Zadzwoń Agencja "Waldex" Zielona Góra tel. 38-57. (01-13846)
- HURTOWNIKU! Producent! Poszukuję odbiorców towaru w całym kraju? Zadzwoń Agencja "Waldex" Zielona Góra tel. 38-57. (01-13846)
- IBM - programy obojętne - wypożyczalnia, hurtownia, DOŚ sułers edytory - najlania. "CompuText" Zielona Góra, os. Pomorskie 7A/30. (01-14096)
- IBM - programy, usługi biurowe, kserokopowanie, pisanie prac domowych, ulotki reklamowe. CompuText, Zielona Góra, os. Pomorskie 7A/30. (01-14095)
- KILADZIESIAT intratnych propozycji zarobkowych dla każdego. Informacja koperta i znaczek 64-200 Wolsztyń box 10. (01-13498)
- KILADZIESIAT intratnych propozycji zarobkowych dla każdego, informacja koperta i znaczek. 64-200 Wolsztyń box 10. (01-13018)
- KIOSK sprzedam - Konlin, Anieli Krzywoj 115. Konarzowski, Powstańców Warszawy 27/4. (01-13684)
- KONSTRUKCJĘ hali 18x60x6, rami okienne 6x1 z szymbami, bramy 5x5 - sprzedam. Oferty BO Gorzów dla nr 1415. (02-01415)
- KSEROKOPIARKE Minolta EP530 A-3, A-4, pomniejszanie, 7 mln sprzedam. Lubin, Leszczyńska 17/1. (01-13807)
- LOKAL użytkowy wnośnojęzy tania wynajmę, wejść w spółkę lub inne propozycje. 66-412 Gorzów 14 skr. 557 tel. 32-09-18. (02-01462)
- MAKARONIARKE - sprzedam. Jelenia Góra 237-34. (03-02195)
- MASARINIE, ubojnie, piekarnie, gastronomia - pełen asortyment odzieży, obuwia roboczego - kupisz. Zielona Góra, Lisia 10 tel. 3609. (01-13740)
- MILIARD wygrasz, interes słuścielca, koperta + znaczek. Zielona Góra, Morelowa 6/728. (01-14018)
- NARZĘDZIA ręczne oferuję hurtownia "Elsa Lewal", Zielona Góra, Wyspiarskiego 13, tel. 59-66. (01-14086)
- OBIEKT na działalność gospodarstwo-handlową, produkcyjną, w Wawrowie - wydzierżawiam. Woda, prąd, telefon. Gorzów tel. 252-27. (02-01478)
- ŚRODEK odchudzający Slim fast 48 szt. tania sprzedam. Oferty BO Zielona Góra. (01-14058)
- POLECAMY szeroki asortyment ubrań roboczych, obuwia roboczego, rękawic ochronnych, rękawic, pały BHP, mydła. ZG, Lisia 10 tel. 36-09. (03-01953)
- POMIESZCZENIE, sła, woda, telefon, transport - oczekuję propozycji. Zielona Góra, tel. 29-347 po 16.00. (01-14114)
- POSİADAM duży słuścielca park maszynowy własnej konstrukcji, Podemę prostą produkcję słuścielca. Zielona Góra, tel. 604-92 wieczorem. (01-13147)

WSZYSTKIE OGŁOSZENIA (także na kuponie)

przysięgam w Biurach Ogłoszeń: w Głogowie, ul. Świerczewskiego 11, Gorzowie, ul. Chrobrego 31, Lubinie, ul. Armii Czerwonej, Zielonej Górze, al. Niepodległości 22

- PRZEDPLATE na fiata 126p - sprzedam. Głogów 34-16-90. (03-02294)
- PRZEDPLATE na fiata 126p sprzedam. Nowa Sól, tel. 876-97. (01-13969)
- RENAULT 9, 11 lub 5 pilnie kupię. Zielona Góra, tel. 78-211. (01-13362)
- ROBURA diesel rok 1991, nowa kabinę do zuka, zuka w częściach - sprzedam. Głogów 33-59-93. (03-01953)
- RUST - Evader gwarantowana ochrona pojazdów przed korozją, bezpieczna, skuteczna, najnowocześniejsza. Sulechów, Zaczęcie 4/1, tel. 40-69. (01-14113)
- SAMOCHOZ ciężarowy star (silnik leilanda), osobowotowarowy 1,5 teco 1987 r., osobowy mercedas 123 1979 r. - sprzedam. Gorzów tel. 320-865. (02-01489)
- SAMOCHOZ (fiat wywrotka) W50 L, 1981 rok - sprzedam. Lubsko, tel. 72-02-77. (01-14078)
- SILNIK fiata 131 mirafion okazynie sprzedam. Głogów 34-57-12. (03-02214)
- SILNIK volkswagen pasaża z osprzętem, części golf - lano sprzedam. Kozuchów, Garbarska 23. (01-14068)
- SIMSON S-51 motorower nowy - sprzedam. Głogów 33-52-32. (03-02256)

Skrzynię biegów do fiata 127 lub fiata T900 kupię. Wiadomość Zielona Góra, os. Pomorskie 4c/1. (01-14042)

- SPRZEDAM WSK, Komara. Wiadomość: ZG, Wandy 23/4. (01-14047)
- STAR 266 sprzedam LOK Zielona Góra, ul. Wawów 1, tel. 44-41. (01-13861)
- STAR 28 Żywiec, nowa kabinę sprzedam lub zamienię; przyczepa campingowa, fiat 126p. Tel. 67-309. (01-12187)

Stara 28 diesel sprzedam, stan dobry. Wiadomość Zielona Góra, os. Pomorskie 4c/1. (01-14041)

- SYRENE bosto lub R-20 tania kupię. ZG, Grottigera 15/5. (01-13858)
- SZYBY do zastawy 750 (fiata 500) tania sprzedam. Zielona Góra, Budzińska 12/22. (01-14029)
- TABLICE rejestracyjne, atestowane, aluminiowe poleca wytwórnia "Kama", Zielona Góra, Urzulu 3A, tel. 608-30. (01-12117)
- TRABANT combi 1986 stan bardzo dobry 9,5 mln zł

HANDLOWCY Z GRANICY
Nowość
-koszulki z kolorowym nadrukiem
zdjęciowym.
Bogata oferta niemiecka.
Możemy wykonać dowolny wzór
na koszulce
np. TWOJE ZDJĘCIE
nawet jedną sztukę.
HURT-BOX Zielona Góra
al. Zjednoczenia 128 tel. 222-76.
01-12232

- z sprzedam. Zielona Góra tel. 702-53. (01-13589)
- ZUKA diesla sprzedam, osobowo-towarowy, skrzynia 4 biegowa, rok prod. 1991. Bytom Odrz. tel. 118. (01-13757)
- WALEK rozrząd audi 100 diesel - kupię. Głogów 34-19-36. (03-02043)
- WARTBURGA kombi, dwusuw - kupię. Zgłoszenia z podaniem ceny: 68-200 Zary, Turystyczna 20, Kowalski. (01-13724)
- ZAKLAD reklamy - napisy na samochodach. Głogów 33-58-53. (03-02206)
- ZNAKOWANIE pojazdów przed kradzieżą "Somar". Głogów, Reja 17a, tel. 34-17-59. (03-01868)

POSİADAM samochód - ciągnik DAF-2500 + naczepa izoterma, ład. 12 t, a także uprawnienia na handel hurtowy i w dzierżawę pomieszczenie nadające się na hurtownię, mszazyn. Oczekuje propozycji. Stary Kisielin, Pionierów 70, tel. 296-80 do 15.00. (01-14121)

WOLUMEN
to firma, która zapewnia dostawę -pośredniczką szkolnych bezpośrednio do szkoły i księgiarni. Szczególnie chętnie odwiedzamy placówki wiejskie.

Szkoła otrzymuje od nas rabat i ma pewność, że nie zabraknie uczniowi żadnej książki.

Współpracujemy już z wieloma szkołami, a także z Wydawnictwem Szkolnym i Pedagogicznym. WSiP - Service w Oleśnicy.

Szczegóły naszej oferty, najchętniej wyjaśnimy osobiście. Nasz przyjazd nie kosztuje nic. Wystarczy zatelefonować lub napisać. "WOLUMEN" s.c. 66-600 Krosno Odrzańskie ul. Bohaterów WP. 29 telefony: 29 i 350. 01-13473

POSZUKUJĘ importera chińskich, koreańskich kurtki letnich, męskich, damskich spodni, bluzek, koszul. Głogów 33-88-76 wieczorem. (03-02035)

POSZUKUJĘ wspólnika do uruchomienia i prowadzenia lokalu w centrum miasta. Nowa Sól, Traugutta 29/1. (01-12071)

POSZUKUJĘ poważnych partnerów handlowych krajowych i zagranicznych? Zadzwoń Agencja "Waldex" Zielona Góra tel. 38-57. (01-13847)

POŻYCZKA bezrolna - to nie żart, koperta plus znaczek. Danusz Kozłowski, Jemin ul. Gorzowska 81 66-450 Bogdaniec. (02-01511)

PRODUKCYJNE wyposażenie kwaszarni - sprzedam. Głogów 31-42-27. (03-02185)

PRZYJMĘ reklamę na busa - chłodnię 8 tys. km miesięcznie, cała Polska. Bytom Odrz. tel. 118. (01-13758)

RECZNIKI frotte, odzież ochronna i robocza, obuwie robocze i specjalistyczne, pasta białe i inne art. ochrony pracy. Zielona Góra, Lisia tel. 48-51 wew. 276. (01-13744)

REGAŁ masarski kompletny, lada masarska, waga uchylna, waga 200 kg, zamrażarka 12113001 sprzedam tania. Zielona Góra, Zawadzkiego 28A. (01-14032)

ROŻNO na 24 sztuki - sprzedam. Słubice, tel. 32-50 po 18.00. (01-13743)

SILNIK 181KW, wolnoobrotowy - lano sprzedam. Ośro. tel. 156. (01-13860)

TUMACZENIA instrukcji użytkowania, służyk towaro zagranicznych, itp., druk tłumacza - ulotki. Agencja "Aureus", Głogów, tel. 33-21-69. (03-02104)

W Łęknicy punkt handlowy kupię lub wydzierżawię. Zielona Góra, tel. 228-82. (01-14134)

WEJDĘ w atrakcyjny interes, dochodowe przedsiębiorstwo gospodarcze, udział w spółce. Oczekuję poważnych propozycji. Oferty BO Z. Góra. (01-14062)

WEZMĘ wspólnika, sklep, centrum Zielonej Góry, wkład 100 mln. Oferty Biuro Ogłoszeń. (01-14038)

WYDZIERŻAWIĘ lub sprzedam maszynę do produkcji kukurydzy popo com. Głogów, Galileusza 3/7. (01-13906)

WYPOSAŻENIE sklepu mięsnego - sprzedam. Głogów 31-42-27. (03-02186)

WYPOŻYCZALNIA program dla wypożyczalni video, płyt kompaktowych, kasetek na IBM "CompuText", Zielona Góra, os. Pomorskie 7A/30. (01-14038)

ZAKLAD reklamy - napisy na samochodach. Głogów 33-58-53. (03-02203)

03 DLA DOMU

- ADB - serwis, naprawa pralek, odkurzaczy, mylników, mikserów, suszarek itp. Również w domu klienta. Gorzów ul. Siska 31. (02-01483)
- ARANŻACJA oraz wystrój wnętrz boazeriami PCV, powłokami, drewnianymi, glazurą. Zielona Góra, tel. 604-92 rano lub wieczorem. (01-13151)
- BUTLE gazowa z reduktorem, 11 kg, frolarkę elektryczną z podchładzaniem piyu - sprzedam. Bytom Odrz. os. Piastowska A/15, tel. 224. (01-13774)
- CZYSTO, szybko, tania - sprzątanie w mieszkaniach, biurach. Firma "Higiena" Zielona Góra, tel. 670-93, po 15.00. (01-14013)
- DACHOWNIA - sprzedaż, najniższe ceny. Uwaga: Nowe, atrakcyjne kolory. Nowogrod Bobrzański, ul. Fabryczna 4. (01-13746)
- DRZWI do piwnic, ogrodzenia działkowe, balustrady, kraty balkonowe "Szczęk" Głogów, Poczdamska 7a/44. (03-02261)
- EKO 22 usuwia chlor, fenol, metale ciężkie, polepsza smak wody i zapach wody. Gorzów tel. 332-543 od 8.00 do 14.00. (02-01477)
- EKO-22 filtr do wody polepsza smak i zapach wody, usuwia chlor, fenol, metale ciężkie, rok gwarancji. Zielona Góra tel. 660-66. (01-13013)
- EKO-22 filtruje wodę w twojej kuchni, zachowując niezbędne dla organizmu sole mineralne i fluor. ZG tel. 67-321. (01-14098)
- INSTALACJE elektryczne domków, przyłączy, odgromno, szybko, tania, solidnie. Zielona Góra tel. 646-33. (01-13868)
- KOCIOL, ca. lano sprzedam, 24 kW, Tezam - Tczew, nieużywany. Zielona Góra, Gajowa 28. (01-12423)
- KOTKI ładne, oddam darmo. Zielona Góra, Wawów 26/2, 1 piętro. (01-14049)
- KRĘGI na studnię, szamba, studzienki, pokrywy dostarcza "Bubbet" Bobrowice, tel. 92. (01-12865)
- KRZEWY ozdobne owocowe, duży wybór. Nowa Sól, Chrobrego 9 tel. 34-46 czynny cały dzień. Zapraszamy. (01-11258)
- MAGNETOFON stereofoniczny "Opus" szpuluwo, radio "Mercury" stereo z amfibionem - pilnie tania sprzedam. Głogów, Śniadeckich 14b/24. (03-02273)
- MASZYNE do szycia, stara, niemiecka - okazynie bardzo tania sprzedam. Głogów 33-56-18 po 20.00. (03-02254)
- MUSZKĘ kłozową uniwersalną i warszawską oraz umywalkę lano sprzedam. Zielona Góra, Kraljevska 32/7 po 18.00. (01-13795)
- PIANNO, telewizor czarno-biały, maszynę krawiecką, magiel ręczny, płytki chodnikowe, węgiew - lano sprzedam. Zielona Góra, Wawów 26/2. (01-14053)
- PIŁĘ elektryczną, ręczną do drewna 380V - lano sprzedam. Zagajnik, tel. 37-12. (01-13953)
- PIECE centralnego ogrzewania na olej opałowy sprzedaje i montuje firma "Ledox". Zielona Góra tel. 671-40. (01-13996)
- PILARKE spalinową nową lub używaną sprzedam. Kielcz ul. Odrzańska 55/Nowa Sól. (01-14050)
- PRALKĘ półautomat, niemiecką, stan bardzo dobry - tania sprzedam. Głogów, Gwiaździsta 1/36. (03-02192)
- PRZYCZEPKĘ, pompę PUM 130 z silnikiem 3 kW/2900, silnik 4 kW/2900, 2,2 kW/2900 sprzedam. Zielona Góra, tel. 604-92 wieczorem. (01-13152)

Chcesz mieć pranie sucha w kilka sekund. Kup suszarkę automatyczną (wielkość pralki automatycznej). Zielona Góra, Żeromskiego 5/2. (01-14046)

- TELEWIZOR kolorowy "Spektra" przestrojony, 26 cali, stan dobry - lano sprzedam. Zielona Góra, tel. 29-446. (01-14033)
- TELEWIZOR używany "Philips" 28 cali - sprzedam (1.800.000 - do uzgodnienia). Głogów 34-80-13. (03-02284)
- VIDEO "Recorder" prod. niemieckiej (1,5-rocze, 2,5 min 3c) - pilnie sprzedam. Głogów 34-86-48. (03-02181)
- VIDEO Tech-ii stereo - sprzedam. Zary, tel. 25-12 w. 93. (01-13930)

05 HOBBY

- ANTYKI kupię: meble, obrazy Lanz Buldoga. Nowa Sól, Chrobrego 31, tel. 34-46 oferty listowno. (01-11257)
- DYSKIETKI, myszki, pudełka, oprogramowanie IBM windows 3.1, kłóstart 1.3 do A500L. (01-13349)
- DYSKIETKI, myszki, pudełka, oprogramowanie IBM Windows 3.1 Kłóstart 1.3 do A500A. Amisol, Zielona Góra, Niepodległości 12. (01-13351)
- KAMERA "Aurora", projektor "Rus" - sprzedam. Głogów 33-84-57. (03-02184)
- KOMPLETNE wyposażenie amatorkiej ciemni do fotografii czarno-białej - zdecydowanie tania sprzedam. Głogów, Niedziałkowskiego 1d/13. (03-02253)
- MONETE srebrna 10.000 z papieżem sprzedam. Cybinka tel. 85 po 17.00. (01-13975)
- TOKARKE do drewna sprzedam. Wiadomość Zielona Góra, Wyspiarskiego 25 pokój 205. (01-13863)
- A-4 400 zł, A-3 800 zł ksero, Zielona Góra, Chopina 11/13, pok. 513 (wizowiz budowlanki) 10.00-17.00, w wolne soboty 10.00-14.00. (01-14019)
- ADRESY firm zachodnich (cały świat) - odstąpię, koperta, znaczek, 25 adresów 5.00. 67-210 Głogów skr. 31. (03-02148)
- BIURO informacji telefonicznej przyjmuje oferty: usługi, turystyka, handel produkcją. Polkowice, tel. 45-12-05. (01-14100)
- KOCURKA perskiego kremowobiałego siedmiomiejscowego rodowodowego - sprzedam. Międzyrzecz tel. 29-66. (02-01381)
- MILIARD wygrasz, interes słuścielca, koperta + znaczek. Zielona Góra, Morelowa 6/728. (01-14017)
- NOWO OTWARTA hurtownia najlżejszych papierosów w regionie Zaprzecz Euro-Wrap - Pol Gorzów ul. Grochowa 10 tel. 320-865. (02-01500)
- ODSTĄPIĘ adresy firm zachodnich, koperta, znaczek, 500 adresów 25.00. 67-210 Głogów skr. pocztowa 31. (03-02252)
- POSZUKUJĘ świadka kolizji: Gorzów 27.06.1990. (ul. Podmiejska, Pomorska) - star WRA 050P, mercedas brązowy GOK 8060. Gorzów tel. 320-865. (02-01468)
- SALON "Iwona" to najlepsza wypożyczalnia sukien słuźnych. Gorzów Chwałęcice (dojeżdż taxi - tylko przy zamowieniu zwrot kosztów dojazdu). (02-01465)
- TELEFONICZNA agencja nieruchomości pośredniczy w kupnie, sprzedaży, wynajmie, zamianach. Głogów 07037-348 8.00-13.00. (03-01950)

07 LOKALE

"Alifadom" mieszkania, domy, parcele, sprzedają: wyceny bieżych, zamiany, wnąjem. Zielona Góra, al. Niepodległości 36 tel. 707-64. (01-13583)

SKLEP "Komfort" poleca atłasowaną wykładzinę PCV i dywanową, 46 wzorów. Lubin - Przylesie ul. Gajowa 4. (01-13178)

STOLIK obrotowy pod telewizor - lano sprzedam. Głogów 34-16-90. (03-01978)

TAPICERKA meblowa u klienta. Ceny konkurencyjne. Zielona Góra, tel. 726-66. Zapraszamy do skorzystania z usług. (01-13623)

TELEWIZOR "Elektron" 382 pal-secam - sprzedam, cena 1,5 mln. Zielona Góra, Budzińska 12/22. (01-14028)

TELEWIZOR "Neptun" 423 - sprzedam, cena 200 tys. Zielona Góra, tel. 687-36. (01-14036)

WIEŻE "Diora" na gwarancji, tuner, wzmacniacz, korektor, CD, plus gramofon - sprzedam. Cena 3,5 mln zł. Gorzów tel. 72-726. (02-01414)

WÓZEK głęboki w kolorze bordowym produkcji niemieckiej - lano sprzedam. Gorzów ul. Kutrzeby 3/29 tel. 230-46 do 15.15. (02-01447)

ZAKLAD Tapicerni informuje, że naprawia, przetrabia, odnawia meble tapicerowane, ceny konkurencyjne. Zielona Góra tel. 30-16. (01-13621)

ZAKLAD Tapicerni poleca meble na zamówienie, najnowsze katalogi zachodnie. Zielona Góra, tel. 705-04. Zapraszamy. (01-13622)

ZAMRAZARKĘ mors 221-3 letnią za 2 mln sprzedam. Zielona Góra, Jaskółcza 12B/10. (01-14048)

04 ELEKTRONIKA

08 MATRYMONIALNE

"Halszka" 68-200 Zary skrytka 12 sprawdzona na polskim rynku Biuro Matrymonialne. Juz ponad 10 lat kojarzy małżeństwa krajowe, zagraniczne. Wysyłamy fotokatalogi. Także możliwość opłat ratalnych dla osób w trudnych warunkach. (01-13500)
● HOLENDER 361 pozna szczupłą, najchętniej bezdzietną panią do 28 lat i 165 cm wzrostu. Fotofotery: angielski, niemiecki, polski. P. DERHAAG, BURGMURISSTR 114 6231 GM MEERSSEN. (02-01412)
● HOLENDER 451, niepalący, abstynent, pozna niepalącą panią do 45 i (może mieć jedno dziecko). Fotofotery: angielski, niemiecki, polski. EDDY KOCKEN, JOHENDRIJKSTR 22 5348RT OSS. (02-01410)
● HOLENDER 45 I, studia, pozna panią (może mieć jedno dziecko) do 45 l. Fotofotery: angielski, niemiecki, polski. PETER W/DLANGENBERG, DUFORSTR 6 5282PM BOXTEL. (02-01409)
● HOLENDER 53 I pozna panią do 50 l w celu matrymonialnym. Fotofotery: angielski, niemiecki, polski. TON HESAKKERS BIESBOSLAAN 26 5628AA EINDHOVEN. (02-01411)
● POLONIA R 68-206 Mirowskiego w 10. Pomocę odnaleźć szczęście! Fotokatalogi. Dyskretna. Możliwość opłat ratalnych. Kraj, zagranica. (01-12667)
● POZNAM panią, wku 45-50 (158-164), waga 65-85, ładnego grubaska, grube uda. Oferty: BO Zielona Góra. (01-13882)
● WOLNA lat 27 i, sympatyczna, niezależna materialnie, pozna normalnego mężczyznę, w którym się zakocha. B.O. Głogów. (03-02248)
● WOLNA lat 37, miła, zaradna pozna kulturalnego, bogatego 40-latkę. Oferty: BO Zielona Góra. (01-13311)
● ZBYSKO, 65-958 Zielona Góra 8, box 109 - pomaga samotnym. Oferty krajowe, zagraniczne. Fotokatalogi. (01-13132)

09 MEBLE

2-letnia sypialnia, beżowa, typowa do bloku - sprzedam. Głogów, Norwiada 16/10. (03-02222)
● FOTELE dwa używane sprzedam. Zielona Góra, Zawadzkiego 73/9. (01-13834)
● KOMPLET wypoczynkowy - tania sprzedam. Głogów 34-16-90. (03-01979)
● KOMPLET wypoczynkowy nowy, wersalkę, dwa fotole, dwie pufy, ładny wzór - sprzedam. Zielona Góra tel. 703-02. (01-12416)
● SEGMENT młodzieżowy z biurkiem, nowy - tania sprzedam. Głogów, Piersusza 52/1. (03-02015)
● SYPIALNIE białe, używane, w bardzo dobrym stanie - sprzedam. Głogów 33-50-79. (03-02063)
● TAPCZAN słab dobry (nadający się do domu na działce) 250.000. Zielona Góra tel. 627-07. (01-14072)

10 NAUKA

JEZYK niemiecki dla początkujących i średnio zaawansowanych - szybko, tania, skutecznie. Głogów 34-28-37 w. 335. (03-02018)
● KOMPUTERY IBM - indywidualne, grupowe, kursy obsługi i zastosowań. Biuro Usług Budowlanych, Sulechów, Chopina 2. (01-12110)

Dradzy Czynielicy! KUPON na bezpłatne ogłoszenia drobne drukujemy tylko W WEEKENDzie SOBOTNIE WYDANIE GAZETY NOWEJ I W PIĄTKACH SPRAWDZAŁY O SOBIE DO PIĄTKI! Bezpłatne ogłoszenia przyjmujemy do publikacji tylko do wydań czwartkowych (poniedziałek-czwartek) Zapraszamy

11 NIERUCHOMOŚCI

AGENCJA obrotu nieruchomościami "Pro-gres". Głogów, Budowlanych 7, tel. 33-46-99. (03-02107)
● ATRAKCYJNE działki budowlane w Zielonej Górze sprzedam. Zielona Góra, pl. Matejki 20/7. (01-13550)
● BUDOWE: piwnice, mury, pietra, strop jednej połowy, działka uzbudowana - sprzedam. Nowa Sól, Arciszewskiego 7/2. (01-12913)
● DOM 200 m kw. budynek gospodarczy, 150 m kw. do wykończenia w Modrzyckim/Knowej Soli sprzedam. Wiadomości Otyli, Moniuszki 16. (01-14097)
● DOM 30 km Warszawa sprzedam lub zamienię na mieszkanie. ZG tel. 673-93. Inne propozycje. (01-12412)
● DOM 30 km Warszawa zamienię na domek nad jeziorem lub góry. ZG tel. 673-93. (01-12418)
● DOM do remontu - kupa, okolice Zielonej Góry lub Nowej Soli. Lubin, Orta 49/16. (01-13969)
● DOM do wykończenia w zabudowaniu bliźniaczym (zaduszony) zamienię na mieszkanie w Warszawie lub okolicy sprzedam. Głogów 33-50-79. (03-02233)
● PRZEWOZNIKÓW wyrobów z drewna poszukujemy - Niemcy, Holandia. ZG tel. 640-08 w. 232. (01-13826)
● REKLAMĘ - przyjmuję na samochód audi, cena do uzgodnienia, oczekuję propozycji. Głogów 33-87-33. (03-02292)
● SPRZEDAWCÓW do kiosku spożywczego zatrudnię. Zielona Góra, Energetyków 2, pokój 222. (01-13914)
● SZUKASZ zaufanego dyspozytora kierowcy doświadczającego z bardzo dobrym samochodem, zadzwonił Zielona Góra tel. 703-02. (01-13214)
● TANCERKĘ taniec orientalny zatrudnię. Praca w weekendy. Oferty BO Zielona Góra. (01-13336)
● TECHNIK mechanik, prawo jazdy, uprawniający na wózki, samochód, telefon, umiejętność prowadzenia magazynu, spawania, aranżacji wnętrz - podjęmie pracę. Zielona Góra, tel. 604-92. (01-13155)
● WYKONUJE wieźby dachowe. 67-200 Głogów, Neptuna 12/9. (03-02067)
● ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem. Głogów, Wojska Polskiego 15g/10. (03-02276)
● ZARABIAJ chałupniczo w domu. Informacja koperta plus znaczek. Krosno Odrz. 66-600 skrytka pocz. 2. (01-13629)
● ZARABIAM pieniądze w domu. Informacja: koperta + znaczek za 4.500 zł. 65-562 Zielona Góra, Sucharskiego 17/15. (01-14090)
● ZLECĘ wykończenie domu. Gubin, tel. 642. (01-14032)

12 PODROŻE-URLOPY

"Wojażer" biuro turystyczne zaprasza do Włoch 9 dni cena 2.800.000 zł. Gorzów ul. Fredry 11/4 tel. 72-020. (02-01464)
● BANK wolnych miejsc w samochodach wyjeżdżających za granicę. Polkowice, tel. 45-12-05. (01-14116)
● KARPACZ - pensjonat "Isma", tel. 833 - wycieczki, wczasy, weekendy. Nocleg 45 tys. obiad 18 tys. (01-08555)
● LOTNICZE wycieczki - Cypr, Bułgaria, Hiszpania, Maroko, Turcja, Grecja. "Piast-Tour" Głogów 33-58-06. (03-02292)
● PRZEWOZY - Austria, Belgia, Holandia, Francja, Niemcy, Włochy, Szwajcaria. Zamówienia: Polkowice 59-320, Szygłowska 12/3. (03-02193)
● PRZEWOZY mikrobusem: Norymberg, Monachium, Stuttgart, okolice. Głogów, Długosza 10a, tel. 33-51-51. (03-01883)
● WZASY nad morzem w Wiskę zapisy Zielona Góra tel. 644-67 lub 46-51 wew. 238. (01-13038)
● WZASY: Darłowo, Dziwnów, Dziwnów, Mieleno, Pustkowo, Łagów, Boszkowo. Głogów "Piast-Tour", 33-58-06. (03-02290)
● WYPOCZYNEK z własnym dojazdem - Francja, Włochy, Hiszpania. "Piast-Tour" Głogów 33-58-06. (03-02293)

13 PRACA

ADRESY 196 winnic francuskich tania sprzedam. Arnold Perepezo, Kije 115, 66-106. (01-13588)
● ADRESY pracodawców na Zachodzie, duży wybór, 40.000 przy odbiorze. Zamówienia: Polkowice 59-320, Szygłowska 12/3. (03-02193)
● AKTUALNY informator zagranicznych ofert pracy wysłał 25000. Zamówienia Krosno Odrz. 66-600 box 2. (01-13630)
● CHCESZ reklamę na samochod posiadam adres. Tylko listownie K+Z 4500 pobranie 25000, 65-364 Zielona Góra, AD, Kożuchowska 29. (01-14093)
● DOBRY organizator pracy ze znajomością grafiki i techniki drukarskiej potrzebny. Warunki do uzgodnienia. Oferty BO Zielona Góra. (01-13833)
● DWOJE młodych ludzi podejmie każdą pracę na wakacje. Głogów 34-60-50. (03-02271)
● GUBIN, podejmę pracę w handlu, chrześcijanin, 28 lat, znam dobrze niemiecki. Gubin, tel. 463. (01-13785)
● KIEROWCA kategorii B poszukuję pracy na sobotę i niedzielę. Głogów 34-24-07 po 19.00. (03-02171)
● MATUREYSTKA technik plastyk - poszukuję pracy. Oleksy, Gwiazdźista 44/40, Głogów. (03-02108)
● MATUREYSTKA znająca język angielski - podejmę pracę na okres 2 miesięcy, poważnie oferty. Zielona Góra, tel. 687-36. (01-14035)
● MŁODA, energiczna - podejmę pracę, za zaliczeniem nie przyjmuję. B. K. Bobrowska 65. (01-13947)
● PANI w wieku 50 lat poszukuję pracy w charakterze: opiekunki do dziecka (może być niepełnosprawne), opiekunki do starszej osoby, pomocy domowej lub innej propozycji. Oferty kierowcy BO Gorzów dla nr 01384 lub pod nr telefon w Gorzowie 228-25 lub 271-49 (do godz. 16.00). (02-01384)
● PODEJMIĘ każdą pracę, prawo jazdy B, paszport, paszport niemiecki. 67-210 Głogów 2 skrz. pocz. 101. (01-14111)
● PODEJMIĘ pracę operatywną, dyspozycyjną, dobrą samochód, telefon. Zielona Góra tel. 703-02. (01-13212)
● POPLATNA dystrybucja filtrów wodnych EKO-22, pomogę stać się dystrybutorem. Gubin, Westerplatte 12E/21. (01-13753)
● POSIADAM fordą sierra combi, wolny czas, mogę przewieźć ładunki do 400 kg - oczekuję propozycji. Zielona Góra, Plasia 42/102. (01-13919)
● POSIADAM telefon, samochód, wolny czas - mogę przyjmować zlecenia lub inne propozycje. Zielona Góra, tel. 656-38. (01-13857)
● PRACA dla każdego! Poszukujemy akwizytorów - sprzedawców za wszystkich miejscowości i gmin leśniczego i gorzowskiego. ZU-H "Rivop", 66-100 Sulechów, Przemysłowa 15 ("Ekomel") pokój nr 2, tel. 23-79. (01-14014)
● PRACA dla każdego, rozsyłanie informatorów, inne propozycje, koperta + znaczek + 3000 zł druki. Zielona Góra, Wawoz 68/1. (01-12215)
● PRACA dorywcza lub stała. Kontakt listowny - 68-200 Zary, Szymanowskiego 31/40. (01-12918)
● PRACA dorywcza lub stała. Kontakt listowny - 68-200 Zary, Szymanowskiego 31/40. (01-13690)
● PRACA za granicą, Witnica, tel. 15-095. (02-01514)
● PRACOWNIcy, solidny z wieloma zadaniami, dobrym samochodem, podejmę pracę na Zachodzie. Zielona Góra tel. 703-02. (01-13207)
● PRZEWOZNIKÓW wyrobów z drewna poszukujemy - Niemcy, Holandia. ZG tel. 640-08 w. 232. (01-13826)
● REKLAMĘ - przyjmuję na samochód audi, cena do uzgodnienia, oczekuję propozycji. Głogów 33-87-33. (03-02292)
● SPRZEDAWCÓW do kiosku spożywczego zatrudnię. Zielona Góra, Energetyków 2, pokój 222. (01-13914)
● SZUKASZ zaufanego dyspozytora kierowcy doświadczającego z bardzo dobrym samochodem, zadzwonił Zielona Góra tel. 703-02. (01-13214)
● TANCERKĘ taniec orientalny zatrudnię. Praca w weekendy. Oferty BO Zielona Góra. (01-13336)
● TECHNIK mechanik, prawo jazdy, uprawniający na wózki, samochód, telefon, umiejętność prowadzenia magazynu, spawania, aranżacji wnętrz - podjęmie pracę. Zielona Góra, tel. 604-92. (01-13155)
● WYKONUJE wieźby dachowe. 67-200 Głogów, Neptuna 12/9. (03-02067)
● ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem. Głogów, Wojska Polskiego 15g/10. (03-02276)
● ZARABIAJ chałupniczo w domu. Informacja koperta plus znaczek. Krosno Odrz. 66-600 skrytka pocz. 2. (01-13629)
● ZARABIAM pieniądze w domu. Informacja: koperta + znaczek za 4.500 zł. 65-562 Zielona Góra, Sucharskiego 17/15. (01-14090)
● ZLECĘ wykończenie domu. Gubin, tel. 642. (01-14032)

14 TOWARZYSCIE

MŁODY, bezprzemyślny brunet do wynajęcia przez panie. 65-434 Zielona Góra 3, skrytka 7. (01-13604)
● PANI lat 41 pozna pana do lat 45/180 w celu towarzyskim. Oferty: BO Zielona Góra. (01-14024)
● PANI lat 52 pozna pana w odpowiednim wieku, celem wspólnego picia herbaty zielowej. Oferty: BO Zielona Góra. (01-14023)
● SZUKAM homoseksualnych przyjaciół, mam 32 lata. Oferty: BO Zielona Góra. (01-12782)

15 USŁUGI

A-4 400 zł. A-3 800 zł ksero. Zielona Góra, Chopina 11/13, pok. 513 (wiewióbec budowlanki) 10.00-17.00, w wolne soboty 10.00-14.00. (01-14021)
● ABY bardzo tanio zamówić wianek ślubny zgłoś się. ZG, Grotłęgowa 15/5 dodatek za damo. (01-13856)
● ADAX - czyszczenie wykładzin, tapicerki meblowej, samochodowej, podłóg, basenów, klimatyzacji kuchennych. Zielona Góra tel. 719-88, 8.00-14.00. (01-13574)

16 ZDROWIE

BEZ operacji, lekko i ziół usuwanie kamieni nerkowych, znaczek 3500. Agencja "Adsur", 67-200 Głogów 1. (03-02236)
● BIENERGOTERAPIA, ziolenictwo, radiestezja. "Bios" Lubin, Mickiewicza 43/28, przyjęcia we wtorki, środy od 16.00 do 18.00. (01-13533)
● DOBÓR ziół indywidualnie do chorego organizmu, również korekcyjnie na podstawie zdjęcia. "Bios" Lubin, Mickiewicza 43/28. (01-13531)
● EKO-22 filtr do wody polepsza smak i zapach wody usuwa chlor, lino metale ciężkie rok gwarancji. Zielona Góra tel. 660-66. (01-13012)
● EKO-22 to filtr najskuteczniejszy w usuwaniu chloru, fenoli, metali ciężkich. Pamiętaj! Gwarancją zdrowia jest czysta woda. ZG tel. 67-321. (01-14085)
● ELEKTROKUPUNKTURA - homeopatia; lekarz specjalista anestezjolog Władysław Kościelnik, Zielona Góra, ul. Budzińskiego 30 - poniedziałki, środy godz. 16.30-18.00. (01-13468)
● ELEKTROKUPUNKTURA, ból przewlekły - specjalista anestezjolog Władysław Kościelnik, Zielona Góra, ul. Budzińskiego 30, poniedziałki, środy godz. 16.30-18.00. (01-13469)
● EXPRESOWA naprawa protez. Pracownia Proletyczna, Gorzów, Bracka 18, poniedziałek, środa od 17.00 do 19.00. (01-12316)
● GABINET Kosmetyczny pełny zakres usług, najwyższą jakością, najniższe ceny. Zapraszamy. Zielona Góra, Krosnińska 17c. (01-13004)
● GABINET leczenia nerwicy lek. med. Diana Myszkowska - Siliwiska specjalista psychiatrii. Gorzów ul. Wałczaka 38/8 tel. 32-14-38 przyjmujemy w poniedziałki od 17.00 do 19.00. (02-01497)
● GINEKOLOG położniźka Andrzej Baryla przyjmuje wtorki, czwartki godz. 17.00-19.00, Szczekocińska 5 MEDIKROL, tel. 55-06. (01-13432)
● LEKARZ chorób wewnętrznych. Wizyty domowe. Waleń Waszkowski Zary tel. 2203. (01-13590)
● MEDIKROL - prywatna lecznica, Zielona Góra, Szczekocińska 5 (od Botanicznej) tel. 55-06 do 10.00 lub 10.00 do 15.00-18.00. (01-12669)
● NOWOCZESNĄ amerykańską aparaturę można już temu zaradzić, informacje dotyczące leczenia, znaczek 3500. Agencja "Adsur". (03-02235)
● ORTOPEDA - traumatolog Stanisław Dejnowski - Międzyrzecz ul. 30 Syczyńska godz. 16.00, Skwierzyńska ul. Przemysłowa godz. 18.00. (02-01512)
● SKUTECZNE diety odchudzające 1 kg dziennie, dieta antrylakowa - 20.000 zł. Zielona Góra, Wawoz 68/1. (01-12172)
● SOLARIUM Zielona Góra, ul. Wojska Polskiego 84/42 tel. 607-34 godz. 10.00-20.00. Zapraszamy. (01-10546)
● SZANOWNI państwo, cierpienie na przewlekłą kamicę nerkową - bez operacji, bólu, stresów. "Adsur", 67-200 Głogów 1. (03-02234)
● WIESIOŁEK - sprzedaż odrębną 120.000 zł/kg - kiosk "Donald" Zielona Góra, Energetyków. (01-13873)
● WIESIOŁEK - sprzedaż wysoką, 120.000 zł/kg + koszty wysyłki. PPH "Zdrowie" Zielona Góra, Wyszyńskiego 8/44. (01-13872)

17 ZGUBY

ZGINĄŁ pies jamnik (czarna obroza), czarny podpalany, łapki brązowe, biały krawiec na piersi, wabi się "Bak". Uczciwego znalazcę prosimy o kontakt: Lucjan Adamski Gorzów ul. Zubrzyckiego 7a/15. (02-01427)
● 190 adresów aktualnych tegorocznych winnic francuskich, koperta + znaczek, 30 tys. zł pobranie. 64-360 Zbąszyń, skr. 34. (01-13892)
● 5 płyt stroboskopu - sprzedam. Zielona Góra, Krasickiego 4, tel. 35-01. (01-14081)
● A-4 400 zł, A-3 800 zł ksero, Zielona Góra, Chopina 11/13, pok. 513 (wiewióbec budowlanki), w wolne soboty 10.00-14.00. (01-14022)
● ADRESY zachodnich organizacji charytatywnych K + Z 4500 + 20000. DS, Kożuchowska 29 Zielona Góra tylko listownie. (01-14034)
● AKORDEON - sprzedam. Głogów 33-59-74 po 16.00. (03-02172)
● AKORDEON 96 bas "Weltmeister", perkusję "Amali" - sprzedam. Gorzów ul. K. Wielkiego 89/20 po 19-tej. (02-01482)
● ALFA pustaki, bloczki betonowe produkcja sprzedaw. Gorzów ul. Strazacka 133. (02-00922)
● Anety satelitarnie sprzedam tania. Talerz 1,5 m i 2 m, konwerter 1,4 DB, syrena R-20 sprzedam. ZG tel. 68-946. (01-14082)
● ASTRA oferuje atrakcyjne meble, części elektroniczne oraz wyposażenie elektroniczne (cyklonarkę, wiertarkę). Głogów, Skarbek, boczne wejście. (03-01916)

18 RÓŻNE

190 adresów aktualnych tegorocznych winnic francuskich, koperta + znaczek, 30 tys. zł pobranie. 64-360 Zbąszyń, skr. 34. (01-13892)
● 5 płyt stroboskopu - sprzedam. Zielona Góra, Krasickiego 4, tel. 35-01. (01-14081)
● A-4 400 zł, A-3 800 zł ksero, Zielona Góra, Chopina 11/13, pok. 513 (wiewióbec budowlanki), w wolne soboty 10.00-14.00. (01-14022)
● ADRESY zachodnich organizacji charytatywnych K + Z 4500 + 20000. DS, Kożuchowska 29 Zielona Góra tylko listownie. (01-14034)
● AKORDEON - sprzedam. Głogów 33-59-74 po 16.00. (03-02172)
● AKORDEON 96 bas "Weltmeister", perkusję "Amali" - sprzedam. Gorzów ul. K. Wielkiego 89/20 po 19-tej. (02-01482)
● ALFA pustaki, bloczki betonowe produkcja sprzedaw. Gorzów ul. Strazacka 133. (02-00922)
● Anety satelitarnie sprzedam tania. Talerz 1,5 m i 2 m, konwerter 1,4 DB, syrena R-20 sprzedam. ZG tel. 68-946. (01-14082)
● ASTRA oferuje atrakcyjne meble, części elektroniczne oraz wyposażenie elektroniczne (cyklonarkę, wiertarkę). Głogów, Skarbek, boczne wejście. (03-01916)

19 ZGUBY

USŁUGI tania, szybko: centralne ogrzewanie, woda, kanalizacja, gaz, blacharstwo, dękarstwo, malowania dachów. Zagań, tel. 39-36. (01-13536)
● USŁUGI transportowe międzynarodowe i kraj - samochodem fiat 24 T, robur 3 T. Głogów 33-59-93. (03-01952)
● USŁUGI transportowe pojazdami 1-20 t. Agencja Usług Transportowych "Autor" Zielona Góra, Dąbrowskiego 200, tel. 715-78. (01-07157)
● USŁUGI w zakresie sprzątania mieszkań i lokali użytkowych oferuję Pucy-Dom. Gorzów ul. Zubrzyckiego 6a/15 tel. 323-429. (02-01408)
● USŁUGOWE ciecie i obróbka granitu. Firma "Granit" 66-446 Deszczno 68a tel. 13-270. (01-14103)
● VIDEOFILM "Kamidy" poleca filmowanie uroczystości rodzinnych i innych. Zielona Góra tel. 648-11. (01-12406)
● VIDEOFILMOWANIE Gorzów tel. 72-002. (02-01486)
● VIDEOFILMOWANIE jaker. Gorzów tel. 223-43 po 15-tej. (02-01448)
● VIDEOFILMOWANIE kamerą "Sony", 1 godzina nagrania - 170 tys., czółowki z komputera. Głogów 33-95-23. (03-01951)
● VIDEOFILMOWANIE komputerowe, czółowki, 1 godzina nagrania 170 tys. Głogów, Ofona 23/24, tel. 33-95-23. (03-02259)
● VIDEOFILMOWANIE Zielona Góra tel. 665-34. Ceny konkurencyjne. Fachowa i miła obsługa. (01-13761)
● VIDEOFILMOWANIE, laminowanie dokumentów w różnych formatach. Video-usługi "Kasia", Głogów, Połaniecka 12 (pawilon), tel. 33-56-06. (03-02110)
● VIDEOFILMOWANIE Głogów 33-84-57. (03-02183)
● WYPOŻYCZALNIA elektronicznej posiada: cyklonarkę, szlifierki, młoki udarowo-obrotowe, wiertarki. Głogów, Skarbek, boczne wejście, 16.00-19.00. (03-01915)
● WYPOŻYCZALNIA oferuje: euromat, sprzęt do malowania, tapetowania, układania glazury, wiertarki udarowe. Zielona Góra, tel. 298-68. (01-13612)
● WYPOŻYCZALNIA sukien ślubnych najstarsza posiada największy wybór sukien ślubnych światowej wazy. Gorzów ul. Wehny Rynek 16/6. Najtaniej. (02-01481)
● WYPOŻYCZALNIA Sukien Ślubnych. Zielona Góra, Drzewna 32/2. (01-11841)
● ZAKŁAD Budowlany wykonuje roboty budowlane, lirowanie piykami. Gorzów, Powstańców Wlkp. tel. 74-147 po 16.00. (01-13902)
● ZAKŁAD Fryzjerski kino Venus Zielona Góra Sikorskiego 10 zaprasza. Emerytki i renciski 30% zniżki. Polecamy hennę i mienure. ZG tel. 722-84. (01-12064)
● ZAKŁAD instalacji Sanitarnych, Ogrzewania i Gazu poleca usługi. Zielona Góra tel. 227-61. (01-08326)
● ZASPÓŁ muzyczny "Rym-2" wesela, zabawy - fotografowanie, videofilmowanie. Kontakt osobisty, 68-100 Zagań, Szkoła 68. (01-13617)
● ZESPÓŁ muzyczny "Mg", konkurencyjna cena, do wglądu kasety video, magnetofonowe. Głogów, Matejki 13/12, tel. 34-80-83. (03-02274)
● ZESPÓŁ Muzyczny "Rym" wesela, zabawy + fotografowanie, videofilmowanie. Kontakt osobisty! Zagań, Szkoła 68. (01-12855)
● ZESPÓŁ muzyczny - atrakcyjna cena, do wglądu kasety video, magnetofonowe. Głogów, Matejki 13/12, tel. 34-80-83. (03-02191)
● ZESPÓŁ Wokalno-Instrumentalny "Cordis" czteroosobowy zagra na weselach, zabawach itp. Zielona Góra, Dworcowa 2 k/PKS. (01-13984)

20 ZGUBY

BEZ operacji, lekko i ziół usuwanie kamieni nerkowych, znaczek 3500. Agencja "Adsur", 67-200 Głogów 1. (03-02236)
● BIENERGOTERAPIA, ziolenictwo, radiestezja. "Bios" Lubin, Mickiewicza 43/28, przyjęcia we wtorki, środy od 16.00 do 18.00. (01-13533)
● DOBÓR ziół indywidualnie do chorego organizmu, również korekcyjnie na podstawie zdjęcia. "Bios" Lubin, Mickiewicza 43/28. (01-13531)
● EKO-22 filtr do wody polepsza smak i zapach wody usuwa chlor, lino metale ciężkie rok gwarancji. Zielona Góra tel. 660-66. (01-13012)
● EKO-22 to filtr najskuteczniejszy w usuwaniu chloru, fenoli, metali ciężkich. Pamiętaj! Gwarancją zdrowia jest czysta woda. ZG tel. 67-321. (01-14085)
● ELEKTROKUPUNKTURA - homeopatia; lekarz specjalista anestezjolog Władysław Kościelnik, Zielona Góra, ul. Budzińskiego 30 - poniedziałki, środy godz. 16.30-18.00. (01-13468)
● ELEKTROKUPUNKTURA, ból przewlekły - specjalista anestezjolog Władysław Kościelnik, Zielona Góra, ul. Budzińskiego 30, poniedziałki, środy godz. 16.30-18.00. (01-13469)
● EXPRESOWA naprawa protez. Pracownia Proletyczna, Gorzów, Bracka 18, poniedziałek, środa od 17.00 do 19.00. (01-12316)
● GABINET Kosmetyczny pełny zakres usług, najwyższą jakością, najniższe ceny. Zapraszamy. Zielona Góra, Krosnińska 17c. (01-13004)
● GABINET leczenia nerwicy lek. med. Diana Myszkowska - Siliwiska specjalista psychiatrii. Gorzów ul. Wałczaka 38/8 tel. 32-14-38 przyjmujemy w poniedziałki od 17.00 do 19.00. (02-01497)
● GINEKOLOG położniźka Andrzej Baryla przyjmuje wtorki, czwartki godz. 17.00-19.00, Szczekocińska 5 MEDIKROL, tel. 55-06. (01-13432)
● LEKARZ chorób wewnętrznych. Wizyty domowe. Waleń Waszkowski Zary tel. 2203. (01-13590)
● MEDIKROL - prywatna lecznica, Zielona Góra, Szczekocińska 5 (od Botanicznej) tel. 55-06 do 10.00 lub 10.00 do 15.00-18.00. (01-12669)
● NOWOCZESNĄ amerykańską aparaturę można już temu zaradzić, informacje dotyczące leczenia, znaczek 3500. Agencja "Adsur". (03-02235)
● ORTOPEDA - traumatolog Stanisław Dejnowski - Międzyrzecz ul. 30 Syczyńska godz. 16.00, Skwierzyńska ul. Przemysłowa godz. 18.00. (02-01512)
● SKUTECZNE diety odchudzające 1 kg dziennie, dieta antrylakowa - 20.000 zł. Zielona Góra, Wawoz 68/1. (01-12172)
● SOLARIUM Zielona Góra, ul. Wojska Polskiego 84/42 tel. 607-34 godz. 10.00-20.00. Zapraszamy. (01-10546)
● SZANOWNI państwo, cierpienie na przewlekłą kamicę nerkową - bez operacji, bólu, stresów. "Adsur", 67-200 Głogów 1. (03-02234)
● WIESIOŁEK - sprzedaż odrębną 120.000 zł/kg - kiosk "Donald" Zielona Góra, Energetyków. (01-13873)
● WIESIOŁEK - sprzedaż wysoką, 120.000 zł/kg + koszty wysyłki. PPH "Zdrowie" Zielona Góra, Wyszyńskiego 8/44. (01-13872)

21 ZGUBY

ATRAKCYJNA odzież zagraniczna na wagę. Zielona Góra, Jaskółcza 13 również w niedzielę. Zapraszamy. (01-13788)
● BLOCZKI betonowe, pustaki Alfa pełna i półwólki, płyty stropowe WPS. Betonarnia Zielona Góra, Źródłana tel. 720-45. (01-12499)
● BRAK ci pieniędzy, zagraj w multimiardera, tylko dwie pozycje, znaczek, koperta. 67-200 Głogów 8, Działoszan 4/5. (03-02227)
● BUTIK w Słubicach przy ul. M. Konopnickiej - sprzedam. Słubice tel. 24-94. (02-01420)
● CHCESZ dorobić pomogę. 66-620 Gubin, Piastowska 501. (01-13588)
● CHCESZ uczciwie zarobić pieniądze, napisz, koperta, znaczek. Wojewódzic, 67-200 Głogów, Merkurego 8/411. (03-02180)
● CHCESZ zarobić 100 mln, napisz, koperta, znaczek. 67-200 Głogów, Lorkietka 6/9. (03-02229)
● CHCESZ zarobić szybko, napisz, koperta, znaczek. Grzegorz Kuleta, 67-120 Kożuchów, Traugotta 5. (03-02099)
● DOCHODOWA gra kontrolowana, bez ryzyka dla operatywnych, solidnych, uczciwych, koperta + znaczek. JW. 65-082 Zielona Góra, Spółdzielcza 4/10. (01-13800)
● DOCHODOWA kontrolowana gra dla każdego koperta, znaczek. Zielona Góra, Skrajna 7/3, 65-437. (01-13569)
● DWA rowery dziecięce "Salto" tania sprzedam. Zielona Góra, tel. 29-446. (01-14031)
● EKSPRES do kawy na 100 porcji, nowy - sprzedam. Słubice, tel. 32-50 po 18.00. (01-13742)
● Głogów mamurowcy w ciągłej sprzedaży. Firma "Granit" 66-446 Deszczno 68a tel. 13-270. (01-14099)
● KAJAK dwuosobowy pompowany nowy - sprzedam. Głogów, Wojska Polskiego 15g/10. (03-02277)
● KASETY video z prawem do wypożyczenia - tania sprzedam. Międzyrzecz, os. Kasztelańskie 11b/4. (01-13965)
● KIOSK blaszany ocieplony (5 m kw.) do remontu tania sprzedam. Głogów 34-56-52. (03-02270)
● KIOSK handlowy - sprzedam tania. Głogów 33-88-76 wczorze. (03-01896)
● KIOSK typ "Szczęk" na zielonym rynku w Głogowie sprzedam tania. Głogów, tel. 33-916. (01-14104)
● KIOSK typ B3 - sprzedam. Barńnik tel. 61-439. (02-01504)
● KOMPUTER atari 800 X E sprzedam i stację dysków. Lubin tel. 42-29-48. (01-13266)
● KONIA sprzedam. Marszów 27, 68-200 Zary. (01-12916)
● KOSIARKI do trawy, spalinowe, elektryczne. ZG. Dąbrowskiego 41, pokój 49, tel. 640-06 w. 232. (01-13525)
● KSIĄŻKĘ "Własny Biznes" sprzedam, 35 tys. zł przekazem. T. Kluska, 59-305 Rudna, ograniczona ilość. (01-13974)
● KUCHNIĘ połową dużą sprzedam. ZG tel. 676-50, 9.00-17.00. (01-13838)
● Kurki astras noski 17-20 tygodniowo sprzedam. Zodyń 52A k/Wojszyzna tel. 13 Siedlec. (01-11381)
● MAGIEL rok

70 lat muzeum

Okres niemiecki i lata powojenne

4 czerwca 1922 r., w dzień Zielonych Świątek, nastąpiło pierwsze w dziejach zielonogórskiego muzeum udostępnienie zwiedzającym ekspozycji. Jak podawała ówczesna prasa, z okazji jubileuszu 700-lecia miasta, w wydzierżawionym od fabrykanta Hermanna Liehra budynku byłej kaplicy luteranckiej (aktualnie mieści się w nim Kościół polskokatolicki) otwarto w Zielonej Górze Heimatmuseum.

Cytując relację opisującego wystawę W. Levysohna, zaprezentowane wówczas zostały następujące obiekty: "60 plócien, wiele fotografii, 200 różnych książek, map, gazet i kalendarzy, 20 przywilejów cechowych, 70 sztuk sprzętu różnego rodzaju, 60 narzędzi rzemieślniczych, w tym krosno tkackie, stara broń, chorągwie miejskie, 40 urn, monety, stare drzwi, lichterze, meble, drobne rzeźby".

Ekspozycje le pochodziły głównie z kolekcji Alberta Saverina, gromadzonej od 1908 r., którą przekazał on miastu w darze. Społecznym opiekunem zbiorów został prof. szkoły średniej dr Martin Kloos, który sprawując honorowe kierownictwo, prowadził do muzeum do końca II wojny światowej.



Fragment wystawy winiarskiej aktualnie eksponowanej w zielonogórskim muzeum

Fot. Marek Woźniak

Typowe dla regionalizmu niemieckiego Heimatmuseum, mieściło się do połowy lat 30. we wspomnianym budynku, którego wnętrze przebudowano, dzieląc wydłużony hall na kilka odrębnych pomieszczeń, adaptując również starych na cele ekspozycyjne. Posiadane i powiększające się z latami zbiory o różnej wartości zabytkowej, eksponowano w zasadzie w całości, w posegregowanych dość dowolnie tematycznych kącikach.

Najbardziej przejrzysta z wystaw, nazwana **Działem prehistorycznym**, prezentowała eksponaty archeologiczne, oryginalne i częściowo w kapiach, obrazujące wykopiska z okolic Zielonej Góry, zaaranżowane w gablotach w układzie chronologicznym — od epoki kamienia do średniowiecza. Ponadto zorganizowano **dział historyczno-geograficzny**. Zawierał m.in. okazy ptaków, minerałów, malarstwo, mapy regionu (Księstwa Głogowskiego, Księstwa Śląskiego). Wystawa **Starozielonogórski dział** (historii kultury) prezentowała przedmioty związane z kulturą mieszczańską. **Dział rzemiosła** to skrzynie cacho-we, narzędzia rzemieślnicze, rejestry rzemieślników — związane z tradycją cechów działających w Zielonej Górze.

Winiarstwo połączone zostało ekspozycyjnie z **taktwem**, prezentując niewielki zbiór, w postaci wagi do ważenia węgla i sukna oraz chorągwie winobranio-we. Wyodrębniono obrazy z kościołów i zabytkowe Biblię, ujmując je w tzw. **Dział kościelny**. W ciągu ekspozycyjnym Heimatmuseum wystawiane były ponadto, aranżacja **wnętrza izby chłopskiej**, **zbiory instrumentów muzycznych i monet** oraz materiały, jak określano, po zmianach osobistościach — uczonych, artystach, pisarzach, pochodzących lub związanych z Zieloną Górą. W tym cyklu odbyła się m.in. **wystawa poświęcona Ottonowi Juliusowi Bierbaumowi**, w której znalazły się portrety, pierwodruki utworów, autografy pisarza.

W 1936 r. zbiory muzeum przeniesione zostały do innego gmachu, byłego budynku szkolnego z XVIII w. (aktualnie znajduje się przy ul

Lisowskiego). Na większej, liczącej 14 sal i lepiej oświetlonej powierzchni zaaranżowano nowe ekspozycje, rozbudowując niektóre z nich, m.in. wystawę poświęconą winiarstwu, prezentując zabytkowe beczki, rygle beczkowe oraz zbiór butelek z etykietkami z tutejszej wytwórni wina. Lecz w ogólnym zarysie, sposób wystawiania nie uległ zasadniczym zmianom w porównaniu do wcześniejszego okresu.

Powołane pod koniec 1945 r. Miejskie Muzeum w Zielonej Górze funkcjonowało w pierwszych latach po wojnie w oparciu o zasoby niemieckie. Warto zaznaczyć, że oprócz epizodu kradzieży (w 1945 r.) niewielkiej liczby przedmiotów, zbiory muzealne nie uległy zniszczeniu w dalszym ciągu pracował w muzeum kustosz M. Kloos wraz z nowo zatrudnioną tłumaczką, **Eugenią Łychowską**.

1 czerwca 1946 r. nastąpiło uroczyste otwarcie ekspozycji muzealnych, połączone z poświęceniem placówki. Mimo pewnej reorganizacji pomieszczeń zabytków, głównie znajdujących się na wystawie archeologicznej (w wyniku konsultacji z prof. J. Kostrzewskim zmieniono podpisy na informacje w języku polskim), wnętrze muzeum wyglądem i klimatem przypominało niemieckie Heimatmuseum. Analogiczny był układ wystaw, podobnie ich nazwy oraz zestaw i dobór eksponatów.

Wyjątkiem była zorganizowana w 1947 r. **Wystawa rzeźby Wandy Sokołowskiej**, artystki przybyłej po wojnie na te tereny.

W związku z dominującym niemieckim charakterem ekspozycji muzeum zostało w 1948 r. zamknięte. Po niedługim czasie otwarto je, udostępniając ekspozycje w zmienionym kształcie. W dalszym ciągu dominującym materiałem ekspozycyjnym były zabytki pochodzenia niemieckiego, jednakże po dokonaniu, wprawdzie pobieżnej, selekcji zaaranżowano je w inny sposób, tzn. urządzając jedną salę z zabytkami cechowymi, drugą z ceramiką i szkłem śląskim oraz nieco zmieniając ekspozycje prehistoryczną i co najważniejsze było w tamtych czasach, wyeksponowana została **Galeria Malarstwa Polskiego**, zbiór kilkudziesięciu XIX-wiecznych obrazów, wypożyczonych z ówczesnego Muzeum Wielkopolskiego w Poznaniu.

Od 1 stycznia 1950 r. muzeum w Zielonej Górze włączone zostało pod meytoryczną opiekę Muzeum Narodowego w Poznaniu. Początkowo praca muzeum w zakresie wystawiennictwa koncentrowała się na organizowaniu kikutogodniowych ekspozycji, sprowadzanych przez zwierzchnie muzeum. Najczęściej były to wystawy o charakterze obyczajowym, w postaci niewielkich zestawów obrazów, rysunków, grafik czy rzeźb, obrazujących współczesną i dawną sztukę polską oraz w formie gotowych plansz o tematyce historycznej, m.in. **Tadeusza Kościuszko**, **Sztuka graficzna i jej rola społeczna — 1951 r.**, **Malarstwo polskie realizmu mieszczańskiego I poł. XIX w.**, **Średniowieczny Kraków — 1952**, **Rzeźby i rysunki Józefa Kaliszana**, **Wystawa prac III OWP-1953 r.**

Ekspozowane były także wystawy organizowane wspólnie z zakładami pracy, z okazji rocznic i wydarzeń politycznych.

Do najciekawszych zjawisk w tym okresie, zaliczyć należy fakt, iż powstające środowisko miejscowych artystów zaczęło uczestniczyć w życiu muzeum. Pierwszą zbiorową wystawą pn. **Wystawa artystów Ziemi Lubuskiej**, miała miejsce w muzeum w 1950 r. (eksponowano w niej prace S. Stockiego, J. Majerskiego, W. Sokołowskiej, W. Muldniera-Nieckowskiego, A. Kowalskiego, Z. Konowicza, R. Feniuka).

W związku z podniesieniem Zielonej Góry do rangi stolicy województwa, mieszkańcy zaczęli domagać się stworzenia muzeum na miarę placówki reprezentacyjnej dla okręgu.

Pod kierunkiem pracowników naukowych Muzeum Narodowego w Poznaniu usiłowano stworzyć profil wystawienniczy zielonogórskiej placówki, wyróżniający ją na tle muzealnictwa w Polsce. Wówczas zrodziła się koncepcja zorganizowania ekspozycji winiarskiej, jako specyficznej problematyki dla regionu. 22 lipca 1954 r. otwarto muzeum, po wieloletnich przerwach w działalności ekspozycyjnej.

W centrum zainteresowania znalazła się ekspozycja **winiarska**, obrazująca historię uprawy winnej latorośli, produkcję wina oraz aktualne osiągnięcia przemysłu winiarskiego w Zielonej Górze. Problematykę regionalną uzupełniała wystawa dotycząca historii Ziemi Lubuskiej, od najdawniejszych czasów do współczesności, ze szczególnym uwzględnieniem polskości tych terenów, m.in. polskiej tradycji cechowej. Część najnowszych stanowią dokumenty potwierdzające rozwój kraju i województwa w okresie X-lecia Polski Ludowej.

Oprócz wspomnianych wystaw, mających w założeniu pełnić funkcję wystaw stałych, udostępniono ekspozycje o charakterze czasowym. Była to **Wystawa malarstwa i rysunku**, zorganizowana na inicjatywę zielonogórskich artystów, zwłaszcza młodych artystów, przybyłych w tych latach do Zielonej Góry w ramach stypendium Ministerstwa Kultury i Sztuki. Można było wtedy obejrzeć jedną z pierwszych prac: **K. Felchnerowskiego, M. Szpakowskiego, W. Nowickiego, I. Biera, K. Rojowskiego, R. Lecha**.

Po niedługim czasie, w wyniku ekspertyzy budowlanej stwierdzającej zagrożenie wytrzymałości stropów, muzeum zostało zamknięte dla zwiedzających.

cdn

Anna CIOSK

Ogrodnik Jerzy S. miał poważne kłopoty finansowe. Goździki zniszczyła zaraza, a bank na gwałt upominał się o zwrot kredytu, przyszłość rysowała się czarno. No więc dziwnego, że pan Jerzy bardzo się ucieszył, gdy któregoś dnia pojawił się u niego porządnie wyglądający facet i zaproponował interes.

Interes miał polegać na tym, że gość — przedstawiający się jako eksperymentator — za spore pieniądze wynajmie od ogrodnika szklarnię, a przy tym zrekomenduje mu straty wynikłe z ataku pasażerów. Gość twierdził, że pracuje nad krzyżówką pomidora z ogórkiem — czyli pomidorkiem.

— Niestety — tłumaczył nieco sceptycznemu ogrodnikowi — koleży z Instytutu leż mi nie dowierzają, więc postanowiłem przeprowadzić doświadczenia na własny koszt. Wiem, że jestem na dobrej drodze!

Jakkolwiek wywoły botanika nie przekonały do końca ogrodnika, zgodził się jednak na ten interes, tym bardziej, że dostał uczciwą zaliczkę.

Parę dni po spotkaniu w szklarniach pojawiło się dwóch facetów, którzy szybko zasadzili szczyper pomidorka, a i potem pojawiali się co jakiś czas, by dokonać zabiegów pielęgnacyjnych...

Władysław S., kierownik Zakładu Zieleni Miejskiej w L. był mile zaskoczony, gdy któregoś dnia pojawił się u niego człowiek, zobowiązujący się do bezpłatnego obsadzenia kwiatami jednego z osiedli miasta. Gość podał się za szefa firmy zajmującej się takimi sprawami, a przy tym mieszkańca miasta, któremu sprawy L. leżą na sercu.

Chwilowe wątpliwości pana Władysława roziała propozycja gościa: — W tym roku zrobię to, bezpłatnie — powiedział — ale w przyszłym i następnych będę miał wyłączność na całe miasto! Oferta taka ostatecznie wyjaśniła podejrzenia samarytanizm klienta. Pan Władysław propozycję

Prosto z kraju

Pomidórek

zaakceptował, tym bardziej, że — jak przyznał potem — rozmowa była na gębę, bez żadnych papierów i zawsze można było się jej wyprzeć.

Kilka dni później Władysław S. odwiedził wspomniane osiedle, przyjrzał się równo skopanym rabatkom i klombom, poczem wrócił zadowolony do biura, gdzie wypisał fikcyjny rachunek za bezpłatne usługi i poprzez podstawioną osobę pobrał pieniądze.

Janina W., emerytka nade wszystko lubią uprawiać swój ogródek na działkach pracowniczych. Pieściła go od rana do wieczora, co zrowocowało licznymi nagrodami rady działkowców. Janina W. wprost nie posiadała się z radości, kiedy jej zięć, Tomasz K., zwany przez przyjaciół Działdusiem, zaproponował nasiona bardzo pono: pięknej i rzadkiej odmiany jakiegoś egzotycznego krzewu.

— Niech mamusia obsieje nim całą działkę, pielęgnuje pieczołowicie, a sąsiedzi i wszyscy inni spuchną z zazdrości — powiedział. — Wyrosnie z tego coś całkiem niespotykanego i pięknego — zapewniał, przy czym częściowo miał rację.

Emerytka posłuchała namów zięcia, obsiała ogródek i właśnie od niej zaczęła się cała afera. Mimo usilnych zabiegów rośliny nie obrywały się bujnym i przecudnym kwieciami, natomiast coraz to bardziej rosły w górę. Po pewnym czasie osiągnęły wysokość ponad dwumetrową i wiedy odrapanym maluchem przyjechał na działkę jakiś facet, skierował się prosto do ogródka teściowej, za pomocą sierpu zaczął wycinać roślinność i pakować ją do pojazdu. Zbulwersowani sąsiedzi schwytali przybysza i zawiadomili organa, które przybyły niebawem. Zaś trafiał chłab, że członkiem patrolu był człowiek o dłuższym stażu. Spojrzawszy na roślinność powiedział:

— Konopie, tylko jakież takie duże.

Ta konstatacja wystarczyła, aby poddać konopie dokładniejszemu oglądzinom. Wkrótce okazało się, że owszem, są to konopie, tyle, że indyjskie, a te — jak wiadomo — służą do wyrobu haszyszu.

Sprawa nabrała tempa. Ekipa śledcza błyskawicznie wyruszyła do miejsca zamieszkania Działdusia. Już po przybyciu z pierwej członków wyrwał się chóralny jęk. Usadniony zresztą, bowiem trawniki wokół okolicznych bloków mieniły się czerwienią, bielą i innymi barwami przepięknie rozkwitłych maków, na uprawę których trzeba w takich czasach (opium) mieć specjalne pozwolenie.

Rozmowa z kierownikiem Zieleni Miejskiej szybko wyjaśniła problem. Przy okazji wyszło na jaw, że kierownik widział mak, lecz jakoś nie skojarzył ich z surowymi zakazami.

— Rosły sobie tak jakoś oficjalnie, spokojnie. Nikt by nie pomyślał, że to trafne kwiaty — wyjaśniał.

Nie trzeba dodawać, że podekscytowana ekipa dotarła również do szklarni, skąd zabrano największe pomidorka, które po zbadaniu okazały się peruwiańską cocą (kokaina).

Schwytany niebawem Działdusiu podczas śledztwa wypierał się świadomego działania. Konopie, jak mówił, posadził przez pomyłkę, a kiedy się sposterzeli, kazał je usunąć. Jeśli chodzi o mak, to jako człowiek miastowy nigdy maków na żywo nie widział, więc po prostu nie wiedział, co to jest. Krzewy koki czyli pomidorka? Tak jakoś wyszło bez mojej winy i wiedzy — mówił.

Sprawiedliwość nie dała wszakże wiary słowom Działdusia, karząc go zastrzeżenie. Ukazany też został kierownik Zieleni Miejskiej (za wypisanie fikcyjnego rachunku), ogrodnik (za niezgłoszenie dochodów do urzędu podatkowego) oraz — w nieco inny sposób — teściowa Działdusia, która na rzecz egzotycznych krzewów wyczyściła działkę z długo i pieczołowicie uprawianej roślinności.

W sumie jeszcze raz potwierdza się stara prawda, że od narkotyków trzeba się trzymać z daleka, bo wciągają one wiadomo jak i kłedy.

Zbigniew CZARNECKI

200 MILIONÓW WYGRANIE
1.000 NAGRÓD PO 200.000 KĄŻDA
DO WZIECIA
WSPYKIE NAGRÓDY PRZEWOZIANE W
TRAFIA DO CZYTELNIKÓW
PRZYPOMINAMY, ŻE NADAL CZEKAJA
SAMOCHODY CINQUECENTO, POLONEZ, FIAT 126P
I wiele innych atrakcyjnych nagród
Bądź cierpliwy CIERPLIWOŚĆ TO KLUCZYKI DO WŁASNEGO SAMOCHODU

Reportaż
NOWEJ

Z ułożenia szczyłków kręgosłupa wynikało, że Henryk K. spał na plecach. Na podłodze barakowozu, wśród zalanych wodą resztek piły paździerzowej, odnalezione kość lewego przedramienia, a na niej... srebrną bransoletkę od zegarka. Daramnie policja szukała nóg Heńka. Nikt nie wie, co się z nimi stało. Może spaliły się doszczętnie, a może leżą pod sterłą osmalonych rupieci, gamków, sienników, butów.

Bagienni

— mówili o nich na południu Polski. Melioranty — nazywali tutaj, w Pogorzelu. Nie ma w tym ani krzty pogardy, zawód taki jak każdy inny, tylko życie ciężkie, cygańskie... Stanisław M., Henryk K. i Grzegorz S. przyjechali do Pogorzela przed trzema laty. Znali się dużo wcześniej. Od kilkunastu lat razem pracowali i mieszkali pod wspólnym dachem.

Poza podobnym wiekiem (ponad pięćdziesiątka każdy), zbliżonym charakterem, łączyła ich samotność.

Zaden z nich nie miał rodziny. A jeśli nawet któryś przypomniał o dalekich krewnych, to i tak nie mógł liczyć na pomoc — Darmozjada znać nie chce — krzyczy, kuzyni, zatraskując drzwi przed nosem gościa

Uciekliśmy śmierci

Stanisława wybrali przywódcą, gospodarzem domu. Był opanowany, miał anielską cierpliwość do załatwiania spraw. Poza tym małowymny Stach cieszył się autorytetem na wsi. Pozwalało to w najtrudniejszych chwilach mieć kawałek chleba. On też, wyprosił, prawie na kolanach, u dyrektora Zakładu Melioracyjnego barakowóz. Ważne, bo dla każdego jest ważny dom. Ciasny, ale własny — uśmiechali się, obiecując zapłacić Melioracji za barak trzysta tysięcy.

— Obiecali, ale zapłacić nie zdążyli. — Dom był bardzo wygodny — opowiada Grzegorz, miejsca dosyć. Mebli mieliśmy niewiele, tylko to, co najpotrzebniejsze. Trzy koje, szafkę, krzesło dla gościa...

— A po co nam więcej — wtrąca Stanisław. Do czego szafy, kiedy strojów brak. A zresztą po co komu ciuchy, jak drożyzna straszna i do knajp nie chodzi się?

— Żeby nas nie okradli, to spaliśmy w opakowaniach — śmieje się, wygoda duża, bo z rana ubierać się nie trzeba. Ale żeby pani nie myślała źle, wyściółki też mieliśmy. Ja miałem dwie koszulki, jedną flanelową w czerwonej kratę, a drugą piękną niebieską. Skarpety zawsze w szafce le-

żały lepsze, bo czasami do dobrych ludzi trzeba było iść i buty zdjąć.

Ostatnie pół roku — wspominają, ciężej trochę było. Nie paliliśmy rachunków i elektrycy prąd nam odłączyli. Musieliśmy kupić latarkę.

Tragiczna noc

— zaczęła się tak jak tysiące innych. Zwyczajnie. Na kolację wyciągnęli żelazny zapas — garnuszek ze smalcem. Zakupili wodką. To też nic nowego, zawsze tak robili, kiedy mieli grosz w kieszeni.

— Obudził mnie duszący dym — powołał Stanisław, odwracając wydarzenie Grzegorz. Otworzyłem oczy i zobaczyłem ogień. Palily się ściany, materace i ja... Zerwałem się z łóżka, cały w płomieniach, rzuciłem się w kierunku drzwi. Runąłem na oślep, wypadłem na zewnątrz. Tarzałem się po ziemi, aby ugasić palące się na mnie ubranie. Nie wiem jak długo to trwało, pamiętam, że bardzo głośno krzyczałem. Bałem się, bałem się śmierci...

— W pewnej chwili — ciągnie po dłuższym milczeniu Grzegorz, przypomniałem sobie o kolegach. Skoczyłem w kierunku płonącego, jak pochodnia baraku. Zajrza-

łem do środka. Tuż przy drzwiach, na łóżku leżał Stanisław. Palili się. Chwyliłem go za głowę, resztkami siły wyciągnąłem na podwórce. Kiedy oprzytomniałem, leżeliśmy obaj w rowie z wodą...

Krzyk Grzegorza obudził połowę wsi. — Była czwarta rano — opowiada pani Adamczyk, mieszkająca naprzeciw płonącego baraku. Wybiegłam w koszuli nocnej z domu. Zobaczyłam co się dzieje. W północu odszukałam klucz od biura, tam był telefon. Zadzwoniłam po strażaków do Gołdapi. Przyjechali po pół godzinie. Z ogniem uporał się szybko.

Kiedy zmarznąła i przestraszona zamierałam wrócić do domu, do dzieci, podszedł do mnie strażak.

— Dlaczego on zostawili w środku psa? Serca nie mają czy co? — zapytał. Zdziwiłam się — oni nie mieli psa.

— To czyje flaki pałał się przy łóżku? — strażak nie dawał za wygrane.

Zrobiło mi się niedobrze, a chwilę później nogi ugryęły się. — Nie to niemożliwe, gdzie jest Heńka? — krzyknąłem. Nikt nie odpowiedział.

Później widziałam — kończy wstrząsającą opowieść pani Adamczyk, jak policja

szukała kości Henryka, podobno zginęły nogi.

Dokąd iść

— zastanawiają się ocaleni. Siedzą ze spuszczonej głowami w kącie pokoju Adamczyków. Przyjeli ich na kilka dni pod swój dach. Dali ubranie, opatrzyli rany. Adamczykowa przyniosła większy gamek na zupę, bo gęb do wykarmienia więcej.

— Długo nie będziemy mogli ich trzymać, bo swoich gidomorów mamy dużo — mówi Adamczyk. Ja na kuroniówce, a dzieci sześcioro...

— Prosiłymi prokuratora, żeby nas zamknął — wtrąca Stanisław. Nie chciał, podobno podstaw nie ma.

— Uciekliśmy śmierci — zaczyna cicho Grzegorz. Sam nie wiem, czy dobrze się stało. Nie mamy zupełnie nic. Wszystko spłonęło. Co dalej?

Przejrzeliśmy pogorzelsko, szukaliśmy całego buta, czapki, niestety daremnie. Nie chcemy wygód, chcemy dach nad głową i miskę strawy. Tak bardzo chcemy żyć...

Helena WYSOCKA

Meandry lokalnej władzy

Rozmowa z burmistrzem Zbąszynia – Romualdem Szczepaniakiem

(dokończenie ze str. 1)

— Co ogranicza pana jako burmistrza?
 — Kiedyś mówiono: radny bezradny. Teraz radni jakby odreagowywali tamten okres. Chcą decydować o każdym szczególe. Jest wówczas wprawdzie super demokratycznie, ale tak nie da się kierować pracą miasta i gminy. Jeżeli ja, jako burmistrz, mam np. limit finansowy i nie mogę podejmować decyzji powyżej 5 mln zł to rodzą się absurd. Co ja wtedy mogę?

— Oczywiście musi być ogranicznik, musi być sposób, aby przyjmować lub odrzucać nietrafne decyzje Zarządu Miasta czy burmistrza. Ale jeżeli mamy wszyscy działać na rzecz środowiska lokalnego to musimy mieć do siebie zaufanie. W tak małych społecznościach ludzie się dobrze znają, znają się nawet całe rodziny. I to od pokoleń. Stąd wynika pewna prawidłowość, wazna w sprawie, o której tu mówimy. Ja nie mogę zrobić w tym środowisku, w swoim mieście żadnego zwindulu, bo inaczej byłbym spalony. I moje dzieci, i moje wnuki. To jest Wielkopolska, tu więzy lokalne coś znaczą. Więc nie wyjadę nagle, bo stąd się nie wyjeżdża, ot tak sobie, jest przywiązanie do miejsca.

— Wniosek — należy mieć zaufanie do siebie, również na tych "szczytach" lokalnej władzy. My tu nie jesteśmy znikąd i chcemy po sobie zostawić jak najlepszy porządek. I dobre imię.

— Dlatego zależałoby mi na ustaleniu jakiegoś rozsądnego konsensusu między instancjami, o których mówiliśmy. Być może jednak, jeżeli znajdzie się kilka osób lubiących porządek i szabelką dla samego tylko dźwięku szabli w pochwie, demokracja na dole będzie się rodzić w większych bólach. Choć mogłoby to się odbywać spokojnie. Oczywiście uznaję kontrolę nad burmistrzem, zarządem, ale kontrolę obiektywną i kompetentną. Tymczasem tę kontrolę może zrobić tylko rada, której już nie kontroluje nikt — jeżeli idzie o tzw. zadania własne. Bo w zakresie zadań zleconych np. przez wojewodę kontrolować radę może NIK i inne organy administracji państwowej. Wiem, że jest przygotowywana zmiana w tym zakresie i powstanie ciało ds. kontroli samorządu, istniejące na szczeblu województwa. Będzie to Izba Obrachunkowa mająca przede wszy-

stkiem uprawnienia do kontroli finansowej gminy. Wskazywałoby ono — aby broń Boże nie ograniczać władzy rady — jej niezgodne z prawem posunięcia etc. Być może pozwoli to na podział decyzyjności tak, aby nie trzeba się zbierać — mówiąc przesadnie, ale u nas w Polsce wszystko jest możliwe — co godzinę lub dwie, aby zatwierdzić rachunki np. za malowanie urzędu.

— A czego oczekiwali pan od radnych?
 — Mądrego wsparcia. Przykład. Mamy w obróbcie plan zagospodarowania przestrzennego miasta. Ponieważ jest to rzecz poważna, długofalowa i dość duża — nie wzbudziła zainteresowania, choć prosiłem o uwagi do tego planu, bo przecież projektant musi mieć pewne podstawy do opracowania. Natomiast ingerencji bieżących, szczerze mówiąc, mało ważnych dla miasta, mam dużo. To jakby odbicie "wojny na górze". Ludzie walczą o swoje, o partyjne, często idzie tylko o to, aby zamieszkać, przy tej okazji pokazując swoją osobę i tyle.

— Czy mieszkańcy regionu zbąszyńskiego wiedzą co się dzieje "w ratuszu"? Czy mają chociaż świadomość tego o czym mówimy?

— Trudno powiedzieć. Nie mamy aktualnie lokalnego pisma, na Rynku stoi zaś gablotka urzędowa...

—... ale komunikatów "góry" nie jest tam zbyt wiele. Może "sprzeda" pan swoje pomysły działaniom najbliższemu okresu.

— Na starym mieście zabieramy się za kanalizację. Będzie to ważna rzecz w Zbąszyniu. Ruszamy na początku lipca. Do jesieni skończymy duży parking przy ul. Senatorskiej, co wreszcie pozwoli wyeliminować szkodliwy ruch samochodów po Rynku i sąsiednich zabudowlanych uliczkach. Przygotujemy w związku z tym zmianę zasad ruchu drogowego. Czekamy na zakończenie planu zagospodarowania przestrzennego. Robiony jest w Poznaniu. Wytoczy to kierunki rozwoju miasta i gminy.

— W jakim kierunku ma się rozwijać Zbąszyń i okolice?

— Budownictwo mieszkaniowe pójdzie w kierunku północno-wschodnim. Myślimy bowiem o dalszym rozwoju osiedla Przysiółki i

zapewne powstanie osiedle Leśne Domki. Powstana też nowe ulice, np. niebawem zostanie przebita ulica łącząca ul. Mostową (od mostu na Obrze) z ul. Warszawską przez osiedle Kawczyńskie.

— Ponieważ szykuje się nam kolej szybkiego ruchu z Warszawy i Poznania do Berlina, i dalej do Paryża, otrzymaliśmy od kolei, z DOKP z Poznania, sugestie co do lokalizacji na terenie gminy trzech wiaduktów nad torami. Pozostałe przejścia drogową będą zamknięte. To utrudni niewątpliwie ruch w gminie. Po weryfikacji ustalono, iż wiadukty powstaną przy ul. Topolowej, drugi przy dawnym przejeździe kolejowym ze Zbąszynia do Nadni oraz trzeci w Chrośnicy. To każe nam wybudować sieć ulic i dróg dojazdowych do wiaduktów, przebudowyć okolice dworca głównego PKP itp. Sporo prac. W sumie robocze wnioski do planu zagospodarowania przestrzennego Zbąszynia obejmują ponad 20 istotnych punktów. Szybko wymienię jeszcze: remont budynku przy ul. Zbąskich i uruchomienie w nim "szkoły życia", powstanie ciągów spacerowych wzdłuż Obrzy, przygotowanie jednego z budynków szkolnych na nowe liceum ogólnokształcące, które rusza od września, przygotowanie terenów pod nowy stadion, w ciągu ma być: parking-stadion — z pobliską przystanią nad Obrą i zabudowywanie parku...

—... a w tym pięknym starym parku, być może drzewa oznakowane, co mogłoby być jakimś zaczątkiem ogrodu dendrologicznego...?

— Planujemy powołanie do życia, przy współpracy Duńczyków, nowej lecznicy dla zwierząt...

— A do tego dochodzi cały problem Zbąszynia, jako miasta turystyki i wypoczynku. Gdzie jest tylko możliwość starania się promować walory krajoznawcze miasta i regionu. Szkoda, że nie wyszła budowa hotelu i obiektów towarzyszących w Nadni. To była tzw. życiowa szansa miasta. Szkoda, że przez upór kilku rolników przepadła.

— Dużo tych planów i prac. Czy wierzy pan w swoje możliwości?

— Teoretycznie mogę zostać odwołany w każdej chwili...

Rozmawiał Eugeniusz KURZAWA

wywiady • wywiady • wywiady

Policjant ucieka

GAZETA NOWA rozmawia z Krzysztofem Żyndulem, oficerem policji.

— Kończy pan pracę w policji w wieku 34. lat, po jedenastu latach służby, nie osiągając nawet stażu wymaganego do uzyskania uprawnień emerytalnych, przerywając nagle jedną z najbardziej błyskotliwych karier w tym zawodzie. Przełożył utajniająca pana odejście, prasa je rozdmuchuje. Odchodzi pan w atmosferze rozgłosu. Czy w pana decyzji jest coś co ma znaczenie wykraczające poza lokalne układy?

— Rezygnuję, bo nie mogę brać odpowiedzialności za swoją pracę. Nie mogę być szefem Wydziału Zabezpieczenia Miasta w Szczecinie, jeśli radiowozu mają limit trzydziestu pięciu kilometrów na dobę. Społeczeństwo musi odczuwać, że jego podatki idą również na potrzeby policji, a policjant musi przyjąć do wiadomości, że nie jest władzą, ale działa służebnie za społeczne pieniądze. To zaledwie odprysk moich motywów. Skandalicznie przedstawia się szkolenie. Przychodzi do tej pracy mnóstwo młodych ludzi po trzymiesięcznym przeszkoleniu. To nie są fachowcy. W Bytomiu zginął młody policjant. Może nikt nie nauczył go jak się zachować legitymując podejrzanego w zatrzymanym samochodzie. Czy musimy zapłacić cenę życia kilkuset policjantów by do tego dojść? Popatrzmy prawdziwie w oczy. Złodzieje już są szybsi od policji.

— Pan jednak jest wyjątkowo dobrze wyszkolony — Wydział Prawa Uniwersytetu Szczecińskiego, szkoła w Szczecynie, staż we Francji, a jednak pan odchodzi?

— Policji potrzebne są nowe struktury dostosowane do rzeczywistych zagrożeń porządku w naszym kraju. Niki jednak dotąd nie opracował całościowej koncepcji jak ma działać policja w państwie takim jak Polska, jak ma być zorganizowana, wyszkolona.

— Wiele przepisów prawa, cała procedura karna jest do natychmiastowego wyrzucenia. A nas policjant robi to, co we Francji sędzia śledczy lub prokurator. Tam policjant sporządza dwa kwity i koniec, a u nas czy kradzież kury, czy morderstwo — sterła papierów. Co może zniechęcać policjant przywiązany do biurka?

— Spędził pan wiele miesięcy na stażu we Francji. Czy niczego z tamtych doświadczeń nie próbował pan przelimitować tutaj?

— We Francji po 1968 roku opinia społeczna o policji była straszna. Szybko wyciągnięto z tego wnioski. Reformując policję — o to jaką ona ma być — pytano dostojnie wszystkie grupy społeczne. Od policjantów po złodziei. Przeanalizowano dane, stworzono pięcioletni program i zaczęto od intensywnego szkolenia kadr. Nowych i starych. Po pięciu latach weryfikacji procesu reform i wszystko od nowa. Po dwudziestu latach Francuzi mają nową policję. Zniesiono nawet nazwę "komisariat". To są jakby ekskluzywne hotele z recepcjami, hostessami, wideo, czasopismami. Jest szkoła specjalna służba do kontaktów ze społeczeństwem, do pierwszych rozmów. Dla przestępców mają tam osobne wejścia. Prestiż policji, zaufanie do niej, jej efektywność wzrosły niepomiernie, chociaż przyjęto tam model taki jaki przydałby się i u nas — na każdym krogu umundurowany funkcjonariusz.

— Spokojnie z nami po powrocie ze stażu lwało w centrali raptem trzy godziny. I koniec z mówieniem o nowych strukturach. W swoim wydziale zrobili wszystkie zmiany strukturalne jakie były możliwe. Aby je realizować potrzebne mi były pieniądze. Okazało się, że ich nie ma i nie będzie.

— Gdzie jest to nowe miejsce pracy dla byłego supergliny?

— Nie mogę jeszcze go zdradzić. Powiem tylko, że znalazłem tam pole do realizacji mojej wiedzy. Oczywiście są też na to pieniądze. Będę z czystym sumieniem ponosił odpowiedzialność za moją robotę.

— Moralność policjanta?
 — To najważniejsze. Rozmawiał: Jacek POPIOLEK

Autor „Superkillera” – George Smeaton – woli blondynki!

(korespondencja z Nowego Jorku)

— Jesteś atrakcyjnym mężczyzną, który z pewnością podoba się kobietom. Jaką rolę spełniają one w twoim życiu?

— Lekka przesada — jestem przeciętnym facetem. Nie mam o sobie wyidealizowanych wyobrażeń. A kobiety... No cóż, stanowią na ogół moją inspirację. Pomagają mi przetrwać trudne okresy w moim życiu. Zawsze rozstawaliśmy się jak przyjaciele, dalej zawsze możemy na siebie liczyć. Po prostu traktuję kobiety jako przyjaciół, jako partnerów życiowych. Seks jest bowiem ważny, ale nie najważniejszy!

— Chcesz powiedzieć, że silny mężczyzna nie musi traktować kobiet przedmiotowo?

— Być może taka zależność istnieje... Uważam, że ruch feministyczny słusznie walczy o to, aby model traktowania kobiety przedmiotowo odszedł do przeszłości. Zresztą sądzę, że w mężczyznach drzemają takie atawistyczne marzenia o kobiecie — przyjaciół, obdarzonych cechami, których się samemu nie posiada! A taki dobór przesadza, że kobieta wręcz nie może być traktowana przedmiotowo.

— Łatwo tak mówić mężczyźnie, który ma metr dziewięćdziesiąt wzrostu, jest blondynem z niebieskimi oczami, a przy tym jest bogaty i odniósł sukces.

— Nie sądzę, że pieniądze i sukces są tutaj najważniejsze. One człowieka nie potrafią zmienić. Można powiedzieć — niestety! Najlepszym przykładem jest mój przyjaciel Liu Dachin, który przecież nie jest ani niebieskookim blondynem, a już na pewno nie ma metra dziewięćdziesiąt wzrostu, jest bogatszy ode mnie, a żona stanowi nierozważalną jego część!

— To piękne, ale przecież nie zaprzeczasz, że prasa bulwarowa łączy cię od pewnego czasu z piękną modełką Brenda Almond. Opublikowano nawet własne zdjęcie w stroju — powiedzmy to ogólnie — niekompletnym.

— Nie zaprzeczę, ale trudno, abym w swoim własnym basenie pływał w ubraniu tylko dlatego, że jakiś pismak wzięł z teleobiektywem na drzewo w parku nieopodal mojego domu.

— Czy masz jakiś ideał kobiety?

— Tak, ale już jej nie ma i dlatego szukanie nowego jest idiotyzmem. Mógłbym odpowiedzieć jak Ford, że lubię wszystkie kobiety pod warunkiem, że są blondynkami, ale to by była tylko część prawdy...

— Znanu są twoje "przygody" z kobietami, ale przecież tak naprawdę, to od dłuższego czasu żyjesz sam. W każdym bądź razie na stałe. Instytucjonalnie nie wiążesz się z nikim?

— To ty nazwałś to "przygodami" i masz szczęście, że mam dobry humor, bo mógłbym cię użyć jako tarczy strzelniczej... No, nie bój się — mówię, że mam dobry humor (śmiech).

— Nie wiem, czy można ci wierzyć po tym, jak strzeliłeś do plakatu z filmu "JFK" i trafiłeś Kennedy'ego prosto w szyję — miejsce, gdzie trafił śmiertelnie zamachowiec.

— Oliver Stone zdenewował mnie tym filmem, ponieważ bez zgody wykorzystał mój materiał podważający raport komisji Warren'a i ukazał Kennedy'ego jako ideał do naśladowania dla Amerykanów. A to przecież śmieszna i irytująca!

— Ten incydent weszł do historii. Książka "Superkiller" wydana zostaje przez polskie wydawnictwo "Europa" z dziurką!

— Książka jest jakby przestrzelona od pierwszej do ostatniej strony, szyja zaś widniejącego na okładce Kennedy'ego jest przedziurawiona dokładnie w tym miejscu, w które trafił go zamachowiec. "Superkiller" ukazuje się w Polsce na początku czerwca.

— Jest to świetny pomysł... Muszę przyznać, że wyszło z ciebie trochę perwersji (śmiech). Nie wiem, czy to jest charakterystyczne dla Polaków, bo rozmawiamy o kobietach, a w konkluzji mówisz mi o "książce z dziurką". Sam pomysł jest jednak bardzo świeży i powinien się czytelnikom spodobać. Ja osobliwie lubię realizację pionierskiej i śmiałej, wiem też, że kobiety także marzą o takich realizacjach, to znaczy o mężczyznach oryginalnych i śmiałych. Nie można jednak zapominać o delikatności...

— Na zakończenie chciałbym cię zapytać, jak to rozumiesz, że z jednej strony znany jesteś z romansów z pięknymi kobietami, z drugiej zaś żyjesz samotnie w tym wspaniałym domu?

— Po prostu Kocham każdą kobietę, z którą łączy mnie coś więcej, a miłość bywa tylko jedna. Jeśli się już ją znalazło i w taki czy inny sposób zmartowało, to już zostaje tylko zakochanie... Dostaję jednak poświadczenie o czasie i nie zmuszaj mnie, bym musiał sięgnąć po rewolwer, by zakończyć rozmowę. Pozdrawiam wszystkich moich czytelników w Polsce, a szczególnie czytelniczki. Mówiłeś, że wydawnictwo "Europa" chce mnie zaprosić do Polski? To ciekawa propozycja, bo chciałbym napisać książkę o naszym kraju i Lechu Wałęsie w oku Intrygi.

— To miałyby być o zamachu?

Rozmawiał: Ryszard BOTWINA

Chart w każdym domu

Kiedyś z chartami polowali panowie. Te smukłe, niezwykle szybkie psy służyły do forsowania zająca, lisów a nawet wilków. Spuszczane ze smyczy goniły milczkiem zwierzę, kierując się doskonałym wzrokiem i słuchem. Dziś szlachetnych panów już nie ma (przynajmniej na razie), zaś polowania z chartami są zakazane przez prawo. Chart stał się więc psem luksusowym.

W okolicach Jędrzejowa dawne tradycje jednak nie zagięły. No, może tylko osłabły w formie bardziej zwulgarzowanej. Miast elitarnych polowań, odbywa się kusownictwo na wielką skalę. Tam i teraz z chartami poluje nie elita, lecz klasa do niedawna współpanująca — chłopcy z okolicznych wiosek. Tak się porobiło jakoś...

S. to z pozoru typowa wioska. Jeśli jednak trochę po niej pochodzimy, to łatwo możemy zauważyć, że chociaż niemal w każdej zagrodzie znajduje się psia buda, to niewiele w nich swojskich kundli. Zazwyczaj z psich bud wystają charakterystyczne, długie, wąskie pyski chartów. Luksusowe pieski, choć sprowadzone do standardu bud, nie są "rozliczane" z pilnowania zagrody. Ich podstawowym obowiązkiem jest, jak niegdyś w przypadku ich psich przodków, dobrze gonić i chwycić zwierzę.

Walcząc z "charcierzami" jest trudniej niż z tradycyjnymi kusownikami. Zatrzymanie kogoś z bronią lub wynikiem, to prawie zamknięcie sprawy. Chłop z psem przyuważony w lesie tłumaczy się, że wyszedł na spacer.

Kusowac można w pojedynkę, lecz pewniej wybrać się na łowy z dwoma-trzema sąsiadami. Zwierzę chwytają psami najszerszym, a pozostałe służą do ploszenia. "Polowac" także można nocą. Osłepiony reflektorem traktora lub motocykla zając jest nawet dla najwołniejszego charta łatwym łupem.

Interes chyba nie zle się kręci, gdyż w okolicznych lasach pojawia się coraz więcej aut z obcymi rejestracjami. Goście są doskonale wyposażeni. W furgonetkach przywożą po kilka, a nawet po kilkanaście psów! Dysponują też przenośnymi reflektorami. Podobno przyjezdni czują się doskonale z miejscowymi. Wymieniają się nawet psami.

1 tylko szaraków w lasach coraz mniej. (a)

Chcesz mieć 12 mln 300 tys. zł?

"Udzielam bezzwrotnej pożyczki w kwocie co najmniej 12 mln 300 tys. zł. Eugeniusz Z."

— takie ogłoszenie pojawiło się w regionalnej prasie. We wsi nie wiadzą jeszcze, że nie trzeba jechać z bydlęm na spęd, albo z jajami na targ, żeby zarobić na paliwo, nasiona, butelkę czystej, że wystarczy pofatygować się do sąsiada...

Zabudowania Eugeniusza Z. solidne, murowane — jedno z lepszych we wsi. Gospodarz ma nie więcej, niż 30 lat.

— Z ogłoszenia? — pyta i uprzejmie zaprasza do środka. — Pieniądze zostaną przekazane w kilkudziesięciu ratach... — uśmiecha się. — Ja ich tyle nie mam, żeby rozdáwać. Chodzi o grę.

— Normalnie ludzie przysyłają listy, a nie przyjeżdżają — tłumaczy. — W kopertę trzeba włożyć drugą, ze znaczkiem i swoim adresem. Wkładam w nią część regulaminu. O tę — podaje papier.

Pół strony informacji o zasadach funkcjonowania banków i oferta: założymy swój własny bank, pomóżmy sobie... Koszt niewielki. Wystarczy poświęcić 50 tys., 30 tys. wysłać na pierwszy z podanych adresów, 20 tys. na drugi, 10 tys. na trzeci. Kserokopie dowodów wplaty przekazać Eugeniuszowi Z. W zamian — da drugą część regulaminu.

Dopiero w niej precyzyjne wyjaśnienie, skąd zainteresowany otrzyma swoje 12 mln 300 tys. Jeśli założy, że "sprzeda" grę stu osobom, ale tylko co dziesiąta się nie rozmyśli otrzyma kwotę, wyrównującą jego koszty (kserokopie regulaminu, ogłoszenie w prasie). Jeśli założy, że każdy z pozyskanych sprzeda grę kolejnym stu osobom... Te pieniądze to będzie już czysty zarobek.

— Kwota do wygrania nie jest wprawdzie oszalałającą, ale prawdopodobieństwo wygranej duże — utrzymuje Eugeniusz Z. — Większe, niż w grze Krzyska F. mieszkającego w F.

Jeden z bloków przy ul. Fabrycznej. — W sprawie ogłoszenia? Pani się rozczarowuje, ale to nie chodzi o pracę, tylko o grę... Ogłoszenie całkiem celowo niejasne, żeby zaintrygować...

Zasady gry podobne, jak w poprzednim przypadku. Tylko stawka wyższa. Można zarobić 100 milionów.

— Koszty własne żadne — zachęca gospodarz. — Tyle, co się wyda na kserokopie. Ogłoszenie do gazety może pani dać za darmo. Jest taka gazeta reklamowa, wystarczy poprosić w kiosku i wystać kupon. Ja o tym nie wiedziałem, więc opłaciłem druk. Zainteresowanie jest duże, dziennie przychodzi nawet po 50 listów. Dlaczego gram? Bo potrzebuję pieniędzy. Młodzi jesteśmy, rodzina rozwijowa. Taka gra jako źródło zarobku jest pewniejsza, niż Toto-Lotek czy znalezienie jako tako płatnej pracy. (b)

Poplotkujemy

Dopóki jeszcze nie dorobiliśmy się prawdziwych kapitalistycznych salonów dopóty smielanka towarzyska zbiera się głównie na mnie lub bardziej oficjalnych imprezach o charakterze kulturalnym. Organizatorzy takich uroczystości mimo woli wadli się między sobą w nieformalną konkurencję o to, czyja impreza będzie bardziej oryginalna. Tajemniczą rodziny Śniecińskich pozostał, dlatego uroczystość rozstrzygnięcia konkursu popularnego czasopisma "Kobieta i Mężczyzna" nazwana została "Western u Siemiona — W samo południe".

Faktem jest, że gości zaproszono do Starej Prochowni, której wózdarzem popularny aktor Wojciech Siemion jest od dawna. Zapewne zresztą za wynajęcie teatru pan Józef Śnieciński wypisał panu Wojciechowi Siemionowi stosowny czek, dzięki czemu pośrednio zasponsorowali upadającą sztukę teatralną. Faktem też jest, że gospodarz wystąpił w kowbojskim kapeluszu, który — przy nieodłącznej u Siemiona aksamitce — uwiarygodnił "westernowość". Ale menu było już całkiem nie z Dzikiego Zachodu. No, jeszcze kanapki z salcesonem i kaszanką, ale szampan?! I jabłka (nadwyżki z sadu państwa Śniecińskich)...

W gronie gości byli aktorzy (Ewa Szykułska, Janusz Zakrzeński), dziennikarze (Maigorzata Szelewicka, naczelni konkurencyjnych wobec "KIM" pism), artyści (Zbigniew Lengren, Antoni Chodorowicz) oraz, oczywiście i przede wszystkim, Hanna Bakula.

W części artystycznej szeryf, pardon Wojciech Siemion oczywiście recytował, a młodzi aktorzy Teatru Nowego śpiewali. Promowano garnitur od Hanaoki i kosmetyki Guerlain.

Konsumpcję zakłócił oczywiście Zbigniew Broniarek chwalcący się... jasne, niestety trudno zgadnąć — kolejnym listem od George'a i Barbary Bush. (zb)



Napisz o sobie, swojej miejscowości

Moja mała ojczyzna

Przed laty w Szwecji lansowano hasło, istotne dla zbudowania lokalnej tożsamości, które brzmiało: "Dokopuj się do historii tam, gdzie stoisz". Chcielibyśmy podążyć tym tropem i zaproponować naszym Czytelnikom poszukiwania własnych korzeni, a następnie podzielenie się swoimi wiadomościami na ten temat z odbiorcami "Gazety Nowej". Ale nie tylko o historii myślimy. Nie mniej ważna jest współczesność. Hasło "Korzenie" rozumiemy dość szeroko. W jego zakresie mieścić się może zarówno historia rodziny w kontekście miasta, regionu, jak też wazkie sprawy dotyczące na konkretny ulicy, w osiedlu, dzielnicy, wsi, miasteczku. Idzie nam nie tylko o głęboką przeszłość lecz również o aktualne bolączki małej ojczyzny każdego z nas. Kraj, który budujemy będzie w przyszłości zapewne bardziej krajem małych ojczyzn, z którymi możemy się łatwo utożsamić, niż jedną wielką ojczyzną będącą przecież tylko pojęciem politycznym. Dlatego warto odszukiwać i odkrywać to, co tworzy lokalny koloryt.

Nasze łamy otwarte są na tego rodzaju tematykę. Oczekujemy na krótkie materiały (można pisać o różnych sprawach kilkakrotnie), najlepiej w maszynpisie. Najlepsze pod względem merytorycznym zostaną opublikowane. Przesyłki należy na kopercie opisać hasłem: "Korzenie". Czekamy!

10 X 10 MILIONÓW

Blok krzyżówek do rozwiązania!

Szukaj w Magazynie i Weekendzie



Świat się kręci

PRZEGLĄD PRASY ŚWIATOWEJ

Są różne sposoby zarobkowania. Dyrektora paryskiego Luwru doszła do wniosku, że intrzykami zajęcia będzie wynajmowanie stojącej przed muzeum, potężnej szklanej piramidy. Chętni, chcący zorganizować wspólnie przyjęcia mają ją do dyspozycji tylko we wtorkowe wieczory, za jedyną 55 tysięcy dolarów! W Berlinie przetrzeźniał pomiędzy Bramą Brandenburską i placem Poczdamskim — tam gdzie w 1990 roku odbył się koncert zespołu Pink Floyd — jest do wynajęcia za 1000 marek na dzień. Poważnym problemem jest fakt, że miejsca są zarezzerowane do 1993 roku. W cenie jest British Museum, za- prasające na obiady do pomieszczeń, w których znajdują się setki greckich i egipskich antyków. Sala jest w stanie pomieścić 250 osób, cena: 12 tysięcy funtów. Tęszym wy- daje się Królewskie Muzeum Wojny, gdzie za jedyną 1000 funtów, postróż broni, czołgów i samolotów można zorganizować cocktail party. Miłych wrażeń!

Olimpiada w Barcelonie jeszcze się nie zaczęła, a organizatorzy następną, w Atlancie czynią już odpowiednio do niej przygotowania. Pierwszy etap to wyjazd na przesłepki do Barcelony. Bliższe stadi- ony będą filmować nie tylko wydarzenia sporto- we, ale również całą wioskę olimpijską. Orga- nizatorzy z Atlanty są głęboko przekonani, że to ich olimpiada będzie największa w dzie- jach. Przewidują, że razem lub bez CNN zo- baczą ją 3 miliardy ludzi. Pierwszy stadion z przeznaczeniem na olimpiadę, mieszczący 70 tysięcy ludzi, zostanie otwarty w sierpniu tego roku. Czapecki i koszulki z odpowied- nimi napisami są sprzedawane już od roku. Ochoczy z Atlanty posiadali pierwsze 5 ty- siący drzewek, które mają dawać cień 2 mi- lionom spodziewanych gości. Amerykańscy organizatorzy wierzą, że w najbliższym czaso- w otrzymają 200 milionów dolarów na wybu- dowanie kolejnego stadionu, mieszczącego 85 tysięcy widzów. Niestety, jego budowa uważana jest za dość kontrowersyjny projekt. Przeciwnicy pytają co zrobić z istniejącym już stadionem?

Władze w Atlancie wierzą, że obędzie się bez funduszy publicznych. Z zakładanej sumy 1,4 miliarda dolarów, aż 750 milionów wyłoży 20 poważnych korporacji. Pozostała kwota jest już zapewniona. Organizatorzy mówią o ewentualnym zysku. Obliczono, że będzie to suma 132 milionów dolarów? Tymczasem organizatorzy z Barcelony mają poważne rozterki z rozmieszczeniem: 15 tysięcy zawodników i ekip towarzyszą- cych, których liczba wzrosła do 19 tysięcy. Czyżby więc niektóre ekipy miały miejsca w tanich hotelikach bez klimatyzacji?

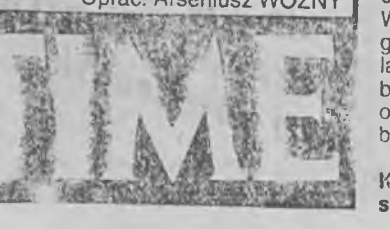
Newsweek

Times Square ma dwa oblicza, jedno to teatry Broadway'u i blaski neonów przyciąga- jąca rzesze turystów, a drugie to tysiące złodziei kieszonek, żebraków i artystów nio- poni. Właściciele budynków sąsiadujących z placem — przedstawiciele wszelakich intere- sów — próbują uczynić ten plac nieco bar- dziej przyjaznym. Wynajęli oni 40 strażników bezpieczeństwa, których zadaniem będzie patrolowanie Times Square przez 18 godzin na dobę, wskazywanie drogi przechodniom, a w nagłych wypadkach, udzielanie pierwszej pomocy. Każdy strażnik służby patrolowej po- siada bezopornie połączenie radiowe z sie- dzibą nowojorskiej policji. Ponieważ noszą oni mundury podobne do policyjnych, ich identyfikacja nie będzie stwarzać żadnych problemów.

Tygodnik Time dokonał obliczenia kos- ztów wojny w Zatoce Perskiej. Koszt operacji wojskowych miał osiągnąć sumę 61,1 miliarda dolarów, z czego koszt po- zycyonalnych państw wyniosły: Arabia Saudyjska — 16,84 mld. dolarów, Kuwejt — 16,06 mld dolarów, Japonia — 10,1 mld dolarów, USA — 7,46 mld dolarów, Zjednoczone Emiraty Arabskie — 4,09 mld. dolarów, inne państwa 280 milionów dolarów.

Według Time'a wkrótce w rosyjskiej te- lewizji znajdą dla siebie miejsce Bolshaya Ptitsa i Sesamskaya Ulitsa. Skończyła się zimna wojna, można więc pokazywać za- chodnie bajki i filmy. Zadowoleni są produ- cenci "Ulicy Sezamkowej", ze względu na nowy rynek zbytu — dotychczas program ten pokazywano w 80 krajach — jak i strona kupująca. Jeden z urzędników rosyjskiego Ministerstwa Edukacji uważa, że dzieci też coś powinny oglądać. "Lepiej żeby nie był to Terminator" czy "Rambo", ale "Ulca Sezam- kowa".

Ostatnio największe dochody studiom filmowym przyniosła filmy produkowane nie w lecie lecz w zimie. Filmy kręcone od końca maja do początku września dają tylko 40% ogólnego zysku producentów. W lecie za to produkuje się filmy, którym przepowiada się dużą kasę. Są to zazwyczaj kolejne części wielkich hitów np. "Smiertelna Broń 3", "Po- wrót Batmana", "Obcy 3" itp. W lecie produ- kuje się filmy dla dzieci, a zimą dla dorosłych. Większa popularność na rynku nadal cieszą się filmy z "mocną akcją" niż komedie. Wśród aktorów najlepiej zarabiających przewo- dzą: Arnold Schwarzenegger, Kevin Costner i Sean Connery. Każdy z nich w ciągu 3 ostatnich lat zarobił ponad 100 milionów dolarów.



Régine Pernoud, autorka książki "Heloiza i Abelard" tak pisze o swych bohaterach: "Jeżeli ictniały istoty wzajemnie dla siebie stworzone, to właśnie Heloiza i Abelard. O tym, że fizycznie doskonale sobie odpowiadali, mówią sami i kró- zemy im wierzyć. Ale także dorównują sobie ich umysły. Heloiza jest, co prawda, największym filozofem swego czasu, lecz Heloiza odznacza się nie mniejszymi zdolnościami niż ten mistrz, którego uczennica będzie już wkrótce zbijać z



Książka

Najsłynniejszy romans średniowiecza

tropu. (...) Miłość staje przed nimi w swoim kształcie najświeższym, najpełniejszym, abso- lutnym". Książkę o tym słynnym, średniowiecznym ro- mansie wznosił właśnie Państwowy Instytut Wy- dawniczy, publikując "Heloizę i Abelarda" w swej znakomitej serii: Biografie Sławnych Ludzi. Auto- rka tej opowieści, Régine Pernoud, znana jest z wielu interesujących książek o historii średniowie- cznej Francji. W Polsce nakładem PIW ukazały się: "Alienor z Akwitanii" (1980), "Królowa Blanka" (1990), "Kobieta w czasach kated" (1990). Heloiza i Abelard poznali się w Paryżu. Ona

mieszkała u swego wuja, paryskiego kanonika Fulberta. Była podobno niezwykle inteligentna i wszechstronnie wykształcona, co w tamtych czasach — zwłaszcza w przypadku kobiety — zdarzyło się bardzo rzadko. Abelard przybył do Paryża, aby zdobywać wiedzę. Wkrótce opraco- wał założenia własnego systemu filozoficznego, utworzył własną szkołę i otrzymał tytuł pro- fesor. Stał się sławny i popularny. Kanonik Fulbert zaangażował go jako nauczyciela swej podopiecznej. Wtedy to Abelard poznał Heloizę, wtedy rozpoczęła się ich miłość. Régine Pernoud prowadzi czytelnika tropami

tego niecodziennego uczucia. Opowiada o dra- matycznych kolejach życia kochanków, rysuje ich portrety psychologiczne, ukazuje wzajemne stosunki, oczekiwania, pragnienia. Książkę wzbogacają też obszernie fragmenty pism Abe- larda oraz korespondencji zakochanych. Choć opowieść Régine Pernoud nosi tytuł "Heloiza i Abelard" jej główną bohaterką staje się Heloiza. Dzięki niej bowiem — jak sędził Pernoud — Abelard przetrwał w pamięci na-

stępnych pokoleń. Pisarka tak kończy swą książkę: "Abelard zdolał przekazać swoje imię obecnej generacji dlatego, że był bohaterem dzieł niezrównanej miłości, i to w naszych oczach stanowi najgłębszy sens jego życia. Oz- nacza to, że swoją wielkość Abelard zawdzię- cza Heloizie".

Beata MIRKIEWICZ
Régine Pernoud: Heloiza i Abelard. Przełożyła Elżb. Bakowska. Biografie Sławnych Ludzi. Pań- stwowy Wydawniczy. Warszawa 1992.

Formulizm przewyciężony

Jeśli prawda jest, że o żywotności poety świadczy zdolność dokonywania ciągłych przemian, to najnowszy zbiór **Andrzeja Krzysztofa Waśkiewicza "Mirbad, 7"** (Oficyna Wydawnicza im. Tadeusza Peipera, Warszawa 1991) właśnie o tym świadczy. Zielonogórskie środowisko poetyckie bardzo wiele Waśkiewiczowi zawdzięcza. Przede wszystkim w sferze krystalizacji postaw artystycznych. Oczywiście jako reprezentant i czołowy twórca tzw. pokolenia "Orientacji", tu na miejscu, w Zielonej Górze, starał się również zaszczyć "orientacyjną" ideę. Nie mogło być inaczej. Środowisko było małe, młode i bez tradycji. Trzeba też pamiętać, że w tym wczesnym okresie zielonogórskim Waśkiewicz był nie tylko sam, ale i jako krytyk literacki. Te dwie dziedziny współbrzmiały nieomal w idealnej harmonii.

Jeśli w poprzednich zbiorach Waśkiewicza interesowała prawdziwość, to teraz na plan pierwszy wybija się doznanie incydentalne, pozbawione symbolizacji znaczeń. Poetyckie widzenie zbudowane jest tylko na jednej zasadzie: ostateczność i bezwzględność zarysowania granic fragmentu. Jakby w poetyckim laboratorium sprawdzeniu miała podlegać idea poznania oparta o nauceczność. Poeta-reporter relacjonuje: "dwa ogromne portrety obok pustego stołu patrzy na salę", "w zapadającym orzechach szos" czy "na chodniku uschnięte daktyle martwy rozdeptany szczyt żywego wdziałła na hotelowym dziedzińcu". Jak widać, drama- tyczna relacja została wyszeregowana, jednak nie po to, by odwoływać się do czystych znaczeń, by wtedy obrazy utraciłyby swój wewnętrzny sens. Wręcz przeciwnie. Intencją jest odwołanie się do kondycji moralnej człowieka. Tu nie chodzi o wysnuwanie refleksji, wniosków i uogólnień. Przed tym poetą powstrzymuje się. Jednak nie może zrezygnować z tego typu wysiłku czytelnik.

Jeśli w poprzednich zbiorach Waśkiewicza interesowała prawdziwość, to teraz na plan pierwszy wybija się doznanie incydentalne, pozbawione symbolizacji znaczeń. Poetyckie widzenie zbudowane jest tylko na jednej zasadzie: ostateczność i bezwzględność zarysowania granic fragmentu. Jakby w poetyckim laboratorium sprawdzeniu miała podlegać idea poznania oparta o nauceczność. Poeta-reporter relacjonuje: "dwa ogromne portrety obok pustego stołu patrzy na salę", "w zapadającym orzechach szos" czy "na chodniku uschnięte daktyle martwy rozdeptany szczyt żywego wdziałła na hotelowym dziedzińcu". Jak widać, drama- tyczna relacja została wyszeregowana, jednak nie po to, by odwoływać się do czystych znaczeń, by wtedy obrazy utraciłyby swój wewnętrzny sens. Wręcz przeciwnie. Intencją jest odwołanie się do kondycji moralnej człowieka. Tu nie chodzi o wysnuwanie refleksji, wniosków i uogólnień. Przed tym poetą powstrzymuje się. Jednak nie może zrezygnować z tego typu wysiłku czytelnik.

Wyzwolenie, i to zasadnicze, przyniosły zwłaszcza lata osiemdziesiąte. A szczególnie odbyła w 1986 roku podróź do Iraku, toczącej wówczas wyniszczającą wojnę z Iranem. Trzeba wybrnąć sobie wstrząs i wielo- rodny ciąg skojarzeń, jaki wywołało zderzenie niestabilnej sytuacji "po- wojennej" w Polsce z obserwacją zagrożenia i tymczasowości w zupełnie obcej kulturowo i odległej stronie świata. Nowy zbiór Waśkiewicza "Mir- bad, 7" (nazwa ogólnoarabskiego festiwalu poezji) stanowi plan z tej podróży. Nie ma w nim nic z epatacji egzotyki. Kończąca partia wierszy,

zawarta w "Aneksie", traktuje o historii Polski, tej jej części, w której biograficznie zanurzony jest, poprzez indywidualne jej doświadczenie, podmiot poetycki Andrzej K. Waśkiewicza. Nie dziwny się tedy, że z powodów wyżej nakreślonych, wiersze, noszące w gruncie rzeczy znamiona na gorąco czynionych notatek, nagle ukazują nam po prostu jakby innego Waśkiewicza. Poddajemy się temu samemu naporowi obrazów i wrażeń, które cechują zmienność, a więc nie jesteśmy w stanie uzyskać należytego dystansu i ich uporząd- kować. Cechuje je bowiem moc całkowitego pochłaniania uwagi, nawet beznamiennej uwagi. Frapują i zarazem zatrważają.

Jeśli w poprzednich zbiorach Waśkiewicza interesowała prawdziwość, to teraz na plan pierwszy wybija się doznanie incydentalne, pozbawione symbolizacji znaczeń. Poetyckie widzenie zbudowane jest tylko na jednej zasadzie: ostateczność i bezwzględność zarysowania granic fragmentu. Jakby w poetyckim laboratorium sprawdzeniu miała podlegać idea poznania oparta o nauceczność. Poeta-reporter relacjonuje: "dwa ogromne portrety obok pustego stołu patrzy na salę", "w zapadającym orzechach szos" czy "na chodniku uschnięte daktyle martwy rozdeptany szczyt żywego wdziałła na hotelowym dziedzińcu". Jak widać, drama- tyczna relacja została wyszeregowana, jednak nie po to, by odwoływać się do czystych znaczeń, by wtedy obrazy utraciłyby swój wewnętrzny sens. Wręcz przeciwnie. Intencją jest odwołanie się do kondycji moralnej człowieka. Tu nie chodzi o wysnuwanie refleksji, wniosków i uogólnień. Przed tym poetą powstrzymuje się. Jednak nie może zrezygnować z tego typu wysiłku czytelnik.

Chory Kraków

Zanieczyszczenie środowiska w Krako- wie powoduje u jego mieszkańców m.in. zmiany genetyczne, obniżenie odporności organizmu, przedwczesne starzenie się, zaburzenia rozwojowe dzieci i młodzieży, oraz dewiacje psychiczne — twierdzi prof. **Maria Gumińska**, prorektor krakowskiej Akademii Medycznej. W Krakowie wzrasta również liczba chorych na raka. W Polsce wskaźnik zgonów na nowotwory wynosi 191,3 na 100 tys. mieszkańców, a w samym Krakowie — mówi prof. Gumińska — sięga aż 216,6. Najniebezpieczniejsze pod tym względem są dla krakowian okolice Zakładów Farmaceutycz- nych "Polfa" oraz Huty im. Tadeusza Sendzimir. W woj. krakowskim jest również zdecydowanie najwięcej zgonów, wywołanych chorobami ukła- du krążenia.

Chory Kraków

Zanieczyszczenie środowiska w Krako- wie powoduje u jego mieszkańców m.in. zmiany genetyczne, obniżenie odporności organizmu, przedwczesne starzenie się, zaburzenia rozwojowe dzieci i młodzieży, oraz dewiacje psychiczne — twierdzi prof. **Maria Gumińska**, prorektor krakowskiej Akademii Medycznej. W Krakowie wzrasta również liczba chorych na raka. W Polsce wskaźnik zgonów na nowotwory wynosi 191,3 na 100 tys. mieszkańców, a w samym Krakowie — mówi prof. Gumińska — sięga aż 216,6. Najniebezpieczniejsze pod tym względem są dla krakowian okolice Zakładów Farmaceutycz- nych "Polfa" oraz Huty im. Tadeusza Sendzimir. W woj. krakowskim jest również zdecydowanie najwięcej zgonów, wywołanych chorobami ukła- du krążenia.

Raport o środowisku

Skażenie powietrza w Europie Środkowo- Wschodniej zmniejszyłoby się o połowę, gdy- by państwa tego regionu przestały subsydi- ować użycie energii przez swych obywateli i gospodarke — oświadczył przedstawiciel Banku Światowego **Andres Steer**, komentując najnowszy raport banku na temat "rozwój i środowiska". Raport wymienia Katowice i brazylijskie miasto przemysłowe Cubatao jako przykłady miejsc do niedawna nękanych emisją gazów i pyłów fabry- cznych, a ostatnio odczuwających poprawę w wyniku podniesienia kar, pobieranych przez wład- ze od przedsiębiorstw trucielni i perspektyw przywłaszczenia (ktoś sprawia, że władze, przesta- jąc być właścicielem fabryki, bardziej rygorystycz- nie egzekwują przepisy dotyczące ochrony śro- dowiska). Steer podał, że 1,7 miliarda ludzi nie korzysta do dziś z żadnych urządzeń sanitarnych, mi- liard nie ma dostępu do czystej wody pitnej, 1,4 miliarda niekiedy mieszkuje w obszarach ska- żenia powietrza, zwłaszcza ołowiem, dymami i sadzą, zagraża zdrowiu, a prawie 700 mln kobiet i dzieci cierpi wskutek skażenia powie- trza w ich domostwach dymami z piecyków, pieców i ognisk, odpowiadającego paleniu 3-5 paczek papierosów dziennie. (PAP)

A zatem, o „Zatemie”

Z **Jackiem Olejarem**, kierownikiem klubu "Zatem" działającego przy Wy- ższej Szkole Pedagogicznej w Zielonej Górze rozmawia **Małgorzata Szwalek**

— Dla kogo jest "Zatem"?
— Przede wszystkim stanowi wraz z klubem "Gęba" bazę dla zielonogórskiego studenckiego środowiska artystycznego. Ponieważ klub dysponuje kilkoma pomieszczeniami i sprzę- tem muzycznym odbywają się w nim liczne próby m.in. kabaretu "Potem", teatru "Zzzz" zespołu rockowego i jazzowego. Regularnie ćwiczy tu także zielonogórski zespół "Raz, dwa, trzy".
— Czy artyści rewanżują się?
— Oczywiście! W "Zatemie" odbywają się prawie wszystkie ich premiery, na które stu- denci mają wstęp wolny, np. ostatnio premiera "Raz, dwa, trzy". Zdarzają się też sytuacje wyjątkowe, kiedy zbiera się grupa ludzi i pracuje kilka tygodni nad wspólnym programem. W taki sposób powstały znane wielu zielono- górzanom przedstawienia: "Jak za dawnych lat" — przeboje lat dwudziestych, "A jednak big beat" — piosenki lat sześćdziesiątych. Te ostatnie na ubiegłorocznym "Winobranium" roz- bawiły zielonogórski amfiteatr.
— Uczelnia na ogół nie ma pieniędzy. Kluby studenckie znalazły się w trudnej sytuacji finansowej, przejmują je ajenci,

którzy oferują faszolkę i parówki. Jak ty sobie radzisz?
— Po prostu zarabiam.
— Chyba nie na próbach.
— Organizuję systematycznie dyskoteki i tzw. dancinigi, na których gra zespół "Dire stres". Dyskoteki są tanie i bezpieczne. Bawią się na nich przede wszystkim nasi studenci.
— Wielu z twoich kolegów po fachu wsty- dziłoby się tych dyskotek...
— Masz rację, ale każdy kij ma dwa końce. Tym drugim jest moim zdaniem niezaprze- czalny fakt, iż ludzie bardzo chcą się bawić. A gdy chce się zarabiać trzeba spełniać oczeki- wania wszystkich studentów i nie można sobie pozwolić na klub elitarny.
— 90% z zarobionych pieniędzy może wydać na potrzeby klubu, tj. na konserwację sprzętu i opłacenie artystów zaproszonych z Polski.
— Co proponujesz studentom oprócz roz- dzimiej "produkcji"?
— Staram się sprowadzać m.in. trochę jaz- zu, teatr, z którymi jednak różnie bywa.
— (...)
— Różnie, gdyż np. na trzecią kapelę tego- rocznego Jazz Juniors (festiwalu międzynaro-

dowy), czy monodram Marka Cholewy — lau- reata Ogólnopolskiego Konkursu Recytator- skiego sprzedalem kilkanaście biletów.
— Może studenci nie mają pieniędzy?
— Sądzę że nie o pieniądze chodzi. Średnio bilety kosztują tyle samo co puszka piwa.
— Gdzie należałoby szukać, twoim zda- niem przyczyn tak małego zainteresowania np. teatrem?
— Może w zmienionej hierarchii wartości.
— Jak było kiedyś?
— Na pewno lepiej — wtedy ludzie mieli inne ideały, a tak naprawdę to może wcale nie o ideały chodziło. Było po prostu inaczej. Inaczej nawet piło się wodkę. Obowiązywała chociaż- by "walka awangardysty".
— Walka awangardysty?
— Przychodziło się na pierwszy rok i miało się np. lekturę "zadane" — bo ludzie mówili o "Blaszany benbenku" i wypadało przeczytać. W walce obok książki była wirtuozka bluza i przynajmniej rozmawianie o Jazzu Jambo- re.
— Nie był to snobizm?
— Był, ale twórczy. Było się przez niego zobilgowanym do czegoś co pozostało na całe życie.
— Do końca roku akademickiego pozos- tało niewiele czasu. Co będzie można je- szcze u ciebie zobaczyć?
— Premierowy recital zespołu jazzowego, ćwiczącego w "Zatemie", zielonogórskie kan- dydatki na Festiwal Piosenki Studenckiej, mo- że uda się zaprosić Johna Portera, i o ile czas pozwoli chciałbym zorganizować muzyczny Hyde Park.



Wsparcie finansowe

Zdaniem **Michała Jagiełły**, wiceministra kultury i sztuki, pomimo kłopotów finanso- wych utrzymanie zostaną liczne imprezy o szczególnym znaczeniu dla kraju. "Nie zmniejszono sumy — informuje **Jacek Cie- ślak** w "Rzeczpospolitej" (nr 115) — przema- rzonej na zgrupowanie skrzypków w Żaga- niu, warsztatów, których celem jest przygo- wanie wykonawców biorących udział w wielu międzynarodowych konkursach, w tym im. Wieniawskiego. Ponadto 300 milionów otrzy- ma odbywające się w Lagowie Lubuskie Lato Filmowe. Ale wysokość tego wsparcia może jeszcze ulec zmianie, w zależności od sytuacji finansowej kraju".
Póki co, nie cieszymy się więc na zapas...

Głogowski konflikt

W tygodniku legnickim "To" (nr 20) tekst o konflikcie handlarzy z władzami Głogowa: "Oficjalnie mówi się, że poszło o opłaty za targowanie z popularnej walizki, czyli kramu ustawionego na placu zwanym targowiskiem. Przed laty w centrum Głogowa zlokalizowano zielony rynek, na którym można było kupić warzywa czy owoce. Z czasem, gdy wyzwo- lone w Polakach przesławienie, że wolny rynek ekonomiczny jest już i polską rzeczywisto- ścią, ci którzy chcieli podjąć trud zapewnienia pustawego rynku, wyszli na targowiska i bazy. Zadowoleni byli handlowcy i miesz- kańcy, którzy wybierając się po marchewkę mogli przy okazji kupić proszek czy buty. Ta symbioza trwała do chwili, gdy ktoś doszedł do słusznego wniosku, iż na handlowcach można zarobić. Zaczęto ustalać cary za no- we opłaty, aż w końcu "walizkarze" podnieśli krzyk. Uznali, że miesięczna opłata w wyso- kości 1 miliona 200 tysięcy złotych jest opłatą zbyt wygórowaną. Wnosili odwołania, kiero- wali petycje do miejskich radców, aż w końcu zdecydowali się na okupację Urzędu Miejskiego. (...) Nie mają się bawić władze Gło- gowa. To już po raz trzeci będą musiały bronić swych racji przed sądem".
Czy tylko o szczęście tu chodzi?

Pstryczek w Zieloną Górę

W tym samym numerze tygodnika informacja z rubryki "Wiadomości nie całkiem poważ- ne" — "Rada Miasta Zielona Góra, czując obecnie brak zainteresowania, jakie kiedyś istniało wokół Festiwalu Piosenki Rosyjskiej i Radzieckiej, postanowiła się zrehabilitować i wysłać z propozycją, by zamiast dawnego festiwalu odbył się w ich mieście Festiwal Piosenki Emigracyjnej pod hasłem "Idzie No- we". Ciekawe, w którym kierunku?"
To tak oczywiście, że nie wymaga odpowiedzi.

Obraują, obraują...

Natomiasz z legnickiego tygodnika społecz- nego "Konkrety" (nr 20), który właśnie rozpoczyna swoje 20-lecie (gratulacje!), notatka pt. "Maratończy", w której czytamy: "Na takie właśnie miasto zasługują niewątpliwie gło- woszy radni. Sesje rzadko trwają ja krócej niż osiem godzin, a te ważniejsze jeszcze dłużej. Podczas absolutoryjnej sesji działacza samo- rządowego i urzędniczy mogli opuścić salę dopie- ro po dwudziestej trzeciej."
Czyżby narady to głogowska specjalność?

Zabili dla opła

Pod takim tytułem **Andrzej Włodarczyk** publikuje w nr 17 "Skandali" relację o zbrodni dokonanej przez dwóch zawodników zielono- górskiego sportu żużlowego, przeciwko któ- rym toczy się śledztwo. "Zamiast do kadry narodowej trafił za kratki" — konstatauje autor. A przy końcu tekstu pisze: "Dwaj idole zielono- górskich kibiców żużla ogładają wieś świat za kratek. Podobno Błażejczak, uchodzący dotąd za nieustraszonego na torze, dość czę- sto poplakał..."
Trudno się dziwić!

Życie jako kabaret

W cyklu "Początek kabaretu polskiego" ("Rzeczpospolita" nr 121) tym razem prezen- tacja zielonogórskiej grupy "Potem", znaney i popularnej w całym kraju. Na pytanie Janu- sza R. Kowalczyka, co było przed ich powsta- niem i sukcesami, odpowiadają: "— Przed- tem był chaos i wódór, a potem "Potem". Spółkałmy się w Wyższej Szkole Pedagogi- cznej w Zielonej Górze. Wszyscy — poza jednym magistrzem inżynierem po WSI — je- stemy związani z tą uczelnią. Pierwsze pro- gramy, jeszcze bez tytułu, daliśmy w listopad- zie 1984 r. Później były "Zielone gęsi" i wreszcie "Bajki dla potuczonych". Teraz przy- gotowujemy się do premiery "Trabki dla gu- bematora". To rzecz fabularna o wyimaginowa- nej społeczności. Bez żadnych odnośni- ków wprost do rzeczywistości (...). Wszystko robimy sami. Sami piszemy, sami gramy, sami sobie na pogrzeb podziemy..."
No, to już chyba nadmierna samodzielność!

Z lubelskiego „Akcentu”

W Lublinie ukazują się dwa ambitne, na wysokim poziomie redagowane, kwartalniki literackie: "Kresy" oraz "Akcent". W 1. tegoro- cznym numerze "Akcentu" piękne, liryczne wspomnienie **Tadeusza Cugowa** o **Januszu Otczaku**, który większość swoich książek napisał mieszcząc w Skwierzyńcu a ich akcję lokalizując w lubuskich okolicach. "Pan z Panów, Rotmistrz Literatury" — trafnie okre- śla go autor. Czy Skwierzyńca pamięta o swo- im bardziej?
(t.rik)

NR 109



MINI



NOWA

dodatek dla dzieci

mini czytadefko

o kuchareczce Petronelce, której cały świat pomagał

Była sobie jednego razu dziewczynka Petronelka. Oczy miała ta Petronelka czarne jak węgielki, usta czerwone jak żar w popiele, a ręce zręczne i silne, choć drobne.

- Powiedziała raz matka do tej dziewczynki Petronelki:
- Pora ci, Petronelko, iść do ludzi na służbę.
 - A cóż ja tam, mamusiu, będę robiła u ludzi na służbę?
 - Zgodzisz się za kucharkę. Będziesz ziemniaki obierała, będziesz ogień pod blachą rozpalala, będziesz wodę gotowała w garnku.
 - Kiedy ja tego nie potrafię.
 - Nauczysz się, Petronelko, u ludzi się nauczysz.
- Narządziła matka jedno zawiniątko ze szmatkami, drugie z jakim takim jedzeniem i wyprawia w świat do ludzi swoją córeczkę Petronelkę.
- Bądź zdrowa, córeczko Petronelko. Do dobrych ludzi na służbę się ugódź. Robotę dobrze rób, a do mnie, matki, napisz, jak ci się powodzi.
 - Bądźcie zdrowi matusiu!
 - Bądź zdrowa, córeczko!
- Została matka sama w chacie, a córeczka Petronelka w świat poszła służby szukać, za kucharkę do dobrych ludzi się zgodzić.
- Idzie Petronelka, idzie.
- Uszła spory kawał drogi, aż tu widzi dom murowany z dużym kominem.
- Przygląda się: z komina dym nie idzie, choć to samo południe.
- "Ha — myśli — pewnie w tym domu brak kucharki, kiedy w obiadową porę z komina się nie dymi. Spróbuję tutaj zgodzić się za kucharkę."

ciąg dalszy jutro
Ewa Szelburg Zarembina
("Przez różową szybkę", Nasza Księgarnia, Warszawa 1974)

Rozwiązania i nagrody!

Mamy trochę zaległości w losowaniu nagród, toteż dzisiaj zamieszczamy rozwiązania kilku konkursów:

♦ 11 maja Waszym zadaniem było odgadnąć tytuł i autora wiersza, którego fragment wydrukowaliśmy w MINI-NOWEJ. Rozwiązanie brzmi:

Jan Brzechwa "PCHA SZACHRAJKA"
a nagrodę otrzymuje:
ANITA KRAWCZAK
ul. Tuwima 5/5, 59-300 Lubin

♦ We wtorek 12 maja należało znaleźć ukryte w zdaniach artykuły spożywcze oraz drzewa. A oto rozwiązanie:

LIZAK, TORT, MASŁO, RYBY, PĄCZEK
SOSNA, GRAB, DĄB, OSIKA, KASZTAN
nagrodę wylosowała:
MAGDALENA ZROBEK
ul. Konopnickiej 5c/5, 66-530 Drezdenko

♦ W kolejnym zadaniu (z 13 maja) trzeba było wyjaśnić, co oznacza słowo "KA-

LENICA". Jest to górna pozioma krawędź (grzbiet) dachu.

W losowaniu poszczęśliwie się:
MARKOWI WASILEWSKIEMU
ul. Piłska 12, 69-100 Ślubice

♦ 18 maja zamieściliśmy MINI-KRZYŻÓWKĘ. Jej rozwiązaniem było hasło:
BERNARD I BIANKA

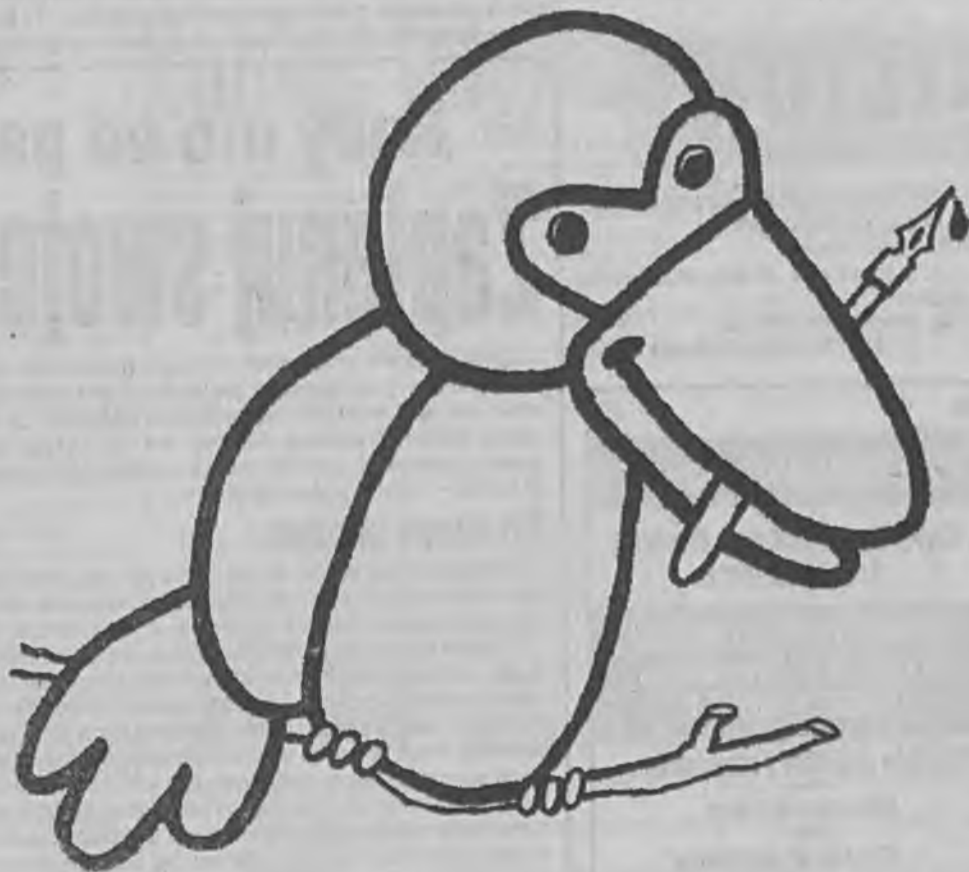
kolejnym szczęśliwym jest:
KAMIL MARCINIAK
ul. Saturna 12/B, 67-200 Głogów

♦ I ostatnie zadanie — krzyżówka z hasłem "GLOBUS". Wśród wielu prawidłowych odpowiedzi nagrodę wylosowała:

AGNIESZKA KIEZIK
ul. Pocztowa 43, 66-433 Lubiąszyn

Gratulujemy wszystkim zwycięzcom, którzy otrzymają swoje nagrody drogą pocztową.
A jutro nagrody dla naszych dziennikarzy!

Kolorowanka



Kolorowankę nadesłała Małgorzata Wojciechowska z Cybinki

Mak i słonecznik

Mak i słonecznik rosną w ogrodzie, tuż obok siebie, jedno przy drugim, i żyli sobie w najlepszej zgodzie, dopóki wiatr ich kiedyś nie skłócił.

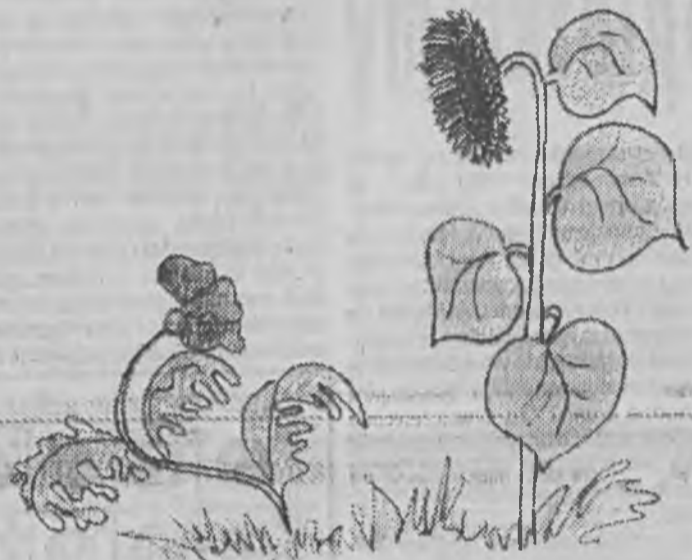
Jesienny zefir, złoźnik nie lada, przyleciał z pola — stary hulaka — i wietrznym głosem do nich zagadał, że bardzo lubi tańcować w makach.

"Bo maki gną się przy moich harcach, jakby mi ciągle były pokłony, nawet niewielki podmuch wystarcza i już się chwieją na wszystkie strony."

Słonecznik na to: "Widzisz cherlaku, jesteś tak słaby, że aż cię szkoda, nawet i ludzie mówią "do maku", gdy coś jest liche, jak ta lebioda."

Na to mak rzecze, gdy wiatr już ucichł: "I mnie cię szkoda, drogi kamracie, bo choć urody ci nie brakuje, to jesteś sztywny jak kołek w płocie!"

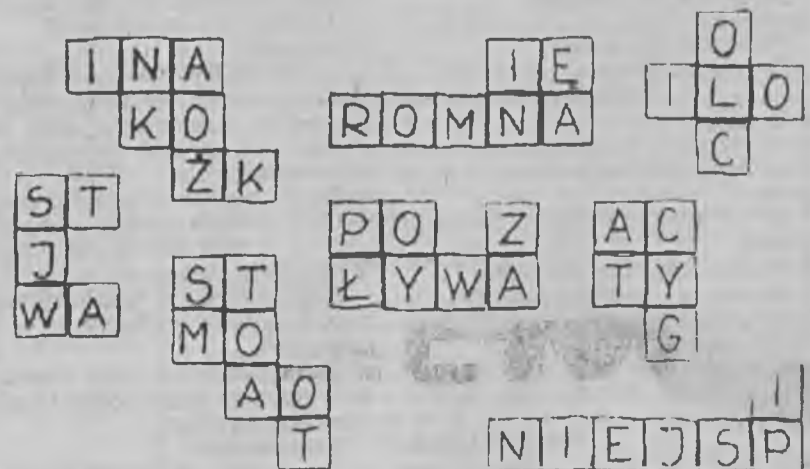
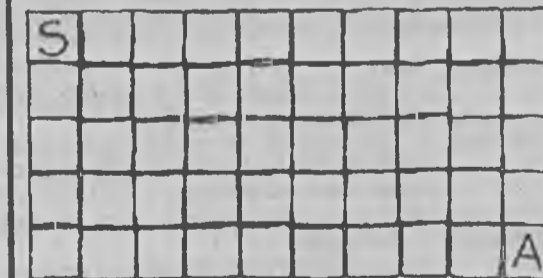
Zenon Czarniecki



Zadanie z nagrodą Puzzle

Oto dosyć trudne zadanie: spróbujcie z rozsypanych części ułożyć prostokąt tak, aby w poziomych rzędach powstało rozwiązanie — fragment znane-go wiersza dla dzieci. Trzeba nam napisać jaki jest tytuł tego wiersza oraz kto jest jego autorem. Mile widziane są również rysunki!

Na rozwiązania czekamy do 9 czerwca 1992.
Puzzle opracowano na podstawie pomysłu Joli Nowackiej z Bogdańca



ROZRYWKOWA

Pechowa zakonnica

Słabością Jerzego S., głównego księgowego w firmie polonijnej, była skłonność do przesądów. Ilekroć widział kominarza chwytającego się za guzik, trzynastego w piątek prowadził niezmiernie ostrożny tryb życia, a widok czarnego kota na białym koniu w okularach zapewne doprowadziły go do palpacji serca! Wszelkie te środki zapobiegawcze nie ustrzegły go jednak od niemiłego zdarzenia.

Czerwcowego popołudnia ubiegłego roku Jerzy S. wyszedł na codzienny spacer. Szedł sobie spokojnie po ulicach miasta, gdy nagle drogę przecięła mu zakonnica. Pan Jerzy zmieszany trochę, lecz wkrótce podjął męską decyzję i postanowił obejść niezbyt liczne miejsce skracając w boczną uliczkę.

Cofnął się zatem, skręcił gdzie trzeba, przeszedł jeszcze kilka kroków i wtedy usłyszał gromkie: "Cześć".

Obok stał Tomasz K., dawny kolega ze szkoły, trochę łobuz, trochę pijak, trochę nie wiadomo kto. Pan Jerzy przywitał się z byłym kolegą, ten zaś zagał: — Stuchaj Jurek. Pracuję w firmie przewozowej i mam kłopot. Pomagamy w

przeprowadzce pewnym ludziom, jest nas tylko dwóch i nie możemy sobie poradzić z fortepianem. Pomóż nam. Odwdzięczę się.

Jerzy S., jakkolwiek niechętnie, zgodził się na wyświadczenie przysługi i wraz z kolegą wszedł na dziedziniec okalający okazałą willę. Tu najpierw rzuciła mu się w oczy potężna ciężarówka, a nieco później zobaczył spocznego człowieka, który z furją atakował fortepian wciśnięty w drzwi budynku.

Przy pomocy Jerzego S. tragarze szybko dali sobie radę z instrumentem, zaś włożony wysiłek postanowiono uczcić wypiciem półlitrowki. Wódkę szybko rozlano i jeszcze szybciej wypito, a Jerzy S. poczuł się zobowiązany do dalszej pomocy fachowcom od przewozu i przez następne dwie godziny (przeplatane kolejnymi półlitrowkami) z oddaniem dźwigał najmniejsze meble.

Wreszcie pracę ukończono. Jerzy S. wrócił do domu i położył się do łóżka. Napity był niewąsko, więc spał twardo do samego rana, kiedy to obudził go przenikliwy dźwięk dzwonka u drzwi.

Za drzwiami stała policja. Pan Jerzy został zmuszony do szybkiego odziania się i powędrował na posterunek. Tam oskarżono go o udział we włamaniu. Początkowo nie rozumiał o co chodzi, wkrótce jednak pojął, iż oskarżenie dotyczy dnia poprzedniego. Okazało się bowiem, że jego miłośniara pomoc koledze nie była niczym innym jak współudziałem w rabunku w biały dzień. Przy okazji wyszło na jaw, że był to jeden z całej serii takich uczynków popełnionych ostatnio w okolicach miasta. Włamywacze wykorzystywali informacje o nieobecności właścicieli i na chłama rabowali co się da, niekiedy nawet korzystając z uczynności sąsiadów.

Tak było do czasu, gdy pecha im przyniósł Jerzy S. On zaś jest przekonany, że jego z kolei tarapaty zaczęły się od spotkania zakonnicy w czarnym habicie. I choć wrócił po kilku godzinach do domu, gęsto się przedtem tłumaczywszy ze swojej naiwności, stał się przesyndy jeszcze bardziej.

Zbigniew CZARNECKI



We dwoje

Ślub przed maturą

"Ja tam wyrażam zgodę" — ojciec Daniela postanowił po raz kolejny ustąpić wobec żądań syna. Matka zrezygnowana machnęła ręką. Przez ostatnich osiemnaście lat w tej walce była osamotniona i z góry skazana na przegrana. "Róbcie sobie co chcecie, ja wyjeżdżam".

Daniel (a właściwie Józio, ale nie lubił tego imienia) skończył osiemnaście lat i postanowił się ożenić. Aska była jego rówieśniczką. Poznali się trzy miesiące wcześniej. Najpierw rodzice podejrzewali, że dziewczyna jest w ciąży, stąd ten pośpiech. Okazało się jednak, że wcale nie. Że jest to po prostu wielka miłość...

"Jaka tam wielka miłość — nie dowierzała zaprzyjaźniona z rodziną ciotka — mało to już było tych wielkich Józiovych miłości? Wykosztujecie się tylko na wesela, a zaraz potem będziecie musieli zapożyczyć się na rozwód". Ale kto słucha przyrządzających ciotek?

"Wiesz, ja widzę, że ta dziewczyna ma na niego dobry wpływ. Niech więc się pobiorą, może Daniel naprawdę się teraz usatkuje?" — Ryszard, ojciec chłopaka tłumaczył się przed żoną, Katarzyną.

"Józio, nie Daniel — wycedziła przez zęby w odpowiedzi. — Ile to już razy ustępowałeś w imię tego, że może tym razem się usatkuje? A małżeństwo to nie zabawa. Synuś dostanie nową zabawkę, a ta zabawka to żywy człowiek — dziewczyna, której może przekreślić życie. Nie pomyślałeś o tym?"

Pomyślał. Ale czuje, że tym razem będzie inaczej. I bierze za wszystko odpowiedzialność. "Bez łaski" — pomyślała. Ale nie powiedziała mu, że i tak tak odpowiedzialność musi wziąć na siebie podpisując sądową zgodę na małżeństwo niepełnoletniego syna. Miała zresztą nadzieję, że zanim załatwi wszystkie papiery (ona nie brała w tym udziału, wyjeżdżała za granicę, wrócić miała dopiero na sam ślub), synowi przejdzie wielka miłość.

Nie przeszła. Nigdy dotąd nie był jeszcze tak konsekwentny. Ledwie przecież skończył podstawówkę. Choć był dzieckiem bardzo zdolnym i inteligentnym. Wiadomo, jednynka najtrudniej wychować. A gdy jeszcze co do metod nie ma zgody między rodzicami — nawet w podstawowych kwestiach... Po podstawówce już pięć razy zmieniał szkoły średnie, w żadnej z nich nie zaliczył nawet pierwszej klasy. Ale jak może być inaczej, skoro do szkoły wpada się tylko wtedy, gdy już naprawdę jest nudno i nie ma pomysłu na nic innego. Teraz obiecał, że z Asią (dziewczyna ukończyła bez trudu zawodówkę) zrobią szybko maturę systemem wieczorowym.

Ślub był skromny, wesela huczne. Katarzyna, tak jak powiedziała, przyjechała dopiero w przeddzień uroczystości. Czuli się jak gość, bo wszystko przygotowała mama Asi. Potem młodzi przeprowadzili się do rodziców Józio-Danieli. Na ich gamuszek.

Pierwszy semestr szkoły zaliczyli pomyślnie. W nagrodę Ryszard zaufował im wczasy w Szczyrku. Skromne, bo syn zarządził rozbudowę domu i każdy grosz dyrektorskich poborów zniknął w budowlanej studni bez dna. Pojechali. Następnego dnia wieczorem Józio-Daniel zadzwonił: "Tu nie ma ciepłej wody, przyslij forsę na hotel". Nie wysłał, nie miał. Wrócił obrażeni. Kilka milionów zapłaconych za wczasy przepadło.

Pierwszą rocznicę ślubu obchodzili skromnie. Na normalnej młodzieżowej przyjętku. Ktoś niewtajemniczony nigdy nie wpadłby na to, sądząc po wieku i zachowaniu gości, że to małżeński jubileusz.

Zaliczyli pierwszą klasę liceum. Teraz kończą drugą. Za rok matura. Józio-Daniel zaczął się nawet rozglądać za pracę.

"Niesamowite" — skomentowała zaprzyjaźniona ciotka, wyrażając gotowość wejścia pod stół i odszczekania wszystkiego co do tej pory mówiła o Józio-Danielu. Katarzyna przyzwyczaiła się mówić do jedynaka per Danielu. "To jest chyba naprawdę wielka miłość — opowiada znajomym. — Teraz mogą nawet zostać babcią..." Zbigniew BISKUPSKI

Poplotkujemy

• Maria Szczaniecka ma już na swoim koncie tytuł menedżera 1990 roku i od dwóch lat prowadzi niemal w centrum Warszawy hotel-pensjonat "Maria", który nigdy nie narzeka na brak gości. Pani Maria raz w miesiącu organizuje tak zwane "artystyczne kolacje". W przeciwieństwie jednak do Obiadów Czwartkowych, gościem takiej imprezy może być każdy, kto wcześniej nabędzie w recepcji słosowne zaproszenie. Artysty wchodzić jednak "za dramo", a ich przywilej polega także na tym, że wcześniej proponują swoje własne ulubione danie, które potem przyrządzane jest dla wszystkich gości.

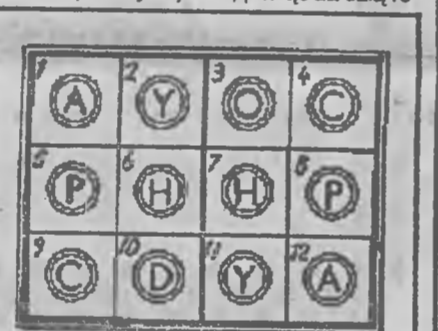
• Stąd na przykład wiadomo, że Ewa Dałkowska najbardziej lubi gęś i zdrową sałatkę. Danuta Rinn — naleśniki "do trzech razy sztuka" — z różnym nadzieniem i z odmiennym sosem każdy. Stanisława Celińska gustuje w schabie ze śliwkami. Jan Kobuszewski lubi pierogi "Złoty Jasiak". Andrzej Zaorski jest jarosem i stawia na zapiekankę z cykorią. A Wojciech Młynarski preferuje zrazy ochrzczone przez siebie "pucio-pucio". Zaproszeni artyści do swoich przysmaków dołączają swoje występy, kolacje więc przeciągają się długo w noc i kto wie, może kiedyś staną się sławne nie tylko w Warszawie.



• Małgorzata Niezabitowska poleca na wakacje Ziemię Lubuską! Tak, tak. Była pani rzecznik rządu premiera Tadeusza Mazowieckiego objawiła się właśnie jako wydawca periodyku "Podróże". Jest to dzieło dość ekskluzywnie i kosztowne. 400 stron na eleganckim papierze, kolorowe zdjęcia, druk w Belgii... Ale ta cena — 130 tys. zł! "Podróże" są poradnikiem pomyslnym dla wszystkich, którzy wybierają się na wakacje. I właśnie Ziemię Lubuską pani Niezabitowska (razem ze swoim współnikiem, Hiszpanem Gerardo Ojeda) promuje jako to miejsce w Polsce, gdzie "jeżeli ktoś ma mniej pieniędzy, może z żoną i dzieckiem spędzić dwa tygodnie w okolicach wspaniałych jezior, płacąc za całą ro-

dzinę 2.400 tysięcy". Ofertą dla najbogatszych jest zaś Pociąg Maharadzy za jedyne dwa tysiące dolarów.

Małgorzata Niezabitowska twierdzi, że — obserwując to co obecnie dzieje się w świecie polskich polityków — każdego dnia dziękuje Bogu i sobie, że nie zdecydowała się kandydować do Sejmu. I liczy na sukces w wydawniczym biznesie, bo od niego zależy los "Podróży". (zb)



Konikówwka

W diagramie znajduje się 12 pól z literami. Od którego pola należy rozpocząć wędrówkę ruchem konika szachowego, aby obejść wszystkie pola odczytując myśli nieuczesanej S. J. Leca i zakończyć ją w polu nr 1? Wygrywa ta osoba, która pierwsza nadeśle rozwiązanie z dopiskiem "Rozrywkowa: (cem)



Fot. Sławomir Sajkowski

DO W GIP za MILION

- ◆ Czy mogę przejść przez pańską ławkę? Chciałbym zdążyć na pociąg o 6.40.
- ◆ Niech pan przechodzi, ale jak pan spotka mojego byka, to zdąży pan nawet na ten o 6.15.
- ◆ Kula śnieżna na widok lawiny: — Jakiś hurtownik.
- ◆ Zdzisław Rzemieniecki, Nowiny Wielkie
- ◆ Babcia z wnuczkami na łące: — Babcia, co to za piak?
- ◆ Bocian. On przynosi dzieci.
- ◆ Chłopiec na stronie pyta dziewczynkę: — Powiedz jej prawdę?
- ◆ Nie, niech umiera w nieświadomości. Sylwia Trzcicka, Rzepin
- ◆ Na lekcji religii: — Kto mi powie — pyta nauczyciel — jaki grzech popełnili bracia Józefa sprzedając go.
- ◆ Oni go sprzedali za tania i bez opodatkowania.
- ◆ Woźnica targuje na rynku konia. — Weź pan go — namawia handlarz — ten gniały potrafi galopować siedem kilometrów bez przystanku...
- ◆ A na co mi taki koń — dziwi się gospodarz — Ja mieszkam tylko trzy kilometry stąd.
- ◆ Emilia B., Lubsko
- ◆ W... — zagaduje żona męża — dzisiaj wpadliśmy na siebie z

- Basią...
- ◆ Wasze babskie sprawy zupełnie mnie nie interesują — przerywa mąż.
- ◆ Jak uważasz, ale mechanik powiedział, że samochód będzie nadawał się do jazdy najwcześniej za tydzień.
- ◆ Nauczycielka sprawdza pracę domową z matematyki: — Jasiu, znów pomyliłeś się przy dodawaniu. Wyszło ci dwa razy więcej niż powinno.
- ◆ Tatusi mi pomagał przy odrabianiu lekcji. — A kim jest zawodu twój tatus?
- ◆ Kelnere.
- ◆ Elżbieta Wyciszkiwicz, Sosnowka
- ◆ Pewien bogaty Meksykanin wybudował trzy baseny. Jeden z zimną wodą, drugi z ciepłą a trzeci bez wody. Na przyjęciu gość pyta się właściciela. — Po co ci potrzebny basen bez wody? — Czy ty wiesz ilu gości nie umie pływać! Dorota Kasprzycka, Adamowo
- ◆ Na pewnej wycieczce: — W tej chwili mijamy najstarszą i najstynniejszą winiarnię w Warszawie — mówi przewodnik.
- ◆ Dlaczego mijamy? — pyta turysta.
- ◆ — Od 20 lat jestem żonaty i wciąż kocham tę samą kobietę.
- ◆ To wspaniale! — Tak uważasz, gdyby moja żona o tym wiedziała to chyba by mnie powiesiła.

- ◆ — Mój mąż zawsze śpiewa podczas pracy — chwali się koleżanka.
- ◆ — A mój tylko śpiewa.
- ◆ — Czy to prawda, że wszystkie grzyby są jadalne?
- ◆ — Tak, ale niektóre tylko raz. Rafał Bartkiewicz, Lubin

"Za kulisami sławy"

Książka Joanny Rawlk już wkrótce

W kolejnych wydaniach Magazynu i Weekendu "GAZETY NOWEJ"

Wielkie miłości i rozstania

Romansy

Kulisy sławy

Portrety gwiazd

Rady nie od parady

Zaplanuj swoje wydatki

Najważniejszym problemem w prognozowaniu naszych wydatków jest to, że jeśli nawet umiemy je przewidzieć, nie bardzo chce się nam sporządzać jakiegokolwiek plany. Istota rzeczy tkwi w takim zaplanowaniu wydatków, by poprawić w określonym czasie naszą sytuację finansową. Niestety, nie można tego osiągnąć bez narzucenia sobie pewnej dyscypliny. Jeśli już bowiem podejmujemy decyzję o poprawieniu naszych finansów — trzymajmy się jej mocno.

- ### Od czego zacząć:
1. Sporządź listę swoich celów, np. "w tym roku mam zamiar zaoszczędzić tyle i tyle". Nie stawiaj przed sobą zamierzeń, które na pewno nie są osiągalne. Bądź realistką, lecz realistką ambitną. Nie zapominaj o tym, że planujesz osiągnięcie sukcesu.
 2. Zrób listę stałych wydatków. Zmieszczą się na niej opłaty za gaz, elektryczność, telefon, ubezpieczenie domu, samochodu, abonament telewizyjny i radiowy, żywność, gazety — krótko mówiąc wszystkie wydatki, które musisz ponosić regularnie.
 3. Dodaj koszty spodziewane. Zawierają się w nich będą recepty lekarskie, wizyty u dentysty, koszt benzyny, ubrań, prezentów urodzinowych, imieninowych, gwiazdkowych czy innych, kino, teatr, wypad do kawiarni lub restauracji itp.
 4. Być może teraz naprawdę się przerazisz. Zsumuj wszystkie wydatki i porównaj je z dochodami (włączając dodatkowe). Oblicz nadwyżkę lub deficyt. Nie popadaj w rozpacz, jeśli okazie się, że wydajesz zbyt dużo pieniędzy. Masz okazję, aby — poprzez odpowiednią kontrolę wydatków — zaplanować je bardziej racjonalnie. Zapamiętaj, że każdy kto kończy rok z nadwyżką jest panem rynku. Pamiętaj też, że do ciebie tylko należeć będzie kontrola nad wypływającymi pieniędzmi. (c)